



Stanisław Obrzut podsumowuje pracę Rady Miejskiej w Tuchowie w mijającym roku

Jest tuchowianinem, wieloletnim nauczycielem, wychowawcą wielu pokoleń, jednym z najbardziej doświadczonych samorządowców, od roku – z wielkim oddaniem, poświęceniem i sercem pełnym dobroci – pełni funkcję przewodniczącego Rady Miejskiej w Tuchowie (kadencja 2018-2023), działa i prowadzi Radę po ojcowsku, wypełniając swoje obowiązki rzetelnie, w służbie ludziom

i dla dobra naszej małej Ojczyzny.

Stanisław Obrzut marzy, by praca Rady Miejskiej przebiegała w atmosferze odwzajemnianych akceptacji, szacunku i życzliwości. Jak ocenia pracę Rady Miejskiej w Tuchowie? Jak widzi Tuchów w niedalekiej przyszłości? Jaką rolę i jakie przyjmie stanowisko w działaniach dla gminy w nadchodzącym, nowym roku? Odpowiedzi na te i inne pytania odnajdziemy w rozmowie, którą przeprowadził z nim Janusz Kowalski.

► str. 2

Certyfikat PZPN dla klubu Alfa Siedliska

Prężnie działający w naszej gminie klub sportowy Alfa Siedliska uzyskał certyfikat Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Ta radosna informacja dotarła do trenerów szkoły piłkarskiej w Siedliskach 29 listopada br. Alfa Siedliska znalazła się wśród wyróżnionych klubów, uzyskała brązową gwiazdkę i otrzymała

certyfikat, który ważny jest do 30.06.2021 r.

Trenerzy i młodzi sportowcy mogą być dumni, gdyż na 1197 zgłoszonych szkółek piłkarskich certyfikat przyznano 694 szkółkom na jednym z trzech poziomów: złotym, srebrnym lub brązowym.

Serdecznie gratulujemy! Życzymy zdrowej, sportowej rywalizacji i wielu sukcesów!

► str. 27



Przy wigilijnym stole na tuchowskim rynku

Burmistrz Tuchowa i przewodniczący Rady Miejskiej w Tuchowie serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców miasta i gminy Tuchów na I Świąteczny Kiermasz Bożonarodzeniowy i Wieczernię Wigilijną, które odbędą się na tuchowskim rynku w niedzielę 22 grudnia 2019 r.

Nie zabraknie stoisk obfitych w świąteczne różności: ozdoby i stroiki, zimowe herbatki, pyszne ciasta i smaczne potrawy domowej

roboty, tradycyjnych rytuałów związanych z tym dniem, wspólnej modlitwy, życzeń, betlejemskiego światła pokoju, które będzie można zabrać ze sobą do domów oraz możliwości uczynienia dobra dla drugiego człowieka – zarejestrowania się jako potencjalnego dawcy komórek macierzystych krwi lub szpiku kostnego, napisania kartki do dzieci przebywających w szpitalu.

Połączmy się przy wspólnym stole, zasmakujmy wigilijnej potrawy, wspólnie pośpiewajmy kolędy – po prostu podarujmy sobie czas, bądźmy razem w tym dniu. Niech nikogo nie zabraknie!

► str. 5

Tuchów ma swój głos w Radzie ds. ekoMałopolski

5 grudnia rozpoczęła działalność 51-osobowa Rada do spraw ekoMałopolski. W jej skład wchodzi: samorządowcy, eksperci, naukowcy oraz aktywiści działający na rzecz ochrony środowiska. Wśród nich jest Wiktor Chrzanowski, zastępca burmistrza Tuchowa.

Pozostaje życzyć, by założone przez Radę cele, którymi są wymiana fachowej wiedzy i informacji w zakresie najważniejszych obszarów ochrony środowiska oraz podejmowane przez nią ambitne i zdecydowane działania, przyczyniały się do poprawy jakości środowiska w naszym województwie, w tym m.in. w gminie Tuchów, by mieszkańcom żyło się zdrowo i bezpiecznie.

► str. 25

„Dobro jest wśród nas i tego dobra wszyscy potrzebujemy”

Święta Bożego Narodzenia to dla wszystkich szczególny czas, czas radości, miłości i przebaczenia, czas wspólnie spędzony, czas nawzajem sobie darowany.

Burmistrz Tuchowa Magdalena Marszałek 14 grudnia spędziła czas wspólnie z seniorami, dzieląc się opłatkiem i składając im życzenia. 15 grudnia odwiedziła XIII Misyjny Jarmark z Aniołami, przekonując się, jak wielu aniołów jest wśród nas, którzy poświęcają swój czas dla drugiego człowieka, czyniąc tyle dobra.

Z mieszkańcami miasta i gminy spotka się również podczas wieczerzy wigilijnej, połączonej ze świątecznym kiermaszem oraz w noc sylwestrową inaugurującą obchody 680-lecia nadania praw miejskich dla Tuchowa, na które serdecznie wszystkich zaprasza. Znajdźmy czas, by podczas tych wydarzeń być razem na tuchowskim rynku.

► str. 3

Świąteczny czas w niewoli

Czas Bożego Narodzenia dziś dla nas radosny i rodzinny, kiedyś dla legionistów spod Łowczówka spędzony w rosyjskiej niewoli.

W dwudziestym już tekście z cyklu artykułów poświęconych patronom Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem Lilianna Lipka przybliży sylwetki dzielnych strzelców spod Łowczówka, którzy 25 grudnia 1914 r. znaleźli się w rękach Moskali i Boże Narodzenie spędzili w okrutnej rosyjskiej niewoli.

► str. 8-9





Z Przewodniczącym Rady Miejskiej w Tuchowie – Stanisławem Obrzutem rozmawiał Janusz Kowalski

Panie przewodniczący, jest pan jednym z najbardziej doświadczonych samorządowców. W samorządzie działa pan od 1998 r. Jeszcze przed reformą administracyjną był pan członkiem zarządu gminy Tuchów, szefem wielu komisji Rady Miejskiej. Zna pan bardzo dobrze Tuchów, jego mieszkańców, wie o problemach, ale też ceni i chce pracować na rzecz wykorzystania potencjału miasta. Jako wieloletni nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Tuchowie był pan wychowawcą wielu tuchowian, którzy dziś zajmują poczesne stanowiska na wielu szczeblach i w wielu dziedzinach pracują oraz odnoszą sukcesy. Nosi pan za sobą ogromny багаż doświadczeń. Stąd moje pytanie. Jaki widzi pan Tuchów w niedalekiej przyszłości z perspektywy jego niedalekiej, ale ważnej dla miasta przeszłości, w której odgrywał pan ważne role i aktywnie w niej uczestniczył?

Może zacznę od tego, jak pan stwierdził, „ogromnego багаżu doświadczeń”. Doświadczenie to wiedza i umiejętności nabyte w wyniku osobistego przeżywania i obserwacji wydarzeń. Sądzę, że muszą one być jednak ugruntowane odpowiednią, obiektywną analizą i osobistą refleksją. Wydarzenia, zdarzenia nie mogą przeminać bez zastanowienia się nad nimi i w ich świetle nad sobą. Ten багаż to najczęściej wiedza ukryta, cicha – wykorzystywana na co dzień, niezapisywana formalnie, a jednak zapisana w sercu, w umyśle, ujawniająca się w naszych codziennych działaniach i postawach. Bo багаż ma to do siebie, że trzeba go rozpakowywać, wypakowywać, do niego sięgać, inaczej jest zbędnym ciężarem, balastem. Dawniej doświadczenie było cenione, a wszystkie ważne decyzje musiały uzyskać akceptację starszych, doświadczonych. Dziś często kwestionuje się praktyczną wartość i znaczenie doświadczenia. Twierdzi się, że w szybko zmieniającym się świecie, to co było prawdziwe, aktualne wczoraj, dziś często traci na znaczeniu. A jednak są dziedziny, w których doświadczenie ma fundamentalne znaczenie. Szczególnie tam, gdzie doświadczać znaczy poddawać się próbie. Takie doświadczenie to często lekcje pokory życia. Właśnie przez pryzmat takiego doświadczenia chciałbym spojrzeć na przyszłość naszego Tuchowa, naszej gminy.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że na przyszłość naszego miasteczka i gminy znaczący, pierwszorzędny wpływ mają decyzje podejmowane przez władze samorządowe. Jestem

przekonany, że nasz samorząd traktuje władzę jako służbę i pragnie służyć mądrze i roztropnie. Wiemy, że ta mądrość służby może tylko ze słuchania pochodzić, słuchania tych, którzy nas wybrali i zaufali. Zaufali, abyśmy roztroptymi decyzjami wartościowali i nadawali priorytety uszyszanym propozycjom, oczekiwaniom, nadziejom. Trzeba dążyć do tego, aby Tuchów stawał się miasteczkiem naszych oczekiwań i marzeń. Myślę, że dobrze by było zorganizować sympozjum, debatę na temat kierunków rozwoju Tuchowa z uwzględnieniem aktualnych uwarunkowań. Do takiej debaty należałoby zaprosić także naszych rodaków żyjących w innych zakątkach Polski czy świata, bo z zewnątrz widać inaczej. Ludzie mają ciekawe pomysły, spostrzeżenia i chętnie się nimi dzielą. Trzeba także wykorzystać inne możliwości pozyskania takiej wiedzy. Sądzę, że cykl imprez organizowanych w przyszłym roku z okazji 680-lecia nadania praw miejskich dla Tuchowa będzie także inspiracją na ciekawe pomysły dotyczące jego przyszłości. No i najważniejsze, planując przyszłość nie można, nie wolno zapominać o przeszłości, historii i tradycji. Tuchów to miasteczko benedyktyńskie, to znane od wieków sanktuarium maryjne, to ośrodek dynamicznej, bogatej, różnorodnej i długoletniej działalności ojców redemptorystów, to cicha, ale także istotna postać i praca siostr służebniczek debickich – planując przyszłość, ten dorobek należy uwzględnić i na nim bazować. Istnieje pilna potrzeba zaplanowania przyszłości, opracowania stosownych projektów, gdyż budżet UE na lata 2021-2027 ukierunkowany będzie szczególnie na finansowanie rozwoju małych miasteczek. Znając panią burmistrz, jestem przekonany, że dołoży wszelkich starań, by z tej możliwości Tuchów osiągnął maksymalne korzyści dla swojego rozwoju.

Od tej kadencji sesje Rady Miejskiej w Tuchowie są na żywo relacjonowane i nagrywane. Zatem każdy mieszkaniec, i nie tylko, może zobaczyć i posłuchać, o czym debatujecie i jakie sprawy podejmowane są na sesjach. Stąd też każdy wyrabia sobie własne zdanie i ocenę działań Rady. Niemniej ważne jest, aby tej oceny dokonał przewodniczący. Koniec roku to dobra okazja na podsumowanie. Jak ocenia pan pracę Rady w minionym okresie? Jak ocenia pan pracę radnych w komisjach, które nie są relacjonowane, zaangażowanie radnych, osiągnięcia, sprawy trudne, sukcesy etc.?

Skład obecnej Rady Miejskiej w Tuchowie został wyłoniony w wyniku wyborów samorządowych przeprowadzonych 21 października 2018 roku. W Radzie zasiadają przedstawiciele 5 komitetów wyborczych. Pierwsza sesja odbyła się w 20 listopada 2018 roku, podczas której nowo wybrani radni otrzymali od przewod-

niczącego Miejskiej Komisji Wyborczej zaświadczenia o wyborze i złożyli ślubowanie, dokonano także wyboru przewodniczącego i wiceprzewodniczących Rady. Zatem minął rok. Oficjalne sprawozdania z pracy Rady i jej komisji zostaną przedstawione zgodnie z planem na posiedzeniu w styczniu 2020 roku. A teraz kilka uwag na temat pracy Rady i jej komisji.

Rada i jej komisje pracowały zgodnie z przyjętymi planami. Do tej pory odbyło się 15 posiedzeń, w tym 2 sesje nadzwyczajne. Podjęto 152 uchwały i dwie rezolucje. Każda sesja poprzedzona była obradami komisji Rady, na których szczegółowo analizowano przygotowane projekty uchwał i bieżące problemy, poszukując optymalnych rozwiązań. Radni są zaangażowani w pełnienie mandatu, o czym świadczy wysoka, bliska 100% frekwencja na posiedzeniach, ponad 40 złożonych interpelacji, duża liczba złożonych wniosków i skierowanych zapytań. W omawianym okresie jeden z radnych złożył rezygnację i z tego powodu przeprowadzono wybory uzupełniające. Obecnie Rada oraz jej komisje pracują w pełnym składzie. Sprawy trudne występują zawsze, ale wszelkie trudności można ławiej rozwiązywać, jeżeli przeznaczyć się na nie odpowiedni czas, przemyśli, nabierze dystansu. Dlatego zawsze apeluję do radnych, aby nie wprowadzali pod obrady zagadnień, spraw „na szybko”, „z zaskoczenia”. Wyzwała to niepotrzebne emocje, które wcale nie służą wypracowaniu i podjęciu właściwych decyzji. Wszystkie sprawy, problemy muszą być przemyślane, przedyskutowane, zbadane przez komisje tematyczne, ewentualnie przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji czy Komisję Rewizyjną, a na to potrzebny jest odpowiedni czas. Zaskoczenie jest elementem preferowanym i zalecanym przez sztukę wojenną jako sposób na odniesienie błyskotliwego zwycięstwa, nie służy natomiast wypracowaniu dobrych decyzji, wyzwała emocje, wprowadza niepotrzebny i trudny do opanowania chaos w obrady.

Także boleśnie przeżyłem na ostatniej sesji odwołanie wiceprzewodniczącego rady i przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, czemu dałem wyraz w swoim wystąpieniu podczas obrad. Rozstrzygnięcie w sprawach personalnych jest bardzo trudne, dlatego powinno być podejmowane z wyczuciem, rozważą, miłością i w sytuacjach bardzo koniecznych, niejako z „przymusu sytuacyjnego”.

Patrząc na „układ sił” w Radzie i jej relacje z panią burmistrz jako organem wykonawczym, można stwierdzić, że obecnie ukształtował się model optymalny z lekkim odchyleniem idyllicznym, gdzie w naturalny sposób ujawniają się różne opinie, a ostateczne decyzje podejmowane są zgodnie ze zdaniem większości.

To dobrze, że obrady Rady Miejskiej w Tuchowie są przekazywane na żywo i nagrywane, chociaż początkowo

wywoływało to treść. Myślę, że służy to tak radnym, jak i wyborcom, mieszkańcom. A przysłówie dobitnie stwierdza: „Pańskie oko konia tuczy”!

Wiele osób obserwujących obrady Rady Miejskiej mówi, że pracuje, działa i prowadzi pan Radę po ojcowsku. To bardzo sympatyczne odniesienie do pana osoby i wskazuje na sposób widzenia pana roli w radzie. Co pan na to ojcostwo?

...to miła!, ale czy na pewno właściwa, prawdziwa opinia?!

Na pewno wymagająca i zobowiązująca!

Nie marzyłem, nie planowałem, nie zabiegałem o funkcję przewodniczącego Rady. W pewnym momencie postawiono przede mną taką propozycję. I chociaż obawiałem się i nie do końca widziałem siebie na tym stanowisku, to podjąłem się tego zadania. Zostałem przewodniczącym niby zrzuceniem losu, niby przypadkiem, ale w życiu jak wiadomo przypadków nie ma. Są sytuacje, zadania, powołania, które człowiek powinien, a nawet musi podjąć. Zdaję sobie sprawę z własnych słabości i niebezpieczeństw, jakie niesie pełnienie władzy. Wiem doskonale, że nie można jej sprawować inaczej, jak tylko służąc. Władzy sprawowanej inaczej trzeba się lękać. Dzisiaj jesteśmy świadkami ogromnego pędu ludzi do władzy, do funkcji, do stanowisk, a w momencie, kiedy je otrzymują nie bardzo wiedzą, co robić i zaczyna się obłudna gra pozorów. Władza ma tylko wtedy sens, gdy służy i pomaga innym, bo inaczej jest ucieczką od Boga, od własnego człowieczeństwa.

W podjęciu pozytywnej decyzji pomogła mi analiza zapisów ustawy określających rolę i zadania przewodniczącego. Sprowadzają się one do organizowania pracy Rady oraz przewodniczenia obradom, czyli wyznaczają mu funkcję służebną. Przemawia za tym także użycie przez ustawodawcę sformułowania: „zadaniem przewodniczącego jest wyłącznie (...)”, które należy interpretować jako brak możliwości roszczenia katalogu kompetencji. Swoje zadania staram się spełniać rzetelnie na miarę swoich możliwości. Swoje relacje z radnymi buduję na szacunku dla każdego z nich i życzliwości do każdego z nich. Ich wypowiedzi, trudności, problemy wymagające rozwiązania są dla mnie równie ważne. Każdego radnego znam od co najmniej kilku lat, każdy w mojej pamięci zapisał się pozytywnie, każdy jest dla mnie autentycznie życzliwy i w ich gronie czuję się dobrze.

Moim marzeniem jest, aby praca Rady przebiegała w atmosferze odwzajemnianych akceptacji, szacunku i życzliwości, w takiej rodzinnej atmosferze. Apeluję i oczekuję, abyśmy w sytuacjach spornych, trudnych, które niewątpliwie występują, potrafili różnić się pięknie! A sam pełniąc funkcję, tak określoną przez pana, muszę pamiętać o zasa-

dzie podanej przez św. Pawła: *Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha.*

Bardzo życzliwie współpracuje pan z panią burmistrz, zastępcą burmistrza, a to przekłada się na działania gminy w zakresie inwestycji i wdrażania nowych projektów oraz rozwiązywania spraw dla dobra miasta. Stąd moje ostatnie pytanie utrzymujące się w konwencji tej rozmowy. Jaką rolę i jakie będzie przyjmował stanowisko w działaniach dla gminy przewodniczący Rady w nadchodzącym roku oraz jakie ważne do rozstrzygnięcia sprawy przewiduje?

Współpraca z panią burmistrz i zastępcą burmistrza nie może układać się inaczej! Nie wyobrażam sobie innych relacji. Pani burmistrz i jej zastępca to osoby młode, ale mimo młodego wieku doświadczone w pracy samorządowej, bardzo dobrze przygotowane do zarządzania i gospodarowania gminą. Pomimo tego, że borykają się z rozwiązywaniem niełatwych problemów codzienności i teraźniejszości, to nie zapominają dalekowzrocznie planować i podejmować działań na przyszłość. Mają ciekawe pomysły, są otwarci. Wszystkimi sprawami związanymi ze sprawowaniem władzy dzielą się chętnie i szczerze ze mną jako przewodniczącym. Każda propozycja rozwiązania problemu czy załatwienia sprawy jest gruntownie przemyślana, a także rzeczowo i właściwie uargumentowana. Cenię ich za otwartość, szczerść, kulturę wzajemnych relacji, przystępność i okazywaną zawsze życzliwość. Patrząc na nich ze zrozumieniem i uznaniem, bo nie łatwo być dobrym burmistrzem. W tym trudzie służenia trzeba ich wspierać! Robię to jak umiem, z całą życzliwością mojego serca. Nadchodzący 2020 rok nie będzie łatwy pod względem finansowym, bo czekają nas wydatki na realizację kosztownych, przewidzianych w WPF-ie inwestycji (obwodnica Tuchowa, skałka i stadion miejski), dalsza praca nad trwałą poprawą jakości powietrza w Tuchowie, wzrost wydatków na oświatę no i trudny do przewidzenia, lawinowo postępujący wzrost kosztów gospodarki odpadami.

Rok 2020 to także szereg imprez, uroczystości, np. związanych z 680. rocznicą nadania praw miejskich dla naszego Tuchowa. Będzie to rok trudny, ale na pewno ciekawy.

I jeszcze życzenia

Szanowni Państwo!

A Słowo Ciałem się stało i zamieszkało między nami.

Na zbliżające się święta życzę głębokiej refleksji nad prawdą, że Słowo (...) zamieszkało między nami. Między mną a każdym, z którym się spotykam, z którym rozmawiam, z którym...

Między mną a Tobą!

Radosnych świąt i do siego roku!

Tego roku w klimat świąt Bożego Narodzenia wprowadzili mnie nasi emeryci.

14 grudnia w Domu Kultury w Burzynie łaliśmy się opłatkiem, śpiewaliśmy kolędy, kosztowaliśmy tradycyjnych potraw. Otrzymałam moc serdecznych życzeń. Nie sposób wszystkich zapamiętać. Jako że spotkanie odbyło się z udziałem seniorów, to życzenia zdrowia przewijały się najczęściej. Jedne utkwiły mi w pamięci: „Zdrowia do rządzenia gminą, osiągnięcia celów i spełnienia wszystkiego tego, co się obiecało”. Tak więc muszę mieć końskie zdrowie, żeby spełnić to, co się obiecało... To tak pół żartem, pół serio, w każdym razie serdecznie dziękuję za ciepły klimat, uśmiech i miłe przyjęcie, chwilę oddechu w tym zabieganym i zwariowanym świecie.

Pozostając w świątecznym nastroju, w niedzielne przedpołudnie odwiedziłam XIII Misyjny Jarmark z Aniołami w tuchowskiej bazylice. W tym roku datki zostaną przeznaczone na przebudowę sali katechetycznej dla dzieci i młodzieży w ubogiej dzielnicy miasta Salvador, w Brazylii. Będąc na jarmarku, podziwiając dzieła zgromadzone na stołach, zaangażowanie tak wielu osób i oo. redemptorystów, jedna myśl krążyła w głowie – jak wielu aniołów jest wśród nas. Każdy, kto organizuje jarmark, każdy, kto daruje ozdoby świąteczną, potrawę, cokolwiek. Każdy, kto kupuje. Każdy z Was jest misjonarzem, aniołem, dobrą duszą. Nie ma nic piękniejszego, jak dzielenie się dobrem z drugim człowiekiem i nie ma nic przyjemniejszego, jak uczestniczenie w takim dobrym wydarzeniu.

Pozostając w świątecznym klimacie, czując potrzebę dzielenia się dobrem i wspólnie przeżytych chwil,

zaprosiliśmy w tym roku stowarzyszenia, instytucje i organizacje na naszą tuchowską wieczerzę wigilijną, połączoną z kiermaszem. Po raz kolejny przekonałam się, że dobro jest wśród nas i tego dobra wszyscy potrzebujemy. Świadectwem jest tak liczna grupa ludzi, która wraz z samorządem, Domem Kultury w Tuchowie i Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej zechciała tę wigilię przygotować. Dzięki Waszemu zaangażowaniu w tym roku nasza wigilia będzie szczególna. Na kiermaszu skosztujemy tradycyjnych potraw, zakupimy piękne ozdoby. Razem ubierzemy choinkę, zaśpiewamy kolędy i pastorałki, obejrzymy jasełka. Podzielimy się opłatkiem, wymienimy dobrym słowem. Tak jak w domu, bo przecież gmina Tuchów to nasz dom. Powtarzając słowa Janusza Kowalskiego, dyrektora Domu Kultury: „Oprócz pierwszej gwiazdki na niebie nie może zabraknąć Ciebie”.

A kiedy stary rok zechce nas pożegnać, spotkamy się ponownie na tuchowskim rynku, tym razem w noc sylwestrową. Podobnie jak w ubiegłym roku, będziemy grać i tańczyć. O północy otworzymy szampana, złożymy sobie noworoczne życzenia. Będzie też niespodzianka, zamiast tradycyjnych fajerwerków planujemy sylwestrowy pokaz laserowy. Będzie to szczególnie Sylwester dla naszego miasta, właśnie nim rozpoczniemy świętowanie 680. rocznicy nadania Tuchowowi praw miejskich, która przypada w 2020 roku. Zapraszam już dziś, jubileusz zacny, a i dobra zabawa gwarantowana.

Oczekując na Wasze liczne przybycie na tuchowski rynek 22 i 30 grudnia tego roku, życzę wiary, która góry przenosi, nadziei, która nie gaśnie, miłości w każdej ilości od Bożej Dzieciny. Niech każdy z Was spędzi święta Bożego Narodzenia w gronie najbliższej rodziny, otoczony



cieplem i w serdecznej atmosferze. Z okazji nadchodzącego Nowego Roku składam najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, wszelkiej pomyślności. Niech ten rok okaże się dla Was szczodrym i łaskawym, zaś Sylwester będzie wymienioną zabawą. Do siego roku!

**Burmistrz Tuchowa
Magdalena Marszałek**

Razem przez życie idą od pół wieku. To się nazywa miłość!

ANDRZEJ JAGODA

O miłości wiedzą wszystko. Razem poznali każdy jej odcień: od zaurczenia po dojrzałą bliskość.

Pary z tuchowskiej gminy, które wspólnie przeżyły 50 lat, miały wielkie

święto swego małżeństwa 5 grudnia w restauracji „Agawa”. Złote Gody to piękny jubileusz. Stał się on okazją do uhonorowania ich Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie nadawanym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Prezydent Andrzej Duda w swych wypowiedziach podkreśla, że: „Wśród polskich odznaczeń państwowych medal ten

zajmuje miejsce szczególne, symbolizuje bowiem szacunek, jakim Rzeczpospolita darzy trwałą więź małżeńską i wagę, jaką przywiązuje do pomyślności rodziny. Rodzina zapewnia poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa tym, którzy ją tworzą, a jednocześnie stanowi bezcenny wkład w powodzenie całego narodu, który sam jest wielką rodziną”.

W jubileuszowym spotkaniu udział wzięło 19 par małżeńskich, które obchodziły 50-lecie pożycia małżeńskiego. Przed wręczeniem medali jubilaci skierowali słowa wzajemnych podziękowań.

Aktu wręczenia Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie dokonali burmistrz Tuchowa Magdalena Marszałek z przewodniczącym Rady

Miejskiej w Tuchowie Stanisławem Obrzutem. Z okazji tego szczególnego jubileuszu burmistrz Tuchowa złożyła jubilatowi wyrazy uznania i szacunku za przykład zgody i miłości małżeńskiej oraz nieustannej troski o dobro rodziny. Życzyła także długich lat wspólnego życia pełnych pogody ducha, radości oraz szczęścia rodzinnego. Po dekoracji, gromkie *Sto lat* wybrzmiało przy wzniesionej lampce szampana i życzeniach. Wielkich emocji i wzruszeń dostarczył jubilatowi program artystyczny zaprezentowany przez recytatorów i zespół wokalny „Atria” oraz pracowników tuchowskiego Domu Kultury. Podczas tej uroczystości nie zabrakło serdecznych życzeń, kwiatów, uścisków dłoni, gratulacji od najbliższych, chwil pełnych wzruszeń oraz wpisów do książki pamiątkowej. Pytani jubilaci o receptę na szczęśliwe lata pożycia małżeńskiego wskazywali przede wszystkim na miłość i szacunek. Ponad pół wieku temu przyrzekli sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską, a także obiecali darzyć się wzajemnym uczuciem, które mimo upływu wielu lat, jak można było zauważyć, nie wygasło. Złotym jubilatowi gratulujemy, życząc doczekania kolejnych jubileuszy. Organizacją tej niezwykle uroczystości zajęli się: Urząd Gminy i Urząd Stanu Cywilnego oraz Dom Kultury w Tuchowie.

W złotych godach uczestniczyły następujące pary małżeńskie:
Erika i Edward Dudkowie
Kazimiera i Marian Furowie
Maria i Władysław Gacowie
Genowefa i Adam Gackowie
Krystyna i Jerzy Jagiełłowie
Katarzyna i Jan Kozakowie
Halina i Edward Koziołowie
Krystyna i Marian Michałkowie
Maria i Stanisław Migdułowice
Jadwiga i Stanisław Niemcowie
Danuta i Krzysztof Pikusowie
Stanisława i Krzysztof Piwowarczykowie
Stanisława i Leopold Pocięchowice
Barbara i Kazimierz Słowikowie
Krystyna i Kazimierz Smotrowie
Jolanta i Tadeusz Steindlowie
Zofia i Kazimierz Sterkowicze
Barbara i Kazimierz Wajdowie
Maria i Józef Wiejaccy



Ze szczyptą humoru – o świętach...

Czas przedświąteczny i poświąteczny jest szczególnie, tak jak szczególnie jest Boże Narodzenie.

W tym czasie oddajemy się najpierw radosnemu oczekiwaniu, a później świętowaniu. Każdy z nas ma z tym czasem związane ciekawe wspomnienia, przeżycia. Każdy z nas w tych świętach uczestniczy całym sobą w gronie swoich najbliższych i z nimi. Zarówno przed, w trakcie, jak i po jest wiele sympatycznego, miłego, a rzec by można cudownego, które się wydarza wokół świąt: przygotowywanie, krzątanie, zachodzenie, tworzenie, podarowywanie, modlitwa, kolędowanie, jedzenie, uczestniczenie itd. Dwoma słowami rzecz ujmując – dużo roboty. Poprosiłem kilka osób, aby w jednym zdaniu, no, góra w dwóch odpowiedziały na pytania wesołej świątecznej przepytówki. Wśród nich znaleźli się: Magdalena Marszałek – burmistrza Tuchowa, Wiktor Chrzanowski – zastępca burmistrza, Iwona Sandecka – nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Tuchowie, Justyna Jaworska-Lipka – nauczyciel Szkoły Podstawowej im. S. Staszica w Tuchowie i Łukasz Giemza – Komendant Gminny OSP w Tuchowie.

Jak była pani/był pan dzieckiem to co, kto lub jakie zdarzenie z czasu świąt z pani/pana udziałem wywołało co najmniej zdziwienie bliskich i utkwilo w ich pamięci?

Magdalena Marszałek: Zdziwienia, czy szczególnego zdarzenia nie pamiętam. Pamiętam jednak, że święta zawsze spędzaliśmy w licznym gronie. Mam dużą rodzinę, więc przy stole było nas zawsze dużo. I tak pozostało do dziś. W pierwszy dzień świąt wszyscy spotykamy się u rodziców. Cztery pokolenia w jednym miejscu. Jest ciasno, gorąco, ale wesoło, gwarno i co najważniejsze – w komplecie. Nawet najmłodszy z rodziny zawsze niecierpliwie czeka na ten dzień. To dla mnie najcenniejsze chwile, oby tak pozostało jak najdłużej.

Wiktor Chrzanowski: Było to w okresie przygotowań do świąt. W wieku ok. 4-5 lat tak zmęczyłem się przygotowaniami, że zasnęłem przy stole nad talerzem zupy z moimi ulubionymi „gumiaczkami” na nogach. Udokumentowane to zostało zdjęciem w rodzinnym albumie.

Iwona Sandecka: W domowej pamięci zostało, że w czasie jedynej wigilijnej wróżby, w jaką po wieczery bawiliśmy się z rodziną, a był to spacer naszych pantofli od stołu wigilijnego do drzwi wyjściowych, mój pantofel żadnego roku, nigdy nie wyszedł za drzwi. Nawet nie zahaczył o próg, mimo aktywnej pomocy losowi!

Justyna Jaworska-Lipka: Pamiętam, jak miałam 5 lat, po wigilii dziadek i tato grali na skrzypcach kolędy. W pewnym momencie ja zaczęłam śpiewać na całe gardło, nie znając słów. Do dzisiaj wszyscy wspominają mój wigilijny występ.

Łukasz Giemza: Może nie będę oryginalny, ale umiejętność niektórych osób do sprytnego odwracania uwagi (zwłaszcza dzieci) podczas podkładania prezentów pod choinkę, a nawet współpraca poszczególnych członków rodziny w tej kwestii,

nie tylko utkwiała mi w pamięci, ale pozostawiła jedno z najmilszych wspomnień. W dalszej perspektywie pozwoliła też, przy odrobinie spostrzegawczości, na wykorzystanie tych sposobów przeze mnie w kolejnych latach.

Czy stroi pani/pan choinkę? Jeśli tak, to czy zdarzyło się pani/panu rozbić jakąś bombkę? Jeśli nie, to kto w domu zajmuje się dekoracją choinki?

M.M.: Tak, ubieram choinkę razem z moimi dziećmi. O ile do ubierania zapal jest ogromny, to nie wiem dlaczego nie ma chętnych do rozbierania i tylko mnie przypada ta rola. Oczywiście rozbiłam niejedną bombkę w każdym roku. Nie da się nie rozbić. Taki ich urok.

W.Ch.: Z racji mojego wzrostu do mnie należy ubieranie choinki. Oczywiście pomoc żony i dzieci jest nieoceniona.

I.S.: Owszem, stroję choinkę, choć stroiciele w domu jest więcej (rozbiera tylko szwagier). W życiu udało mi się stłuc prawie całą... ale proszę tego głośno nie pisać, żeby nie zmieniać domowej wersji, która jest zgoła inna, ale uświęcona tradycją.

J.J.L.: Choinkę stroimy całą rodziną, ale to oczywiście ja rozbijam najwięcej bombek. W zeszłym roku udało mi się strącić nawet całą choinkę. Ups!

Ł.G.: Poza jednymi świątami, w naszym domu od zawsze królowała i króluje sztuczna choinka. To właśnie ze względu na jej „skomplikowany technologicznie” sposób rozkładania i przygotowywania to mój obowiązek. Montaż oświetlenia również należy do mnie, ale nie oznacza to, że wzbieram się przed dekorowaniem bożonarodzeniowego drzewka słodyczami i ozdobami. A skoro tak, to i straty w postaci rozbitych bombek się zdarzały. Jednak „nie ma tego złego...”, bo incydenty te, przy odpowiedniej argumentacji, pozwalały na wymianę trochę już opaczonych ozdób na nowe.

Czy pani/pan przygotowuje i gotuje potrawy wigilijne? Jeśli nie, to kto to robi? Jaka potrawa pachnie pani/panu najbardziej i dlaczego podjada ją pani/pan przed wieczną, skoro jest post?

M.M.: Mam bardzo dobrą teściową, ona świetnie gotuje i każdego roku razem świętujemy Wigilię. Do mnie należy nakrycie stołu. Przed wieczną zwykle piję kompot z suszu. Dlaczego? Pięknie pachnie, jeszcze lepiej smakuje.

W.Ch.: Wigilię przygotowujemy wspólnie. Każdy wykonuje inną potrawę. A podjadanie zdarza się chyba każdemu...

I.S.: Gotuję razem z mamą i siostrą. Najbardziej mnie kusi kompot z suszu, którego w dzieciństwie wprost nienawidziłam, a dziś nie mogę się mu oprzeć i to bez poczucia winy, bo on jest postny.

J.J.L.: Na wigilii jestem zawsze gościem u mam. One przygotowują najpyszniejsze potrawy, a moją ulubioną jest barszcz z uszkami, które podkradam cały dzień. Myślę, że mogę je jeść, bo są postne.

Ł.G.: Od prawie 20 lat moim niejako wigilijnym obowiązkiem jest przygotowanie jednej potrawy wigilijnej, o którą regularnie i tradycyjnie dopytują członkowie rodziny.

Ta potrawa to kluski z makiem, które zwłaszcza podczas przygotowania, czyli dodawania kolejnych składników, tj.: miodu, rodzynek, migdałów czy skórki pomarańczy, dzięki zjawisku dyfuzji, unoszą w całym domu słodki zapach. A niejako z zawodowej troski o bliźniego oraz aby mieć pewność, że proporcje poszczególnych składników zostały dobrane optymalnie, nie może się obejść bez kontrolnej konsumpcji lub jak kto woli – podjadania.

Tradycyjne potrawy wigilijne są bardzo ekologiczne i zdrowe, ale nie należy się nimi przejadać. Czy pani/pan zjada wszystkie 12 potraw i wszystkie w całości do pustego talerza, żeby zgodnie z przesądem apetyt mieć przez cały rok?

M.M.: Próbuję wszystkich potraw, jakie znajdują się na stole. Jednak zawsze zostawiam miejsce na karpia. To moja ulubiona potrawa, zawsze jako ostaną, więc nie lada sztuką jest dotrwać do niej tak, aby ją jeszcze zmieścić.

W.Ch.: Chociaż nie wyglądam na takiego, który się objada, to tradycyjnie wszystkie potrawy zjadam!

I.S.: Na szczęście nie muszę brać przesądów na apetyt!

J.J.L.: Oczywiście zjadam wszystkie potrawy, które pojawiają się na wigilijnym stole. Układam je powoli i marzę o tym, aby kolejna wigilia była już następnego dnia. A apetyt mam przez cały rok, więc przesąd jest prawdziwy.

Ł.G.: Zauważyłem, że z każdym kolejnym rokiem, oddalającym mnie od wartości początkowej mojej daty urodzenia, apetyt na wigilijne objadanie się maleje, a w zamian za to rośnie świadomość w zakresie zdrowego odżywiania. Niemniej jednak, chociaż mniejsze porcje zastąpiły u mnie pełne talerze, to jednak skosztowanie wszystkich potraw i pozostawienie pustego talerza traktuję jako przyjemny wigilijny obowiązek.

Skoro pani/pan lubi śpiewać kolędy i pastorałki, ale nie zna na pamięć wszystkich, to proszę wymienić jedną którą pani/pan zna i jedną której nie, i wyjaśnić dlaczego tak jest?

M.M.: Znam wiele kolęd i pastorałek, jak większość z nas. Najbardziej lubię *Cichą noc*. Chyba dlatego, że jest spokojna, kojąca, ciepła. Tak jak całe święta Bożego Narodzenia. W naszej polskiej tradycji jest tak dużo pięknych utworów, że nie sposób wszystkim zapamiętać, jednak każdą z przysięgami słuchamy i nuczimy, choćby fragmentami.

W.Ch.: Duża część mojej rodziny gra na różnych instrumentach, dlatego nasze święta zawsze przebiegały w towarzysztwie kolęd. Dzisiaj bez problemu zaśpiewam większość z nich, ale nie jestem pewien, czy wszystkie zwrotki...

I.S.: O „znam i śpiewam” lub „nie znam i nie śpiewam” decyduje mój „talent” wokalny. No więc w mojej tonacji jest *Dzisiaj w Betlejem*, natomiast zupełnie nie radzę sobie z *Mizerna cicha*. Ale i tak najbardziej Kocham *Bambino jazzu* Doroty Miśkiewicz i Artura Andrusa, pomimo że wokal mam tylko Andrusa.

J.J.L.: Moją ulubioną pastorałką jest *Pastuszek bosi* i oczywiście znam



ją całą na pamięć. A w tajemnicy powiem, że tak naprawdę to znam tylko po dwie pierwsze zwrotki kolęd i pastorałek (tylko nie mówcie nikomu. Cyyyt).

Ł.G.: *Wśród nocnej ciszy* to mój zdecydowany numer jeden wśród kolęd. W czasach, gdy kolędy i utwory świąteczne były zarezerwowane na okres świąteczny, a nie tak jak teraz słysząc je w sklepach i rozgłosniach radiowych od początku grudnia czy już nawet końcem listopada, to właśnie ona rozpoczynała pasterkę i jako pierwsza oznajmiała radosną nowinę. Na drugim zaś biegunie mojej świątecznej listy przebojów znajduje się kolęda *W żłobie leży*, którą znam, jednak kilka lat temu usłyszałem jej wykonanie i aranżację, która do tego stopnia nie przypadła mi do gustu, że dość skutecznie zniechęciła mnie do samej kolędy.

Czy chodzi pani/pan na pasterki, pomimo, że chce się spać i jest zimno, oraz czy odwiedza pani/pan szopkę i wrzuca pieniążka kłaniającemu się aniołkowi, a może księdzu?

M.M.: Nie zawsze chodzę na pasterki, jedna z nich utkwiała mi w pamięci szczególnie – ta na Jamnej. Klimat tego miejsca jest jedyny, niepowtarzalny, zwłaszcza na pasterce. Każdy odwiedza szopkę, to też tradycja bożonarodzeniowa.

W.Ch.: Tradycją u nas jest pasterka na „Willi” w Lubaszowej. Zawsze po wigilii, którą spędzamy u rodziny w Tuchowie, wracamy do Lubaszowej i pieszo podążamy na „górkę” do redemptorystów.

I.S.: Chodzę na pasterki z udziałem orkiestry dętej, ponieważ tylko wtedy głośno sobie pośpiewam kolędy. Do szopki z pieniążkiem nie chodzę. Spędziłam tam kiedyś bardzo dużo czasu, ponieważ długie lata dawałam głos aniołkowi i przywykłam do brania grosza, a nie dawania. Naprawdę, można do tego przywyknąć!

J.J.L.: Jestem z natury śpiochem, więc wybieram sumę w święto Bożego Narodzenia, a po niej wrzucam monety kłaniającemu się aniołkowi w naszej cudownej szopce. Ale gdy byłam młodą dziewczyną, to obowiązkowo o północy zjawiałam się na pasterce.

Ł.G.: Choć nie jest to może zbyt mocny argument, to jednak od dobrych kilku lat zmęczenie i senność dość skutecznie wygrywiają walkę

z moją wewnętrzną chęcią pójścia na pasterkę. Niestety zmieniający się klimat sprawia, że tęskno do pasterki, na którą szło się po puszystym i skrzypiącym pod butami śniegiem. Wrzucanie pieniążków kłaniającemu się aniołkowi pozostawiam duuużo młodszemu, a ja pozostaję przy tradycyjnej ofierze składanej podczas corocznej wizyty duszpasterskiej.

Czy wybiera się pani/pan na Tuchowski Orszak Trzech Króli, żeby z nimi pokłonić się Jezusowi? Jeśli tak, to gdzie Jezus w tym roku czekał na gości i dlaczego nie w bazylice?

M.M.: Tak, wybieram się, podobnie jak w ubiegłym roku. Tym razem wyruszamy z bazyliki i z Bożą Rodziną spotkamy się w tuchowskim amfiteatrze. Z pewnością będzie nas dużo, już dziś zapraszam na tę uroczystość.

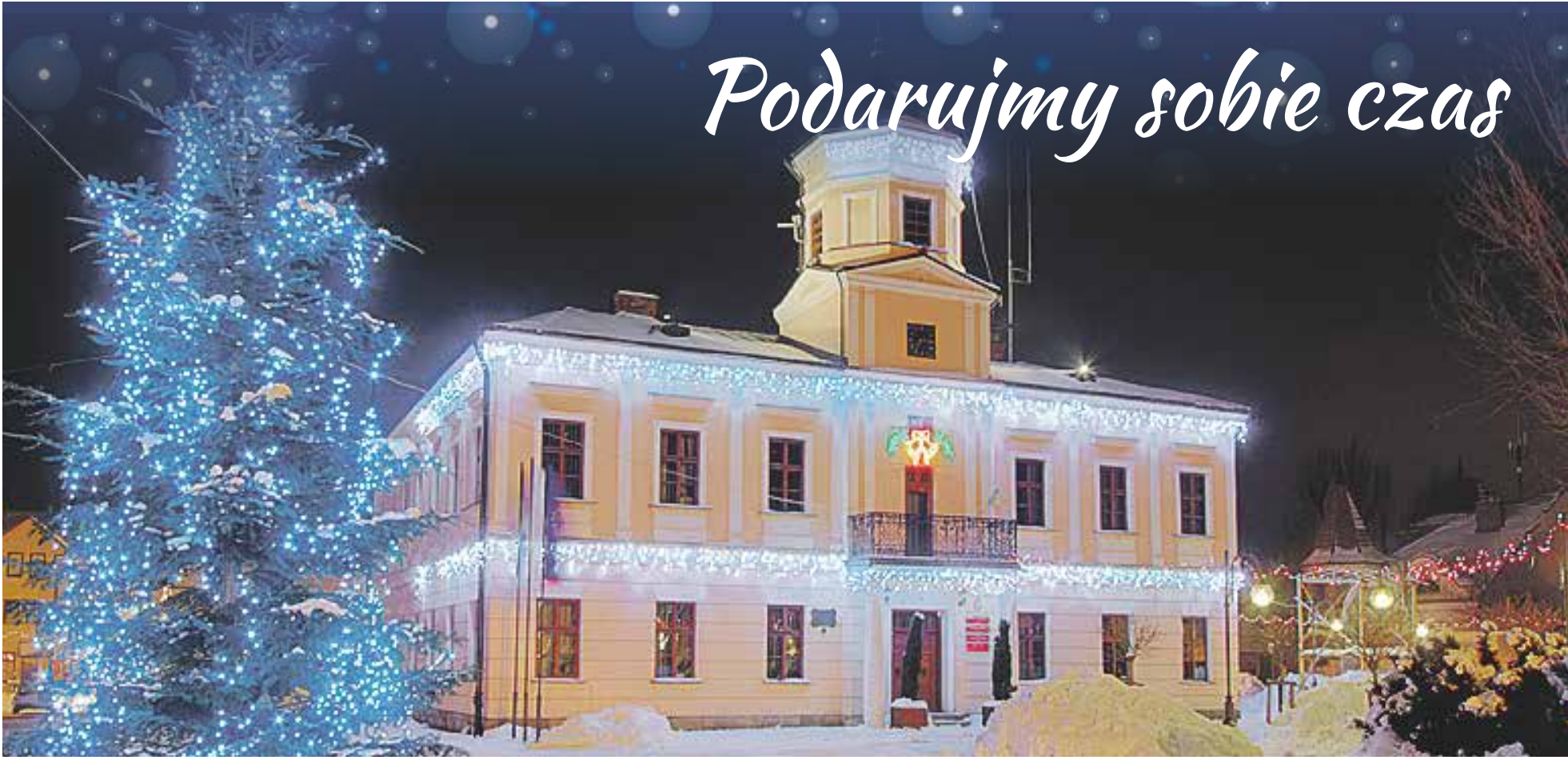
W.Ch.: Gdyby redakcja zapytała mnie rok temu, gdzie będzie na gości czekał Józef z Maryją, odpowiedziałbym bez problemu, gdyż sam nim byłem razem z moją żoną Agnieszką (Maryją). W 2020 r. również wybierze się na Tuchowski Orszak Trzech Króli!

I.S.: Wybiorę się na tegoroczny orszak, jeśli tylko będę w Tuchowie. A dlaczego Święta Rodzina nie będzie czekać w bazylice, to nie wiem, ale tak sobie myślę, że tam z powodu remontów jest za ubogo... no tak za bardzo szopka by wyszła...

J.J.L.: Orszak Trzech Króli jest mi bardzo bliski, więc przybędę, ale chyba nie zdąży pokłonić się Jezusowi podczas orszaku, gdyż będę zajęta „walką dobra ze złem” i wiem, że pochłonie mnie ona całkowicie. A tym, którzy nie wiedzą podpowiem, że w tym roku orszak wyrusza z bazyliki.

Ł.G.: Moja rola i forma uczestnictwa w Tuchowskim Orszaku Trzech Króli, od jego pierwszej edycji, jest jasno określona, dlatego, jak to się potocznie mówi: „jak tylko zdrowie pozwoli”, oczywiście będę w nim uczestniczył. Z tego też względu, gdziekolwiek by Jezus z Maryją i Józefem nie oczekiwali na gości, wspólnie ze strażakami z Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchowie będziemy dbali o ich bezpieczeństwo, co wg mnie samo w sobie jest niejako troszkę przewrotną odpowiedzią na pytanie: „dlaczego nie w bazylice?”

Pytał Janusz Kowalski



Podarujmy sobie czas

I Świąteczny Kiermasz Bożonarodzeniowy i Wieczera wigilijna

na tuchowskim rynku, 22 grudnia 2019 (niedziela)

godz. 12.00

„ŚWIĄTECZNE ROZMAITOŚCI”

kiermasz bożonarodzeniowy z udziałem kół gospodyń wiejskich, stowarzyszeń, fundacji, szkół z gminy Tuchów, strażaków OSP i przedsiębiorców (ozdoby, stroiki, wypieki, potrawy, zimowa herbata, sianko)

„RAJSKIE DRZEWO ŻYCIA”

strojenie choinki

„DZIECI DZIECIOM”

pisanie kartek dla dzieci z oddziału onkologicznego w ramach akcji pn. „Wylosuj Anioła”, przeprowadzanej przez Fundację „Gdy liczy się czas”

„POMOŻESZ, BO MOŻESZ”

rejestracja potencjalnych dawców szpiku

godz. 15.00

„A SŁOWO STAŁO SIĘ CIAŁEM”

modlitwa, dzielenie się opłatkiem, wieczera wigilijna dla wszystkich mieszkańców miasta i gminy

„BETLEJEMSKIE ŚWIATŁO POKOJU”

możliwość odpalenia światła pokoju i zabrania go do domu

„HEJ KOŁĘDA, KOŁĘDA”

wspólne kołędowanie



kultura
tuchów

Napełnieni kołędowym duchem pojedą do Będzina

ANDRZEJ JAGODA

Międzynarodowy Festiwal Kołęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika to festiwal muzyki świątecznej odbywający się corocznie w Będzinie.

Jest to jeden z największych kołędowych przeglądów w Europie, organizowany od 1994 roku. Ma on formułę konkursu, którego przebieg jest dwuetapowy. W tym roku pierwszy etap festiwalu odbywał się przez cały grudzień w 36 ośrodkach eliminacyjnych. Jednym z polskich rejonów eliminacji był Tuchów. Tutaj, 12 grudnia w sali widowiskowej Domu Kultury odbyły się eliminacje rejonowe 26. edycji Międzynarodowego Festiwalu Kołęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie. W eliminacjach zaprezentowali się soliści, duety, zespoły wokально-instrumentalne, kapele ludowe, zespoły folklorystyczne, grupy śpiewacze i kołędowe oraz chóry. Jury w składzie: ks. prof. Andrzej Zając, Ewa Stanisławczyk i Tadeusz Goliszewski, po wysłuchaniu 45 podmiotów wykonawczych, zakwalifikowało do finału festiwalu w Będzinie następujących wykonawców:

- Karolinę Polak z Domu Kultury w Jaśle



Karolina Polak z Domu Kultury w Jaśle

- Zespół wokально-instrumentalny „SEZON NA CZEREŚNIE” z Dołowa
- Chór „CLAVE DE SOL” ze Szkoły Podstawowej im. A. Mickiewicza w Szczucinie
- Zespół regionalny „JANCZOWIOKI” z Janczowej
- Chór i Orkiestrę z I Liceum Ogólnokształcącego im. St. Konarskiego w Mielcu

Uczestnicy festiwalu mogli pochwalić się swoimi talentami wokalnymi i muzycznymi. Poprzez śpiew najpiękniejszych kołęd i pastorałek wykonawcy zaskoczyli publicz-

ność ciekawymi aranżacjami. Cud w Betlejem sprzed dwóch tysięcy lat zainspirował i dał wiele radości twórcom i wykonawcom. Organizatorami eliminacji w Tuchowie byli: Fundacja OFKiP w Będzinie, Dom Kultury w Tuchowie i Sanktuarium Chór Mieszany w Tuchowie. Patronat eliminacji rejonowych objęła burmistrz Tuchowa – Magdalena Marszałek.

Zyczymy powodzenia w finałowym etapie, który odbędzie się w styczniu 2020 w Państwowej Szkole Muzycznej I st. im. F. Chopina w Będzinie. W imieniu organizatorów na kolejną edycję festiwalu zapraszamy za rok.



Zespół wokально-instrumentalny „SEZON NA CZEREŚNIE” z Dołowa



Chór „CLAVE DE SOL” z SP w Szczucinie



Chór i Orkiestra z I Liceum Ogólnokształcącego w Mielcu



Zespół regionalny „JANCZOWIOKI” z Janczowej

Wszystkim Czytelnikom z całego serca życzymy

Wspaniałych Świąt

Dyrektor Biblioteki Publicznej w Tuchowie
Bożena Wrona
wraz z pracownikami

www.tuchow.pl
warto zobaczyć

XXIII Ogólnopolski Konkurs Pianistyczny im. I. J. Paderewskiego

23-24 stycznia 2020

Program wydarzenia

23.01.2020 r.
godz. 9.00 – powitanie uczestników, rozpoczęcie przesłuchań
godz. 13.00 – przerwa
godz. 14.00 – przesłuchania

24.01.2020 r.
godz. 9.00 – przesłuchania
godz. 17.00 – ogłoszenie wyników i koncert laureatów w Dworcu Paderewskiego

Jury:
Andrzej Jasinski – Katowice
Agnieszka Schulz-Brzyńska – Lublin
Marzena Pawlak – Warszawa
Anna Szajer – Tuchów / Tamów

Organizatorzy:
Współorganizatorzy:
Patronaty medialne:

Zostać Aniołem

DOMINIK STRYCHACZ CSsR

15 grudnia radość płynąca z III niedzieli Adwentu, tzw. Niedzieli Radości, wzrosła poprzez XIII Misyjny Jarmark z Aniołami. Przez cały dzień dziedziniec sanktuarijny wypełniał się aniołami wspierającymi budowę sali katechetycznej w Bom Jesus Da Lapa w Brazylii. Organizatorem zlotu aniołów po raz kolejny było Redemptorystowskie Stowarzyszenie Przyjaciół Misji (RSPM).

Misyjny Jarmark z Aniołami jest nie tylko wydarzeniem, ale także wspólnotą, rodziną, która nieustannie rośnie! Z roku na rok w tworzenie świątecznego kiermaszu włączają się nowe osoby oraz grupy. Mowa tu m.in. o: kołach gospodyń wiejskich, różnorodnych stowarzyszeniach, szkołach, wspólnotach i osobach prywatnych, którzy poświęcają swój czas, zdolności i talenty, przygotowując ozdoby oraz regionalne produkty spożywcze, które można było nabyć w dniu jarmarku.

Przygotowaniem do jarmarku, na długo przed jego finałem, zajmuje się wspólnota RSPM-u.

– Od października całą grupą przygotowaliśmy różne ozdoby, aby nieść pomoc naszym rówieśnikom w Brazylii i jestem szczęśliwa, że ten dzień jarmarku w końcu nadszedł – mówi Dominika Zarzycka, RSPM.

Jarmark trwał cały dzień, a za stoiskami na przybywających czekał uśmiech szczęśliwych organizatorów.

– To mój pierwszy jarmark. Jestem tu, aby pomagać i jestem zachwycona liczbą pięknych i ręcznie robionych rzeczy – dodaje Emilia Michałek, najmłodsza członkini RSPM-u.

Tuchów stał się bijącym sercem regionu. Na dziedziniec sanktuarijny z wszystkich stron napływali ludzie, by przez swoją pomoc wzbudzić radość w odległych częściach świata, gdzie pracują polscy redemptoryści.

– Jarmark jest dla Tuchowa wspaniałym wprowadzeniem w atmosferę świąt Bożego Narodzenia, ale przede wszystkim okazją do dzielenia się dobrem z osobami potrzebującymi. W ten dzień każdy z nas staje się aniołem, wspólnie włączając się w piękne dzieło, jakim jest coroczny Misyjny Jarmark z Aniołami – komentuje Magdalena Marszałek, burmistrz Tuchowa.

Dzień jarmarku gromadzi dzieci, młodych, rodziny, a także osoby w podeszłym wieku. Są tacy, dla których jarmark na stałe wpisał się do kalendarza, ale również i ci, którzy przybywają tu po raz pierwszy.

– Każdego roku jestem na jarmarku. Nie chodzi o świecidełka, ale o ideę, o to, że można komuś pomóc. Wcześniej, wielokrotnie wyjeżdżałam na rekolekcje z Zespołem Misyjnym „Wschód”. Teraz nie mogę już wyjeżdżać, ale mogę nadal pomagać moją obecnością tutaj – modlitwą i zakupem jarmarkowych specjalów – pokreśla Anna Piątek, parafianka.



– O jarmarku dowiedzieliśmy się z Internetu oraz od znajomych, którzy również przygotowywali rzeczy rozprawiane dzisiejszego dnia w Tuchowie. Słyszałam też wcześniej, o samym jarmarku, ale nigdy nie udało mi się przyjechać. Szczególnie mówiąc, jestem zaszokowana poziomem przygotowania, jakością produktów, niesamowitą atmosferą i wspaniałym uśmiechem – mówi jedna z uczestniczek.

Może ciężko przekazać ducha jarmarku na piśmie, ale spróbuję to zrobić 5-letnia Martyna krzycząca na środku placu: Wszystko mi się tu podoba!

Kolejny Misyjny Jarmark z Aniołami już 13 grudnia 2020 roku! O. Tomasz Jakubczak CSsR, przewodniczący Sekretariatu Misji Zagranicznych, ogłosił również jego cel: budowa świetlicy dla dzieci niepełnosprawnych w Bathore, w Albanii.

Zaczynamy przygotowania i zapraszamy do współpracy!



FOT. KRZYSZTOF JASINSKI



Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych „NADZIEJA” w Tuchowie serdecznie zaprasza na

TRZECI BAL CHARYTATYWNY

Dochód ze sprzedaży biletów oraz przeprowadzonej licytacji przeznaczony zostanie na budowę Domu „Nadziei”

8 lutego 2020 r. godz. 18.00

Dom Weselny „Słoneczne Wzgórze” Rzepiennik Biskupi 310A

Prosimy o potwierdzenie przybycia, dzwoniąc pod numer tel. **662 046 279** oraz o dokonanie wpłaty **150 zł od osoby / 300 zł od pary** na konto: PKO BP 1 Oddział w Tuchowie: 56 1020 4955 0000 7102 0055 5235

Patronat honorowy:

MAŁOPOLSKA

Marszałek Małopolski Witold Kucharski

Burmistrz Tuchowa Magdalena Marszałek

Redemptoryści

Prokurator Redemptoryści D. Janusz Jak

DESIGNED BY STARLINE / FREEPIK



Tekst jest dwudziestym z cyklu artykułów poświęconych patronom Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem w Tuchowie

Legioniści w niewoli

*Kiedys... po latach – gdy ścichną te fale,
które nas w wirów porwały odmęty,
kiedy opadnie huragan krwi wzdęty
i lży obeszna i zmiłkna już żale –*

*Ze czią ujmiecie pogięte pałasze
i zawieszcie na ścianach wysoko,
i lżą serdeczną zabłyśnie wam oko,
gdy wam powiadać będą dzieje nasze...*

*I będzie pełen znów każdy zakątek
polskich relikwii i polskich pamiątek.
I znów ogniem zapłoną wam lice
w te narodowe, żalosne rocznice –*

*i w niebo pieśni popłynie orędzie –
kiedys – po latach – gdy nas tu nie będzie...
(J. Mączka, Kiedys...)*

LILIANNALIPKA

Wpoprzednim artykule skupiłam się na sylwetkach niektórych tylko legionistów poległych pod koniec grudnia 1914 r. podczas krwawych walk o łowczowskie wzgórza.

Czas więc na opowieść o strzelcach spod Łowczówka, którzy znaleźli się w rosyjskiej niewoli. Oczywiście będzie ona dotyczyła jedynie kilku zaledwie sylwetek dzielnych żołnierzy. Autorzy prac poświęconych tej bitwie podają liczbę kilkunastu legionistów, którzy znaleźli się w rękach Moskali. Według historyka Marka Gałęzowskiego było to 16 żołnierzy i jeden oficer. O dwóch była mowa wcześniej: Stanisławie Kaszubskim-Królu oraz Mieczysławie Szpunarze-Mietku. Przypomnijmy krótko: pierwszy, 35-letni oficer, 25 grudnia 1914 roku, dowodząc patroliem w gęstej mgle, został otoczony przez Rosjan i wzięty do niewoli. Jako poddany rosyjski, czego się nie wyparł, oświadczył, iż wstąpił do Legionów, by walczyć o niepodległość Polski oraz odrzucił propozycję wstąpienia do armii rosyjskiej w zamian za ocalenie życia. Więziony w Tarnowie, Radomyślu, Piłźnie, powieszony został za zdradę na pilźnieńskim rynku 7 lutego 1915 roku. Przed śmiercią wykrzyczał jeszcze słowa: „Jeszcze Polska nie zginęła!” Z kolei drugi przywołany w tym miejscu, 19-letni Mieczysław Szpunar-Mietek, został ranny 25 grudnia podczas wycofywania

się legionistów z zajętych przez nich kilka dni wcześniej wzgórz. Wpadł on w ręce Moskali, gdy pozostał na polu walki przy umierającym z powodu odniesionych ran bracie Bolesławie. Wkrótce zachorował na tyfus i zmarł 15 lutego 1915 roku.

W publikacji Franciszka Szewczyka pt. *Tarnów podczas inwazji rosyjskiej od 10 listopada 1914 r. do 5 maja 1915 r.*, wydanej w roku 1932, znajdują się informacje o losach legionistów-jeńców spod Łowczówka, a nawet ich imiona i nazwiska oraz miejsce pochodzenia. Warto więc przytoczyć dłuższy, ale niezwykle ciekawy fragment tej książki:

Dnia 26 grudnia 1914 roku mieszkańcy Tarnowa zostali zaalarmowani o strasnej bitwie pod Łowczówkiem i o wziętych do niewoli Legionistach. Na wiadomość tę już od wczesnego rana grupowała się młodzież na chodnikach w celu przyjęcia z pomocą uwięzionym. Dla jeńców mieli przygotowany chleb, białiznę, tytoń i t.p. niezbędne artykuły. Inni znów łamali sobie głowy nad ułatwieniem ucieczki jeńcom z rąk żołnierzy rosyjskich.

W godzinach popołudniowych od strony mostu kolejowego przy ul. Krakowskiej ukazały się sylwetki naszych braci w niebieskich mundurach. Zziębnięci, zgnębieni, niepewni jutra, szli smutni, otoczeni strażą, składającą się (jak na szczęście tej młodzieży, która oczekiwała Legionistów) zaledwie z kilku żołnierzy. Straż była niewystarczająca, tłum młodzieży otoczył niewolników, zaś w czasie witania zrobiono zamieszanie, z którego skorzystali Legioniści i kilku z nich zbiegło do najbliższych domów.

Konwojenci rosyjscy zorientowali się, że młodzież celowo robi zamieszanie dla ułatwienia jeńcom ucieczki, zatrzymali konwój na podwórzu domu przy ul. Krakowskiej 23, by zebrałszy jeńców, można było doprowadzić jeszcze coś do „komandira”.

A jednak i z podwórza, gdzie ich zatrzymano, zbiegło kilku, ukrytych przez ś.p. Płaczka, majstra rymarskiego, którego potem w niemożliwy sposób prześladowała ochrana rosyjska.

Po kilku godzinach, ale już pod silniejszą eskortą, odprowadzono resztę Legionistów, w liczbie ośmiu, do baraków na Pogwizdowie.

Uwięzionymi byli Legioniści: 1) Mieczysław Gallas, oficer 5 p.p. Leg. Pol. (...), 2) Karol Szenal z Chorostkowa, 3) Jan Jandrowski z Sambora,

4) Stefan Kołodziejczyk z Cieżkowic, 5) Wiktor Kozdrowicz z Jarosławia, 6) Aleksander Król z Zakopanego, 7) Franciszek Porada z Toporowa, 8) Mieczysław Szpunar. (...)

Gdy burmistrz Dr Tertil dowiedział się, że jeńcy-legioniści są w barakach w Pogwizdowie, udał się wraz z delegacją mieszkańców do komendanta miasta Markiewicza i do dowódcy garnizonu Paławskiego z prośbą o uwolnienie uwięzionych legionistów. Aby dobrze usposobić dla siebie opinię polską, Rosjanie w teatralny sposób na miejscu publicznym oddali miastu ośmiu wziętych do niewoli legionistów, za którymi zaręczyli swoim życiem Najprzew. ks. biskup Dr Walega i Dr Tertil. (pisownia oryginalna – przyp. L.L.)

Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku niedawno otworzyło internetową platformę Żołnierze Niepodległości. Tam odnalazłam dodatkowe informacje o owych legionistach-jeńcach spod Łowczówka. Oto one.

Mieczysław Gallas urodził się 26 listopada 1893 roku w Tarnowie, był synem Ludwika. Po wybuchu wojny wstąpił do Legionów, służył w 2. kompanii III baonu 1. Pułku Piechoty Legionów Polskich, a następnie w 4. kompanii II baonu 5. Pułku Piechoty I Brygady. Podczas bitwy pod Łowczówkiem mylnie uznany za poległego, ranny znalazł się w rosyjskiej niewoli, poprowadzony został do Tarnowa. Wypuszczony na wolność w styczniu 1915 roku powrócił do służby w 5. Pułku Piechoty i wraz z nim uczestniczył w kampanii na Wołyniu. Ranny 5 listopada 1915 roku pod Małym Miedwieżem znalazł się w szpitalu. Już 27 stycznia 1916 powrócił do walki. W kwietniu 1917 roku Mieczysław Gallas został wymieniony w spisie podoficerów i żołnierzy 5. Pułku Piechoty, w którym był sierżantem w 12. kompanii tegoż pułku. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości służył dalej w wojsku polskim.

Karol Szenal urodził się w 1896 roku w Chorostkowie koło Husiatyna. Był uczniem gimnazjum. Służył w III baonie 1. Pułku Piechoty Legionów Polskich, a po 18 grudnia 1914 roku w 5. Pułku Piechoty I Brygady. 25 grudnia 1914 roku w bitwie pod Łowczówkiem został wzięty do niewoli, z której został zwolniony w styczniu roku następnego.

Stefan Kołodziejczyk urodził się 10 kwietnia 1895 roku w Godowie

koło Radomia (Franciszek Szewczyk w swojej książce podaje jako miejsce pochodzenia Cieżkowice), syn Józefa. 8 sierpnia 1914 roku wstąpił do oddziałów strzeleckich. Służył w 2. kompanii III baonu 5. Pułku Piechoty I Brygady. Wzięty do niewoli pod Łowczówkiem wypuszczony z niej został w Tarnowie w styczniu 1915 roku. Służył dalej w 7. Pułku Piechoty I Brygady. Podczas walk na Wołyniu zachorował lub został ranny. Po rekonwalescencji wrócił do walki w 1916 roku, był bombardierem.

Wiktor Kozdrowicz pochodził z Jarosławia. Służył jako sanitariusz w 1. kompanii V baonu 5. Pułku Piechoty I Brygady. W niewoli rosyjskiej znalazł się 25 grudnia 1914 roku pod Łowczówkiem.

Franciszek Porada urodził się 16 marca 1895 roku, pochodził z Toporowa, był synem Józefa i Anny. Był absolwentem seminarium nauczycielskiego. 7 sierpnia 1914 roku wstąpił do oddziałów strzeleckich, służył najpierw w kompanii uzupełniającej, po czym od października 1914 roku w 3. kompanii V baonu 1. Pułku Piechoty Legionów Polskich. Został wzięty do niewoli pod Łowczówkiem; uwolniono go w styczniu 1914 roku i wcielono do 4. kompanii V baonu 5. Pułku Piechoty I Brygady. Brał wraz z nią udział w dalszych bojach.

Wiadomo o jeszcze jednej postaci legionisty, który to w ostatnim dniu bitwy pod Łowczówkiem, 25 grudnia 1914 roku, podczas odwrotu został wzięty przez Moskali do niewoli. Był to **Jerzy Hojarczyk**, żołnierz plutonu wielickiego 1. kompanii V baonu 5. Pułku Piechoty I Brygady. Urodził się 10 kwietnia 1894 roku w Wieliczce w rodzinie Jana – urzędnika magistratu – i Stefani z domu Bretschneider. Jerzy, począwszy od roku 1904, uczęszczał do gimnazjum w Podgórzu koło Krakowa, a następnie do III Gimnazjum w Krakowie. W czerwcu 1912 roku zdał egzamin maturalny i rozpoczął studia prawnicze na UJ. To właśnie wtedy zetknął się ze Związkiem Walki Czynnej – polską tajną organizacją wojskową o charakterze ponadpartijnym, założoną w czerwcu 1908 we Lwowie przez działaczy Organizacji Bojowej PPS. Miała ona przygotować walkę zbrojną o wyzwolenie Polski i zainicjowała powstanie organizacji strzeleckich.

6 grudnia 1912 roku Jerzy Hojarczyk-Biały wraz z trzema innymi młodymi wieliczczanami spotkał się

z wysłannikiem ZWC – Julianem Stachiewiczem w domu przy ul. Mieszczańskiej 14 w Wieliczce. Celem, jaki im przyświecał, było założenie w rodzinnym podkrakowskim miasteczku tej organizacji, a także Związku Strzeleckiego. W tym dniu czterej zapaleni do walki konspiracyjnej młodzieńcy: Bolesław Szpunar, Zygmunt Pallan, Marian Stankiewicz i Jerzy Hojarczyk złożyli ślubowanie posłuszeństwa i rozpoczęli tworzenie ZWC. 7 grudnia powstało też Towarzystwo Związek Strzelecki w Wieliczce, w którym komendantem został Pallan, a skarbnikiem był Hojarczyk. Organizacje te rozrastały się mimo problemów finansowych. Członkowie wielickiego Strzelca przechodzili szkolenia, o których tak pisał jeden z nich – Jerzy Hojarczyk: *Wyszkolenie prowadzono w duchu ideowym, a to przez podkreślanie, że ćwiczenia, które strzelcy przeprowadzają czy to w okresie szarugi jesiennej, czy w czasie mrozów, stanowią służbę ojczyźnie i chociaż wymagają dużego wysiłku fizycznego, poświęcenia wolnego czasu, to właśnie te ciągłe, drobne ofiary uczą ideowego pojmowania działalności dla Polski. Młody robotnik, który po całonocnej pracy w kopalni soli chętnie by odpoczął w niedzielę lub zabawił się w gronie znajomych, przed godziną 14.30 przychodził do lokalu Związku, aby z plutonem wyruszyć na ćwiczenia. Wykonywano je zazwyczaj przez sześć godzin w polach i lasach, tak że dopiero koło godziny 21 następował powrót do lokalu, skąd strzelcy, po krótkiej odprawie i odczytaniu rozkazu na najbliższy tydzień, rozchodzili się do domów. W dni powszednie odbywały się wykłady i musztra w lokalu Związku trzy razy tygodniowo po dwie godziny. Przy wszelkich ćwiczeniach i wykładach komendant Świątkowski zwracał uwagę na punktualność stawianictwa. Ćwiczenia prowadził z zamiłowaniem. Przede wszystkim dbał o wyrobienie postawy żołnierskiej, należyte zwroty ćwiczebne, równe i porządne władanie bronią. Na ćwiczenia polowe wyruszano miarowym marszem. Po wyjściu z miasta strzelcy śpiewali pieśni patriotyczne i wesołe piosenki żołnierskie. Pluton prowadził Szpunar Bolesław, a komendant Świątkowski szedł z boku lub na końcu oddziału i zwracał uwagę na równanie i krycie. Długość marszu wynosiła przeciętnie kilka kilometrów. Po przybyciu na wyznaczone miejsce*



rozpoczynano ćwiczenia według programu opracowanego uprzednio przez komendanta. Program był urozmaicony i interesował strzelców. Szczególnie zajmujące były ćwiczenia nocne: przekradanie się przez linie nieprzyjacielskie, wywiady, natarcie. Wyrabiały one odwagę, orientację w terenie, zdolność rozpoznawania przedmiotów i osób w nocy. Samotny strzelec, stojący na placówce lub warcie, natężał słuch i wzrok, aby zauważyć nieprzyjaciela, który cicho się skradał, czolgając się wśród traw i krzewów. Powoli jaźń Strzelca przyzwyczajała się do nocnych mroków, słuch i wzrok się wyrabiały, a nerwy panowały nad szmerami w ciemnościach. Ćwiczenia nocne były doskonałym szkoleniem, które przyniosło wielki pożytek wielickiemu plutonowi w czasie wojny.

22 stycznia 1914 roku przeprowadzono w Wieliczce coroczne ćwiczenia polowe w okolicy wioski Sierczy. Zmobilizowany pluton wielicki wyruszył wśród szarugi deszczu zmieszanego ze śniegiem o godzinie 21 z lokalu Związku. Po trzech godzinach ćwiczeń o północy zapalono w szczerym polu ognisko, a komendant Świątkowski krótkim przemówieniem uczcił pamięć poległych powstańców. Następnie zakomenderowano „Baczość!”. Milczenie zaległo szeregi, wyprężone postacie patrzyły w dal. W ciszy, którą przerywał tylko szmer padającego śniegu, przeniosły się dusze strzelców w czasy powstania styczniowego. Każdy myślał, że pewnie i on niebawem stanie się powstańcem i odda życie ojczyźnie. Toteż, gdy po ustaniu milczenia odśpiewano kilka pieśni patriotycznych, w głosach strzelców drgało silne wzruszenie, a na twarzach malowała się powaga chwili. Przyszli powstańcy złożyli hołd byłym bojownikom za wolność. Ćwiczenia zakończyły się około godziny 4 rano. Wyrwały one niezatarte wrażenie w duszach strzelców i często później w czasie nocnych ćwiczeń zjawiały się tam, gdzie miejsce każdego prawego uczestników obchodu styczniowego. (J. Hojarczyk).

6 sierpnia 1914 roku Austro-Węgry znalazły się w stanie wojny z Rosją. Oto kolejny fragment wspomnień J. Hojarczyka:

Rozkazem Komendy Okręgu Krakowskiego została zarządzona w dniu 7 sierpnia 1914 roku około godziny 9 mobilizacja Związku Strzeleckiego w Wieliczce. Komendant Związku Szpunar Bolesław

(obywatel Bolek) zawiadomił o tym sekcyjnych: Hojarczyka Jerzego (ob. Białego), Szpunara Mieczysława (ob. Wichra), Pieprzyka Józefa (ob. Balladę) i Stachowicza Gustawa (ob. Zawiszę), a ci strzelców swych sekcji. Około godziny 16 w lokalu przy ul. ks. Goliana zebrali się ochotnicy gotowi do wymarszu. Część miała mundury i plecaki, część czapki strzeleckie i ubrania cywilne. Broń i amunicja zostały rozdzielone, a było 12 karabinów, w tym 1 Manlichera M 95, 1 Wernidla i 10 Kropatschka. (...) Ostatnie przygotowania zostały ukończone i oddział w sile kilkudziesięciu strzelców i trzech strzelczyń stanął przed lokalem. Padły słowa komendy i pluton czwórkami ruszył z pieśnią na ustach przez miasto w stronę Krakowa. Przed ratuszem oczekiwały tłumy ludności, przedstawiciele władz, zastęp miejscowego „Sokoła” w paradnych mundurach i orkiestra salinarna. Strzelcy ustawili się frontem do „sokołów”. Prezes „Sokoła” notariusz Winter Emanuel życzył wyruszającym powodzenia w tak wielkim i szlachetnym czynie, jakim jest walka o wolność ojczyzny. Tłumy patrzące na garstkę źle umundurowanej, prawie nie uzbrojonej młodzieży ogarnęło zdumienie. Jak to w czasie powszechnego lęku przed grozą zbliżającej się wojny ten oddziałek z workami na plecach pierwszy idzie bić się z potężną, wielomilionową Rosją; musi więc być wielkie uczucie pchające tę młodzież w wir wojny, musi być miłość, która rzeźbi w jej umysłach czarowną wizję bohaterskich czynów dla Polski. I wśród ogólnego wzruszenia sekretarz Rady Powiatowej dr Kazimierz Szczepański wezwał publiczność do składki dla wyruszających i zebrane naprędce sto kilkadziesiąt koron wręczył skarbnikowi na pierwsze potrzeby oddziału. Szpunar Bolesław krótko, po żołniersku pożegnał zebranych, a mowę zakończył, zwracając się do „sokołów”, słowami: „Z Wami – Druhowie – nie żegnam się, bo wiem, że spotkamy się tam, gdzie miejsce każdego prawego Polaka, na polach pod Warszawą”. Żydek, pomocnik fryzjera z Rynku Dolnego, tak jak stał wsłuchany w przemówienie, bez kapelusza, bez żadnego zawiniątka wstąpił w ostatni szereg plutonu. Na ruszających strzelców posypały się kwiaty, orkiestra zagrała piosenkę: „Hej strzelcy wraz nad nami orzeł biały”. Krewni i znajomi tłumnie szli za plutonem, poprzedzanym orkiestrą i zastępem „Sokoła”. Przy

dworcu kolejowym zatrzymał się oddział „Sokoła” i orkiestra salinarna, która zagrała odchodzącym marsza pożegnalnego. Na szosie krakowskiej odprowadzająca publiczność powoli topniała i ostatki jej odłączyły się od oddziału w pobliżu miejscowości Rząka. Pluton pozostał sam, sprzągł się, wyrównał szeregi i miarowym krokiem podążył na miejsce zbiórki w Krakowie. Wieczorem tego samego dnia oddział wielicki owacyjnie witany przez mieszkańców przemaszerował ulicami Krakowa do Oleandrów, gdzie brać strzelecka przy ogniskach, wesoło gwarząc, doczekała świtu, bo kwatery nie mogły pomieścić napływających ochotników. Takie były początki epopei strzeleckiej wieliczanków. 8 sierpnia 1914 roku po spowiedzi i mszy polowej pluton wielicki został wcielony do kompanii 12. obywatela Kostka-Biernackiego i wraz z głównym oddziałem strzelców ruszył z Oleandrów drogą koło Kopca Kościuszki do Czernichowa na nocleg. W czasie tej pierwszej nocy, spędzonej „poza domem”, dyżurni podoficerowie słyszeli westchnienia i jęki, wydawane we śnie przez wrażliwszych młodzieńców. Zapewne rozłąka z rodzinami wprawiała ich w smutek i niepokój, co jednak niebawem miało przeminąć. (J. Hojarczyk).

Jerzy Hojarczyk-Biały przeszedł cały szlak bojowy z plutonem wielickim w roku 1914, co opisał w swojej publikacji pt. Związki Strzeleckie w obwodzie wielickim w latach 1912-1914. Tak opisał m.in. wejście wieliczanków do Zawoi i pobyt tam: Wieczorem 13 listopada 1914 roku bataliony I, II, III i V odjechały z Krakowa pociągami do Suchoj. 14 XI przemaszerowały z Suchoj do pięknej wsi górskiej Zawoi, z wyjątkiem 1. kompanii V batalionu, która z Suchoj wyruszyła 15 i w tym dniu o zmroku stanęła na miejscu. Porucznik Sław-Zwierzyński przesunął V batalion do Skawicy, aby mieć wygodniejsze kwatery. Wieś była jak wymarła, wszystkie chałupy pozamykane, okna pozasłaniane, gdyż górale spodziewali się nadejścia wrogów. Gdy się jednak wyjaśniła pomyłka i po wsi gruchnęła wiadomość, że wojsko polskie przyszło bronić gór od Moskali, gazdowie przyjęli strzelców tak serdecznie i gościnnie jak własne dzieci. Zaraz pojawiły się sławne owcze serki, bryndza, jaja, masło i chleb. Dużo wojsaków zaproszono do karczmy i tam przy piosence: „W murowanej izbicy Tańcowali zbójnicy, Kazali se piknie grać I na

nóżki pozierać”, górale popisywali się tańcem zbójnickim, a nasi chłopcy mazurem. Radość i wesele zapanały w całej wsi. Gdy w nocy żołnierze powrócili na kwatery, zastali górali, piorące bieliznę. Gaździny nie mogły „ścierpieć”, by polscy wojacy chodzili w brudach. Strzelcy zostali zakwaterowani wygodnie w chałupach po kilku. Górale z dumą patrzyli na własne wojsko, a górali karmiły dostatnio i zdrowo. Wszystko to odbywało się w tak przyjaznym i serdecznym nastroju, że na długo pozostało w pamięci pilsudczyków.

Niezwykle wzruszający jest ustęp o spotkaniu strzelców z panią z białego dworku, które nastąpiło na początku grudnia 1914 roku. Przytoczmy go w tym miejscu w całości:

Kompanie szły wesoło, bo strat w batalionie mimo półdniej bitwy nie było. Śpiewano dawną piosenkę: „Pognała wołki na Bukowinę”, gdzie w jednej z dalszych zwrotek przychodzą słowa: „Dziewczyno, szachrajko, obiecałaś, a nie dałaś – cyganko!” W pewnej chwili strzelcy mijali trzy osoby, ojca, matkę i młodą panią. Górale niebieskich jak niezabudki oczach i złotych włosach. Gdy pluton wielicki, w którym było kilkunastu członków chóru „Lutnia”, zwrócił się z nią, zaczął w różnych odmianach skandować zwrotek: „Dziewczyno, szachrajko, obiecałaś, a nie dałaś – cyganko! Dziewczyno, daj zaraz, siedemdziesiąt siedem razy, raz po raz!” Basy wpadały w melodię tenorów, tenory, przekomarzając się, zaczynały od początku i pieśń dzwoniła beztrosko w takt marszu, nabrzmiała humorem i radością życia. Twarz panią mieniła się od wzruszeń, to uśmiech ją opromieniał, to w oczach czało się rozrzewnienie. Trwało to chwilę. Nagle zwróciła się do rodziców, o coś ich zapytała, a potem podbiegłszy do maszerujących zawołała: „Dam wam, dam!” i puściła się biegiem na ukos polami w kierunku białego dworku, który jaśniał koło drogi wśród ciemnych drzew. Szosa na kilkaset kroków przed dworkiem zagina się w lewo pod ostrym kątem, następnie biegnie wprost na zabudowania i pod samym niemal gankiem domu skręca w prawo. Gdy czoło batalionu dotarło do dworku, nastąpiło dziwne zjawisko. Jak prąd rzeki, gdy napotka głaz na swej drodze, kłębi się kolo niego i rozbija, tak kolumna marszowa przed dworem zatrzymywała się, pęczniała, kotłowała i dopiero odpływała. Ruszył

śpiesznie lekarz batalionu Sławoj-Składkowski z podoficerem służbowym Białym-Hojarczykiem, aby zbadać powód nieporządku. Przed dworem stało kilkanaście beczek napełnionych jabłkami, przy nich dziewczki folwarczne i parobcy nabierali i sypali owoce do czapek strzeleckich. Najruchliwszą była panią białego dworku. Z wypiekami na licach rozdawała jabłka, komu tylko mogła. Skoczył lekarz, ruszył groźnie wąsami i nuże odpędzać od beczek. Odniosło to ten skutek, że owoców wystarczyło dla wszystkich. Gdy batalion minął dwór, beczki były niemal opróżnione. Podoficer służbowy podszedł do dobrej panią i po przedstawieniu się złożył jej podziękowanie w imieniu własnym i towarzyszy. Gdy odchodził, trzy lśniły w oczach dziewczyny. Prawdopodobnie płakała z radości i wzruszenia, widząc polskich żołnierzy.

Nadszedł czas krwawej bitwy pod Łowczówkiem. W ostatnim dniu walk, 25 grudnia, podczas odwrotu, Jerzy Hojarczyk odniósł pięć ran zadanych bagnetem i kulą karabinową; w obie ręce, pierś i lewy bark. Wtedy też znalazł się w rosyjskiej niewoli. 26 grudnia 1914 roku odesłany został do szpitala w twierdzy Kijów, a następnie po rekonwalescencji osadzony w jenieckim obozie w Samarze. Dopiero w ramach wymiany jeńców wojennych 14 marca 1917 roku został zwolniony z niewoli u Rosjan, po której przebywał w kolejnych szpitalach na terenie Galicji, Czech i Austrii. Wtedy to orzeciono u niego inwalidztwo z 60% ubytkiem zdrowia. Hojarczyk po zwolnieniu z wojska działał w Polskiej Organizacji Wojskowej oraz kontynuował studia prawnicze (zdał ostatecznie egzamin historyczno-prawny). Pełnił następnie funkcję referenta zaopatrzenia w wojsku. Po wybuchu II wojny światowej Jerzy Hojarczyk został internowany w Rumunii, z której trafił do offlagu w Dorsten, a stamtąd do Polskiego Obozu Wojskowego w Dossel. Tu w 1947 roku dostał wylewu krwi do mózgu. Tego jeszcze roku powrócił do Polski. Zmarł w roku 1951.

Przy pisaniu tekstu skorzystałam z następujących źródeł:

Jerzy Hojarczyk, Związki strzeleckie w obwodzie wielickim 1912-1914

Franciszek Szewczyk, Tarnów podczas inwazji rosyjskiej od 10 listopada 1914 r. do 5 maja 1915 r., platforma internetowa żołnierze-niepodleglosci.pl.

BEATAGUT-LISAK

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Stanisława Staszica w Tuchowie wzięli udział w programie Centrum Edukacji Obywatelskiej Historionauci.

Wcielając się w rolę poszukiwaczy historii, odwiedzili Muzeum Miejskie w Tuchowie, gdzie wśród wielu cennych pamiątek wybrali najbardziej, ich zdaniem, interesujący eksponat. Zadaniem młodzieży było opowiedzenie historii wybranego obiektu. Uczniów zainteresowała proteza ręki, która należała do mieszkańca Karwodzi – Franciszka Krzemienia.

Zbieranie informacji na temat protezy, jak i jej właściciela, zajęło młodzieży sporo czasu. W czasie poszukiwań Historionauci mieli okazję przeprowadzić wywiad z wnukiem Franciszka – Markiem Krzemieniem. Zebrane materiały posłużyły uczniom do napisania artykułu na temat losu Polaków, którzy żyli w czasie zaborów oraz brali

Tuchowscy Historionauci



FOT. DK TUCHÓW

udział w walkach na frontach I wojny światowej. Taki los spotkał naszego bohatera, który został wcielony do armii austro-węgierskiej. Doświadczenia wojny na zawsze zmieniły jego życie – z wojny wrócił jako inwalida. Historionauci odwiedzili grób Franciszka Krzemienia, zapalili znicze oraz pomodlili się za wszystkich bohaterów naszej małej Ojczyzny. Z niecierpliwością czekamy na publikację naszego artykułu, którego tytuł brzmi *Straszny był z ciemnego pokoju. Sztuczna ręka w Muzeum Miejskim w Tuchowie.*

Mamy nadzieję, że w przyszłości uczniowie będą mogli przybliżyć historię niejednej pięknej pamiątki znajdującej się w naszym tuchowskim muzeum.

Historionautami tegorocznej edycji byli:

Anna Bakulińska
Nelly Gierałt
Natalia Janas
Patrycja Igielska
Emilia Michałek
Damian Wiejacki

MUZEUM MIEJSKIE W TUCHOWIE

ZAPRASZA MIESZKAŃCÓW GMINY TUCHÓW, TURYSTÓW ORAZ GOŚCI DO OBEJRZENIA EKSPOZYCJI:
TRYPTYKU Z TUCHOWA – WYBITNEGO DZIEŁA POLSKIEGO MALARSTWA XV WIEKU
AUTORSTWA JANA Z NYSY ORAZ
WITRAŻA *IZAJASZA WIZJA WIECZNEGO POKOJU* ZWANEGO RÓWNIEŻ *OKNAMI ARDONA* – ARCYDZIEŁA URODZONEGO W TUCHOWIE MORDECHAJA ARDONA.
EKSPOZYCJA ZNAJDUJE SIĘ W BUDYNKU „SOKOŁA”, UL. CHOPINA 5.

PONADTO ZACHĘCAMY DO ZWIEDZANIA SAL POŚWIĘCONYCH I I II WOJNIE ŚWIATOWEJ,
SALI ETNOGRAFII ORAZ SALI IM. TADEUSZA RADWANA
MIESZCZĄCYCH SIĘ W BUDYNKU DOMU KULTURY
W TUCHOWIE, UL. CHOPINA 10.

GODZINY OTWARCIA:
ŚRODA: 12.00-20.00 | CZWARTEK: 14.00-19.00 | PIĄTEK: 13.00-18.00
POZOSTAŁE DNI TYGODNIA: PO UPRZEDNIM ZGŁOSZENIU
KONTAKT: TEL. 14 652 54 36, E-MAIL: MUZEUM@TUCHOW.PL

kultura

Muzeum Miejskie

Co słyszeć w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego

Warsztaty przyrodnicze w Krakowie



KATARZYNA KWIEK
MAGDALENA ROJEK-
KREMPA

20 listopada młodzież z klasy 2Ta CKZiU uczestniczyła w nietypowej lekcji w Muzeum Przyrodniczym w Krakowie.

Uczniowie wzięli udział w warsztatach pt. „Dzikie zakątki Ameryki Południowej”, połączonych z pokazem żywych egzotycznych zwierząt. Mieli okazję przekonać się na własne oczy, jak wyglądają, a odważni mogli pooglądać niektóre okazy, trzymając je na rękach. Prowadząca warsztaty opowiedziała w ciekawy sposób o geografii Ameryki Południowej oraz występujących tam zwierzętach, m.in. o wężu mlecznym, owadzie straszliku i ropuchach olbrzymich. To była lekcja przyrody „na żywo”, a takie są zawsze najcenniejsze. Potem

uczniowie przeszli do pozostałych sal muzeum, w których prezentowane były okazy fauny i flory z różnych stron świata. Pani przewodnik opowiadała m.in. o zmierzchnicy trupiej główce i jej powiązaniach z domniemanymi czarownicami, pokazała największe motyle o rozpiętości skrzydeł nawet kilkudziesięciu centymetrów, muszlę przydaczni olbrzymiej, czyli największego małża, który wyprodukował perłę ważącą ponad 30 kg, nosorożca włochatego ze Staruni (jedyne okazy na świecie zachowane z tkankami miękkimi i skórą), minerały i skamieliny oraz egzotyczne rośliny, np. pieprz i wanilię. Największym zainteresowaniem cieszyła się część muzeum z żywymi okazami zwierząt, m.in.: legwanem, gekonem, waranem, tarantulami i węzami. Każdy znalazł tu coś ciekawego, czy był to pasjonat przyrody nieożywionej, czy egzotycznej fauny i flory.

Polecamy, aby podczas wizyty w Krakowie poświęcić trochę czasu na zwiedzanie tego interesującego miejsca.

CENTRUM SMAKU

URSZULA GINTER

W zależności od regionu i tradycji rodzinnych zestaw wigilijnych potraw jest różny, ale zwyczajowo na wigilijny stół podajemy ryby.

Bardzo często oprócz karpia jest to również śledź. Śledzie, niezależnie od tego, czy są w śmietanie, w oleju, w occie czy po kaszubsku, mają wartości odżywcze. Są bogatym źródłem białka, witamin i mikroelementów. Ponieważ Wigilia niebawem, podaję kilka przepisów na śledzia.

Zanim rozpoczniemy je przygotowywać, warto przypomnieć, że:

- matiasy – to młode ryby odławiane w maju, przed pierwszym tarłem. Ich mięso jest znacznie mniej tłuste niż pozostałych śledzi i delikatniejsze w smaku. Są również mniej słone. Warto wiedzieć, że ryby „à la matias” nie mają nic wspólnego z prawdziwymi matiasami. To zwykłe śledzie;
- rolmopsy – są to zawijane płaty śledziowe z ogórkiem, cebulą, marchewką, (czasem) musztardą w occie;
- bismarcki – to płaty śledziowe w zalewie z octu z dodatkiem oleju, cebuli, gorczyca, liści laurowych;
- pikling – to śledź wędzony w całości wraz z wnętrznościami (także z mleczem lub ikrą) w gorącym dymie;
- kipery – to śledzie oczyszczone i wędzone na zimno.

Śledzie świeże, niestety, w naszym regionie rzadko można kupić, dlatego musimy zadowolić się już przetworzonymi.



Śledź po kaszubsku

- 0,5 kg matiasów lub filetów śledziowych solonych
- 2 cebule
- 200 g pieczarek
- 100 g koncentratu pomidorowego
- 1 łyżeczka majeranku
- 1 łyżka miodu lub cukru
- 2 łyżki octu
- 0,5 szklanki oleju + trochę do smażenia
- sól, pieprz
- Do wymoczenia śledzi: 2x2 szklanki wody i ¼ x ¼ szklanki octu

Sposób wykonania:

Śledzie przekładamy do miski, zalewamy wodą z octem i moczymy przynajmniej przez godzinę, po czym płuczemy i ponownie moczymy jeszcze przez 2 godziny.

Obraną cebulę kroimy w pióra, smażymy na rozgrzanym oleju do momentu aż się zeszkli. Pieczarki czystymy, myjemy, kroimy w plastry i smażymy na oleju na osobnej patelni do momentu odparowania wody. Do usmażonej cebuli dodajemy pieczarki, koncentrat pomidorowy, ocet, miód, majeranek i olej. Doprawiamy do smaku solą i pieprzem. Dusimy na małym ogniu jeszcze przez 5 minut i pozostawiamy do ostygnięcia. Wymoczone śledzie kroimy na kawałki 2-3 cm, dodajemy sos i delikatnie mieszamy. Przekładamy na półmisek.

Śledzie w sosie musztardowym

- 500 g śledzi w zalewie wiejskiej
- 1 duża cebula
- 150 g musztardy stołowej
- 2 łyżki musztardy francuskiej
- 4 - 5 łyżek majonezu
- 3 łyżki oleju
- 1 łyżeczka cukru
- 1 łyżka miodu

- 2 łyżeczki octu
- pieprz do smaku

Sposób wykonania:

Śledzie moczymy w zimnej wodzie. Cebulę kroimy w kostkę. Majonez, miód, cukier, musztardy, ocet i olej bardzo dokładnie mieszamy. Układamy w naczyniu warstwami śledzie i sos musztardowy. Pozostawiamy do przegryzienia najlepiej na noc. Jest to więc danie, które możemy przygotować dzień wcześniej.

Inna wersja śledzi, które możemy przygotować wcześniej, by w dniu kolacji wigilijnej mieć czas na przygotowanie pozostałych dań:

Śledzie w oleju

- 500 g śledzi solonych
- 3 duże cebule
- pieprz kolorowy w ziarnach
- 5 listków laurowych
- 10 ziaren ziela angielskiego
- pieprz cytrynowy lub trochę startej skórki z cytryny
- olej (ilość jest zależna od wielkości naczynia, w którym będziemy je przechowywać)
- opcjonalnie żurawina

Sposób wykonania:

Śledzie moczymy przez 2-3 godziny w wodzie, zmieniamy wodę i moczymy nadal przez 2-3 godziny. Cebulę obieramy, płuczemy i kroimy w około 0,5 cm kostkę.

Wymoczone śledzie kroimy w paski około 2 cm i układamy w słoiku warstwami na przemian z cebulą. Na każdą warstwę cebuli układamy 2-3 ziarenka pieprzu, szczyptę pieprzu cytrynowego lub startej skórki z cytryny. Po wyczerpaniu składników zalewamy wszystko olejem, sprawdzając, by olej dotarł do spodu słoika i przykrył ostatnią warstwę. Jeżeli na każdą warstwę cebuli dodamy kilka owoców żurawiny, uzyskamy lekko słodki posmak.

Można również do nich dodać ulubione zioła, np. tymianek lub

rozmaryn – wówczas śledzie i cebula przejdą ich zapachem.

Śledzie w oleju proponuję przygotować nawet dwa, trzy dni wcześniej, bo są lepsze, gdy smaki mają czas się przegryźć. Możemy je podawać tak przygotowane lub wykorzystać do sałatek śledziowych.

Śledzie pod pierzynką

- 4 płaty śledzi w zalewie wiejskiej lub w oleju
- 1 mała cebula
- 1 małe jabłko
- 2 jajka
- 2 łyżki majonezu
- 1 łyżka śmietany 18%
- pieprz

Sposób wykonania:

Cebulę obieramy, płuczemy i kroimy w drobną kostkę, jabłko myjemy i ścieramy na tarce na grubych oczkach. Ugotowane na twardo jajka również ścieramy na grubych oczkach. Jabłko, jajko, cebulę, majonez i śmietanę mieszamy, doprawiamy pieprzem do smaku.

Śledzie kroimy w 5 cm paski i układamy na półmisku. Na śledziach umieszczamy przygotowany sos. Całość wstawiamy do lodówki na około godzinę.

Smacznego!



*Zaświeć Gwiazdę
słowa nam wypogódź (...)
Ześlij Gwiazdę opłatek nadziei
pogaś troski*

Wszystkim sympatykom naszej szkoły
życzymy na te Święta i w nadchodzącym roku
jasnych dni spędzanych w zdrowym i życzliwym
otoczeniu.

społeczność szkolna CKZiU w Tuchowie



WYCHOWAŁO W TUCHOWIE

Sukces tuchowskich licealistów w Konkursie Wiedzy o Słowacji

ANNA SUCHAN

27 listopada br. w Instytucie Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie odbył się finał III Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Krajoznawczej o Republice Słowackiej.

Dużym sukcesem zakończył się udział uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Tuchowie w tym konkursie. Trójka naszych reprezentantów zajęła czołowe lokaty w rywalizacji konkursowej: Oktawia Twardziak – I miejsce, Albert Majcher – II miejsce i Aleksandra Zbylut – V miejsce. W wydaniu, którego organizatorem był Instytut Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie we współpracy z Narodowym Centrum

Turystyki Słowackiej w Polsce oraz Konsulatem Generalnym Republiki Słowackiej w Krakowie, wzięło udział 65 uczestników z 26 szkół ponadpodstawowych.

W czasie konkursu uczestnicy prezentowali wszechstronną wiedzę na temat naszych południowych sąsiadów. W pierwszym etapie musieli wykazać się znajomością historii, kultury, języka oraz geografii tego kraju. W drugim etapie sprawdzana była umiejętność rozpoznawania zabytków na podstawie prezentowanych fotografii. Największą trudność sprawiło uczestnikom ostatnie zadanie polegające na dopasowaniu obiektów do ich opisów.

Zwycięzcy uzyskali cenne nagrody rzeczowe oraz indeksy na wybrane kierunki studiów oferowane przez Instytut Geografii UP.

Gratulujemy LAUREATOM i życzymy powodzenia w czasie egzaminów maturalnych.



Uczniowie z wizytą w europejskiej stolicy muzyki

BEATANIEMIĘC-RYBA

W dniach 21-22 listopada odbyła się wycieczka uczniów klasy 1d (oraz ich kolegów z innych klas) naszego liceum do Wiednia. Celem wyjazdu było poznanie stolicy Austrii, jej zabytków i kultury.

Wyjechaliśmy bardzo wcześnie, bo o godz. 3.00 we czwartek. Pogoda nie zapowiadała się najlepiej, przez całą drogę padał deszcz, ale kilkanaście kilometrów przed Wiedniem wypogodziło się i przestało padać.

Na miejscu byliśmy ok. godz. 11.00 i od razu zaczęliśmy zwiedzanie. Na początku pani przewodnik pokazała nam rezydencję dowódcy wojskowego księcia Eugeniusza Sabaudzkiego – piękny kompleks ogrodowo-pałacowy w stylu barokowym, zwany **Belvedere**. Później przejechaliśmy na ulicę Ring, przy której znajdują się najbardziej znane zabytki Wiednia: **Parlament** (będący obecnie w remoncie), potężny neogotycki **ratusz** z 5 wieżami, przed którym rozlokowały się już stragany bożonarodzeniowego kiermaszu, **teatr dworski, Hofburg** – zimową rezydencję Habsburgów i jej liczne zabudowania.

Następnie spacerowaliśmy uliczkami Starego Miasta (Kohlmarkt, Graben) do **Katedry św. Szczepana**, będącej niewątpliwie symbolem Wiednia. Ten, kto tutaj już kiedyś był łatwo skojarzy charakterystyczny dach mieniący się w słońcu mozaiką w kolorach złotym, czarnym, zielonym i szarym. O ile architektura katedry utrzymana jest w stylu gotyckim, to wyposażenie jej jest barokowe. Przed katedrą odbywał się **Weihnachtsmarkt** (targ świąteczny) z mnóstwem akcesoriów bożonarodzeniowych, pachnącymi piernikami, wyrobami lokalnego rzemiosła i całą masą drobnych prezentów. Mieliśmy tutaj sporo wolnego czasu, więc każdy zaopatrzył się w jakieś drobiazgi dla siebie i rodziny. Potem spacerem przez Kärntnerstrasse przeszliśmy obok **Opery Narodowej** do parku miejskiego, w którym stoi złoty

pomnik Johanna Strauša syna, króla walca. W jesienne dni szybko robi się ciemno, więc około godz. 16.00 udaliśmy się do naszego autokaru, a następnie pojechaliśmy do hotelu.

Drugi dzień naszej wycieczki też wykorzystaliśmy w pełni. Po śniadaniu pojechaliśmy do **Muzeum Techniki**, gdzie zobaczyliśmy wiele eksponatów z różnych dziedzin życia: dom, przemysł, energia, laboratorium, media, pojazdy, instrumenty muzyczne, przyroda. Każdy z nas znalazł tam coś, co go zainteresowało. Niedaleko muzeum znajduje się letnia rezydencja Habsburgów **Schönbrunn** – pałac wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Spośród 1441 pomieszczeń 40 udostępnionych jest do zwiedzania, ale niestety nasz czas nie pozwolił na zobaczenie ich, bo mieliśmy jeszcze zaplanowaną wizytę na **Praterze**. To wesołe miasteczko zlokalizowane na obszarze dawnych cesarskich terenów łąwieckich zostało udostępnione wszystkim poddanym już w roku 1766. Przy wejściu do Prateru stoi drugi po Stephansdom symbol Wiednia – **Riesenrad** (diabelskie koło), będący w roku jego inauguracji (1897) drugim co do wielkości na świecie! Z tego też powodu połowa naszej grupy nie odmówiła sobie przejażdżki w tym wagoniku i mogła podziwiać panoramę miasta z wysokości 65 metrów. Inni skorzystali z pozostałych atrakcji, których jest tutaj około 250. Skorzystaliśmy też z tutejszej oferty gastronomicznej, gdyż była już pora obiadowa.

Ostatnim punktem wycieczki była wizyta na **Kahlenbergu** – wzgórzu pod Wiedniem, z którego ruszał na Turków Jan III Sobieski w 1683 roku. Znajduje się tu też mały kościółek, w którym modlił się nasz król przed zwycięską bitwą. Ze wzgórza rzut oka na panoramę Wiednia, bo robiło się już ciemno i wiał silny wiatr, i... czas wyruszać w drogę do Polski.

Zmęczeni jazdą autokarem i natłokiem wrażeń dotarliśmy do Tuchowa około godz. 1.30. Tu z radością czekali na nas rodzice, a następnego dnia była sobota, więc można było dłużej pospać.

Arkadiusz Chaim stypendystą Prezesa Rady Ministrów

12 grudnia 2019 r. odbyła się w auli Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II w Krakowie uroczystość wręczenia dyplomów stypendystom Prezesa Rady Ministrów.

Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Tuchowie reprezentował uczeń Arkadiusz Chaim, który na koniec ubiegłego roku szkolnego uzyskał najwyższą w szkole średnią 5,89. Była to najwyższa średnia ocen w dotychczasowej historii szkoły. Wręczenia dyplomów dokonała kurator oświaty Barbara Nowak.



MONIKAMIKOS

Dedykacja dla biblioteki

„Czytajcie, bo warto! Uściski z Watykanu” – taką miłą zachętę umieściła Magdalena Wolińska-Riedi, wpisując dedykację dla czytelników biblioteki liceum w Tuchowie.

Egzemplarz, wydanej przez Wydawnictwo Znak, książki zatytułowanej *Kobieta w Watykanie. Jak żyje się w najmniejszym państwie świata*, z autografem i dedykacją autorki, jest dostępny w bibliotece szkolnej.

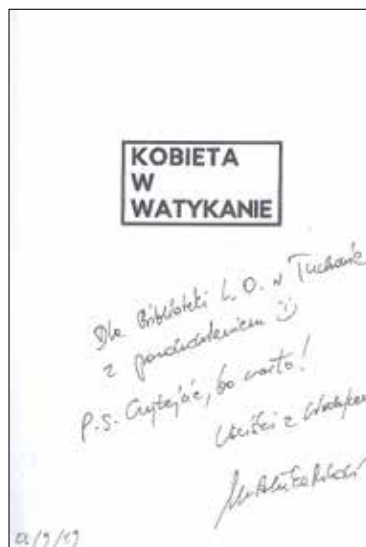
Magdalena Wolińska-Riedi – to znana dziennikarka, korespondentka Telewizji Polskiej w Rzymie i w Watykanie, obywatelka Watykanu. Sąsiadka trzech papieży, szczęśliwa mama dwóch córek. Opowiada czytelnikom, jak wygląda codzienne życie za murami Watykanu. Odśladania zaskakujące fakty i ciekawostki. Tłumaczy, jak działa system karny, administracyjny, opieka medyczna. Jak wygląda watykański paszport, ile cel ma tamtejsze więzienie i czy

dzieci mogą zapraszać kolegów i robić w watykańskim mieszkaniu imprezy?

Watykan – to nie tylko siedziba najwyższych władz Kościoła katolickiego, to również miejsce życia blisko czterystu obywateli, z czego stu

świeckich, których sąsiadem jest sam papież. Jak żyje się w najmniejszym państwie świata? Poznaj świat, do którego dostęp mają tylko nieliczni!

Gorąco zachęcam do czytania, bo warto...



SZKOŁA PODSTAWOWA PIOTRKOWICE

Grudzień miesiącem obdarowywania

BEATACZUBA

Śnieg, śnieg, nareszcie! Widzi pani? Niedługo święta! W sklepie widziałem ubrane choinki! I mikołaja! I kolędy już grają!

Takimi słowami przywitała mnie klasa 5 pewnego grudniowego dnia, gdy z nieba skąpo posypały się pierwsze w tym roku płatki śniegu. Był to dla nich znak do rozpoczęcia świątecznych przygotowań: oczekiwania na świętego mikołaja w czerwonym kubraczku i z saniami, do których zaprzężono czerwonołosego Rudolfa, prezentów pod bogato przystrojoną choinką i niekończących się wypraw do super i hipermarketów oraz galerii

handlowych, i jarmarków bożonarodzeniowych. Dzieci, widząc w telewizyjnych reklamach kolorowy świat, również chciałyby coś takiego przeżyć, nie zastanawiając się, czy naprawdę potrzebują kolejnego smartfona czy supermodną grę. Jednak przypomnienie, że nie wszędzie na świecie panuje pokój i dobrobyt, wspomnienie naszych rodaków rozsianych po świecie spowodowało, że uczniowie, a z nimi ich rodzice, pochylił się nad potrzebującymi. Wielu piotrkowiczanie ze starszego pokolenia do dziś wspomina, jak do naszego kraju z okazji świąt przysyłane były dary od polonii zagranicznej. Dlatego zbiórki dla rodaków zamieszkujących tereny dawnego Związku Radzieckiego, a obecnie Białorusi i Ukrainy, jak zwykle przyniosły wymierny

efekt. Ludzie wiedzą, dzięki podziękowaniom przysyłanym przez obdarowanych, jak ważna jest pamięć o tych, którzy na skutek zawieruchy historycznej zostali na terenach dawnej Polski. Brakuje im często wielu produktów, ale najbardziej świadomości, że w ojczyźnie o nich pamiętają. Nasi uczniowie przynosili więc niepsujące się produkty żywnościowe, kawę, czekoladę, proszki do prania, zeszyty i kredki. Dary zbierano również w sklepie w Piotrkowicach, skąd przetransportowano je do szkoły, a następnie zabrano na miejsce głównej zbiórki w Tuchowie. Jak zwykle mieszkańcy naszej miej-

scowości nie zawiedli i zbiórka darów na stałe wpisała się w kalendarz przygotowań świątecznych.

Skoro grudzień to czas obdarowywania po spełnieniu obowiązków przyszedł czas na nagrodę, czyli wizytę św. Mikołaja – 6 grudnia w samo południe. Jednak nie był to grubutki starszy pan w czerwonych spodenkach i kubraczku z reklamy popularnego napoju, ale prawdziwy mirreński biskup w wysokiej czapce, dostojnych szatach i z pastorałem w ręku. Na młodszych przedszkolakach zrobił piorunujące wrażenie, polały się nawet łzy przestachu, lecz towarzyszące świętemu aniołki poma-

gały przewyciężyć strach i dzielnie zaśpiewać piosenkę czy powiedzieć paciorek. A potem było już tylko rozpakowywanie paczek, zajądanie słodczy i zabawa.

Starsi uczniowie wiedzą, że aby otrzymać prezent, należy się dobrze uczyć i dobrze zachowywać. Niepewni, czy zasłużą na podarki, sami się o nie zatroszczyli, losując karteczki z imionami kolegów, którym kupowali później upominki. Wychowawcy również brali udział w zabawie, bo kto jak kto, ale oni, za „prześladowanie biednych uczniów zadaniami i odpytywaniem”, na prezenty na pewno by nie zasłużyli...



Mundurowi w przedszkolu

BEATACZUBA

Stare przysłowie mówi, że „za mundurem panny sznurem”.

Okazało się, że nie tylko panny, ale cała pleć piękna przebywająca w naszej szkole od najmłodszych przedszkolaków po dojrzałe nauczycielki nie mogła oderwać oczu od wkraczających do szkoły postawnych mężczyzn w mundurach. Pierwszym był Wiesław Gąsior w kolejarzskim mundurze i pięknej czerwonej czapce rogatywce na głowie. Wszyscy chłopcy z przedszkola od razu zadeklarowali chęć zostania w przyszłości kolejarzami, aby móc nosić taki piękny strój i gwizdać na pociągi. Pan Wiesław przeczytał dzieciom wiersz nomen omen *Lokomotywa* i poczęstował zebranych ciastkami w kształcie wagonów. Odebrał również życzenia i laurkę z okazji przypadającego Dnia Kolejarza.

Kolejna niespodzianka czekała na nas już 4 grudnia, kiedy to do naszej placówki na zaproszenie wychowawczyń przedszkolnych przyszedł kolejny pan w mundurze, górnik! Nikt się tego nie spodziewał, bo górnicy głównie kojarzą się ze Śląskiem, a tu okazało się, że mieszkańcy Piotrkowic pracują w różnych miastach i krajach i na różnych stanowiskach. Szczepan Bołoz pracuje w firmie prowadzącej odwierty. Przyszedł do nas w galowym mundurze i w czapce górniczej z białymi piórami. Nie muszę dodawać, że żeńska część naszej placówki nie mogła oderwać oczu od czapki, a męska – zwłaszcza ta młodsza – już postanowiła, że na pewno zostanie górnikiem.

Realizacja zadań statutowych przedszkola polegająca na ścisłej współpracy z rodzicami daje wymierne, często nieoczekiwane efekty. Aby poznać zawody rodziców, można zapraszać ludzi, których



praca jest nieoczywista i wiąże się np. z noszeniem munduru. Służy to nie tylko dzieciom przedszkolnym, ale wszystkim uczniom, którzy mogą się przyjrzeć z bliska, porozmawiać, co w konsekwencji może ułatwić w przyszłości wybór zawodu.

Kolejne zaproszenia przyjęli Kierownik Komisariatu Policji w Tuchowie – Janusz Mączko i strażak Państwowej Straży Pożarnej – Przemysław Kulig. Przedszkolaki znów będą mieli problem: zostać policjantem czy strażakiem?



SZKOŁA PODSTAWOWA MESZNA OPACKA

6 grudnia jak dobrze wiecie,
Święty Mikołaj chodzi po świecie.
Dźwiga swój worek niezmiernie
I każde dziecko prezent dostanie. (...)
A kiedy rozda już prezenty,
Wraca do nieba uśmiechnięty.



ANETA
ROPSKA

6 grudnia do przedszkola i szkoły w Mesznej Opackiej zawiązał bardzo miły i długo oczekiwany gość.

Dotarł do nas pomimo braku śniegu na drogach, ale jak to bywa ze świętymi, nie ma dla nich rzeczy niemożliwych. Kiedy już zobaczyliśmy zanego gościa, w pięknym czerwonym stroju, serca zabiły nam raźniej. To Święty Mikołaj! Przedszkolaki przedstawiły część artystyczną, natomiast szkolnym dzieciom Święty Mikołaj przygotował zadania. Ostatecznie wszyscy otrzymali prezenty (ja też!!!), więc wniosek może być tylko jeden.

Do zobaczenia za rok!



SZKOŁA PODSTAWOWA LUBASZOWA

Skazani na zapomnienie

KATARZYNA MAJCHER

W pochmurny poranek 22 listopada 2019 r. o godzinie 8.00 w Szkole Podstawowej im. Batalionu AK „Barbara” w Lubaszowej rozbrzmiała dźwięki *Mazurka Dąbrowskiego*.

Co to za święto? Wszystko się wyjaśniło po słowach dyrektorki Barbary Duszy, która opowiedziała o ceremonii ponownego pochówku kilkunastu powstańców styczniowych, która właśnie odbywała się w Wilnie. W uroczystościach wzięły udział najwyższe władze państwowe Polski, Litwy, Ukrainy i Białorusi.

Szczątki powstańców zostały odnalezione przypadkowo w 2017 r.

Po ulewnych opadach deszczu zaczęły osuwać się zbocza Góry Zamkowej. Prezydent Litwy Gitanas Nausėda mówił na konferencji prasowej, że góra zapłakała nad losem walczących o niepodległość. Powstańcy zostali straceni przez władze carskie w latach 1863-1864 i skazani na zapomnienie – dziś zostali pochowani z najwyższymi honorami, należnymi bohaterom walczącym o niepodległość. Wśród 20 odnalezionych ciał zidentyfikowano m.in. szczątki przywódców powstania na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego Zygmunta Sierakowskiego i Wincentego Konstantego Kalinowskiego.

Uczniowie uczcili pamięć poległych chwilą ciszy i modlitwą, a na lekcjach przypomniane zostały wydarzenia stycznia 1863 roku i ich rola w naszej historii.

KATARZYNA MAJCHER

Jak co roku na początku grudnia uczniowie naszej szkoły oczekiwali na wizytę Świętego Mikołaja.

Przedszkolaki i uczniowie klasy pierwszej powitali zainaugurującego gościa w przedszkolu „Batalionik” i odebrali prezenty do rąk własnych. Choć tym razem św. Mikołaj nie zdążył pojawić się osobiście w szkole, to na brak prezentów nikt nie narzekał. Po upominkach indywidualnych, kiedy każdy mógł się poczuć jak święty i sprawić radość koleżance lub koleżce, przyszedła pora na wspólny prezent dla wszystkich uczniów. Tym razem był to seans filmowy 3D opowiadający o życiu w morskich głębinach. Uczniowie mogli podziwiać stworzenia żyjące w oceanach, te bardziej i mniej znane, a dzięki technice 3D znalazły się one dosłownie na wyciągnięcie ręki. Film był wspaniałą rozrywką i nauką zarówno dla starszych, jak i tych najmłodszych.

Mikołajkowe podarunki



W oczekiwaniu na jubileusz... 5 grudnia 1921-2021

BARBARA DUSZA

Szkola Podstawowa im. Batalionu AK „Barbara” w Lubaszowej rozpoczęła przygotowania do obchodów setnej rocznicy powstania szkoły.

Z tej okazji uczniowie klasy VIII pod kierunkiem Jana Duszy przygotowali przedstawienie składające się z trzynastu wybranych scen *Zemsty* Aleksandra Fredry. Nowatorskie zabiegi reżysera odświeżyły znaną wszystkim sztukę. Klasę VIII wspomagali także młodsze koleżanki i młodszy koleżka z klas VII i V.

Gra aktorów, scenografia i piękne stroje wzbudziły u widzów prawdziwy podziw. Przed wieczornym spektaklem goście byli witani staropolską babką ziemniaczaną przygotowaną przez nauczycieli. Aktorzy serdecznie dziękują wszystkim widzom za przybycie i gromki aplauz.



Na koniec pojechaliśmy do Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku. Dowiedziałem się tam wiele o życiu pisarza. Miał trzy żony – każda o imieniu Maria – oraz dwójkę dzieci. Bardzo lubił podróżować – zwiedził Europę, Amerykę Północną

i Afrykę. Był obdarowywany licznymi prezentami – jednym z tych darów był właśnie dworek, który zwiedzaliśmy. Szczególnie spodobała mi się pracownia pisarza.

Wycieczka była niezwykle udana i wróciłem z niej bardzo zadowolony.

Najbardziej podobało mi się Energetyczne Centrum Nauki, zrobiło na mnie duże wrażenie i chciałbym tam jeszcze wrócić.

Hubert Gawron
uczeń kl. V



Wycieczka do Kielc

8 października razem z uczniami z naszej szkoły pojechaliśmy na wycieczkę do Kielc. Jej głównym celem było zwiedzanie jaskini Raj, Energetycznego Centrum Nauki oraz Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku.

Kiedy o godzinie 4.45 obudził mnie alarm mojego zegarka, nie wiedziałem, dlaczego jest tak ciemno. To było straszne wstać o tej godzinie, ale nie było już odwrotu. Na wycieczkę trzeba było jechać. Gdy wyszedłem na dwór, było okropnie zimno. Spieszyłem się, aby na czas dotrzeć na miejsce zbiórki. Podróż autokarem minęła bardzo szybko na rozmowach i żartach. O godzinie 9.00 byliśmy na miejscu. Najpierw udaliśmy się do jaskini Raj, która zbudowana jest ze skał wapiennych. Występują tam liczne stalaktyty i stalagmity oraz kolumny naciekowe. Temperatura powietrza wynosi 9°C, a wilgotność 95%. W sezonie zimowym jest ona miejscem hibernacji nietoperzy (jeden przeleciał mi nad głową). Po około 45 minutach zwiedzania udaliśmy się do kolejnego punktu naszej wycieczki – Centrum Neandertalczyka, które znajduje się obok jaskini. Jest to kapsuła sferyczna, w której mieszczą

się cztery sale. W jednej z nich znajdował się ogromny mamut i dwóch neandertalczyków, którzy na niego polowali. W pozostałych salach były czaszki naszych przodków. Z filmu dowiedzieliśmy się, jak żyli, walczyli i co jedli.

Około godziny 12.00 pojechaliśmy do Energetycznego Centrum Nauki. Dowiedzieliśmy się tam wiele o energii – skąd się bierze, jak jest wykorzystywana i jak ją oszczędzać. Obejrzeliśmy krótki film na temat wytwarzania energii, a na warsztatach pani mówiła nam o masie i gęstości wody.



SZKOŁA PODSTAWOWA SIEDLISKA

VIII Powiatowy Konkurs Kolęd i Pastorałek Niemieckojęzycznych w Gromniku!

HALINAPIOTROWSKA

11 grudnia 2019 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Gromniku odbył się VIII Powiatowy Konkurs Kolęd i Pastorałek Niemieckojęzycznych dla uczniów szkół podstawowych klas IV-VIII.

Organizatorami konkursu byli: Szkoła Podstawowa im. W. Witosa w Gromniku, GOK w Gromniku oraz Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli Języka Niemieckiego Oddział Tarnów. Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Siedliskach od kilku już lat biorą udział w tym konkursie i zawsze z sukcesami. W tym roku Ania Sarad z kl. VI a, mimo że nie uczy się jeszcze języka niemieckiego, zajęła 3 miejsce za kolędę *Leise rieselt der Schnee*.

Gratulujemy serdecznie!



Siedliska szkoła dla rodaków za wschodnią granicą!

HALINAPIOTROWSKA

Uczniowie i nauczyciele z naszej szkoły kolejny raz wzięli udział w akcji charytatywnej Polacy – Rodakom.

Dzięki hojności i zaangażowaniu społeczności siedliskiej szkoły udało się zebrać niezłą kwotę, za którą została zakupiona żywność. Mamy nadzieję, że naszych rodaków na Ukrainie i Białorusi ucieszą paczki świąteczno-noworoczne przygotowane z zakupionych produktów!



Adwent w mieście Jana Sebastiana Bacha

HALINAPIOTROWSKA

Sobota, 7 grudnia, nad ranem, godzina 1.15. Tłum ludzi na miejscu zbiórki w Krakowie. Wiedeń, Salzburg, Drezno, Berlin, Praga, Budapeszt to najczęstsze miejsca, które turyści odwiedzają przed Bożym Narodzeniem. Ja w tym roku wybrałam Lipsk, czyli ponownie Saksonię.

Nocny przejazd do sąsiadującego z Polską niemieckiego landu trwa prawie 9 godzin autokarem. Wreszcie przed południem zaczynamy realizować nasz program i docieramy pod największą budowlę pomnikową w Europie – Pomnik Bitwy Narodów. Jest ogromny, monumentalny i stanowi punkt rozpoznawczy dla Lipska, a upamiętnia największą bitwę okresu napoleońskiego, która w 1813 roku miała miejsce w okolicach Lipska. Spod pomnika udajemy się pod lipski Dworzec Główny, który od chwili wybudowania jest największym pod względem powierzchni dworcem czołowym w Europie. Dziennie obsługuje ok. 150 tysięcy pasażerów! Docieramy w końcu na Stare Miasto, które jest wspaniałe. Lipsk ze wszystkich większych miast niemieckich ucierpiał najmniej podczas II wojny światowej! Urzeka architekturą, która w tym okresie przedświątecznym wydaje się jeszcze bogatsza. Docieramy do Augustusplatz, przy którym znajduje się Opera Lipska oraz nowoczesny, słynący z doskonałej akustyki budynek Gewandhaus – Sukiennic. Mijamy Nikolaikirche – kościół św. Mikołaja, który jest najstarszą świątynią Lipska z jednymi z największych na terenie Niemiec organami. Zatrzymujemy się przed przypominającym z zewnątrz bajkowym zamkiem Neues Rathaus (Nowy Ratusz). Lipsk to miasto uzdolnionych muzycznie. Tu urodził się Richard Wagner oraz dwóch synów Jana Sebastiana Bacha. On sam w Lipsku mieszkał prawie

ćwierć wieku, dlatego w Thomaskirche – kościele św. Tomasza można zobaczyć nagrobek i statuetkę J.S. Bacha. Natomiast starówka z prostokątnym Rynkiem i Altes Rathaus (Stary Ratusz), uważana jest za jeden z najpiękniejszych i największych obiektów późnorenansansowych na terenie Niemiec. To miasto ma w sobie ogrom wspaniałej historii. Friedrich Schiller napisał w Lipsku *Odę do radości*, a i jego przyjaciel Johann Wolfgang von Goethe nie był gorszy. Mówię tu o słynnej restauracji – Auerbachs Keller, czyli Piwnicy Auerbacha, która swoją światową sławę zawdzięcza przede wszystkim Johannowi Wolfgangowi von Goethemu. Poeta podczas studiów w Lipsku nie raz przebywał w owej piwnicy. Często wspomniano wówczas legendę o doktorze Fauście, który w 1525 roku wydostał się z lokalu, ujeżdżając beczkę po schodach – i to wszystko dzięki kontaktom z diabłem. Owa historia i miejsce tak zainspirowały Goethego, że wykorzystał piwnicę jako jedno z miejsc akcji swego najsłynniejszego dramatu *Faust*. Jedną z sal, zdobioną w stylu gotyckim, „Piwnica Goethego”, poświęconą jest poecie właśnie. Z kolei sala „Faßkeller” (Piwnica Beczek) opisana w dziele poety zachowała wystrój sprzed wieków: beczka, na której Faust wyjechał z piwnicy, wisząca rzeźba przedstawiająca zlot czarownic. W innej sali można obejrzeć półokrągłe obrazy autorstwa Andreasa Bretschneidera, na których widać życie miasta w XVII wieku. Na jednym z obrazów ukazano jazdę Fausta na beczce, na innym sekretne spotkanie Marcina Lutra, właśnie w tej piwnicy, z jego zwolennikiem, właścicielem lokalu – Heinrichem Stromerem von Auerbachem. W piwnicy tłumy i wszystkie stoliki zajęte, co jest normą! A czy wiecie Państwo, że Lipsk ma więcej mostów niż Wenecja?! O 30 mostów więcej! Łącznie 427! Niewątpliwie jest to miasto godne zobaczenia! A o czym tu wspominałam, jest tylko namiastką tego, co oferuje miasto.



Ach gdyby mogli Państwo poczuć tę adwentową atmosferę, która niczym jesienna mgła obejmuje całe miasto, wijąc się wśród uliczek i kamienic, drażniąc nasze zmysły cudowną wonią pieczonych pierników i grzanego wina... Zaczyna zmierzchać, miasto bajecznie oświetlone zaczyna coraz bardziej kusić i zapraszać w swe podwoje. Nie zamierzam się opierać. Próbuję wyobrazić sobie przez chwilę, jak mógł wyglądać taki jarmark wtedy w XVI wieku, kiedy to miasto otulone śniegiem rozpoczęło tę wielowiekową adwentową tradycję! Tradycja jarmarku bożonarodzeniowego w Lipsku sięga bowiem 1458 roku, co czyni go drugim najstarszym jarmarkiem na świecie. W samym Lipsku jarmarków jest kilka, ale ten najwspanialszy jest na samym środku historycznego Starego Miasta. Około 300 wystawców oferuje niezwykle bogatą ofertę kulturalną i kulinarną. Nigdzie biała kiełbaska w bułce nie smakuje tak świetnie, jak na jarmarku świątecznym. Nigdzie grzane wino nie rozgrzewa tak zmysłowo, jak wśród bajkowej adwentowej sceny przy dźwięku puzonów, które rozlegają się z balkonu Starego Ratusza... A kiedy



cieple jeszcze Quarkkrapfen, czyli coś w rodzaju serowych pączków pieczonych na głębokim tłuszczu poprószone cukrem pudrem, rozpylają ci się w ustach, czujesz się jak w „przysłowiowym raju” i za Faustem mógłbyś rzec: *Trwaj chwilo, jesteś piękna!* O godz. 17.00 w kościele św. Mikołaja słuchamy adwentowego koncertu organowego (to właśnie tu znajdują się jedne z największych organów Niemiec). Słynny Eierpunsch, czyli poncz jajeczny też postanawiamy skosztować, ale... ułła! Ostro zagrał z nami. Delikatne gardelko może mieć kłopoty, więc może następnym razem wybrać lepiej bezalkoholowy Apfelpunsch, czyli poncz jabłkowy? Na lipskim jarmarku można było

poszerzyć swoje smakowe horyzonty, zaglądając do szwajcarskiej serowej chatki, czy fińskiej wioski. Wśród pięknie przyozdobionych stoisk unosi się aromat prażonych migdałów, orzechów, pieczonych jabłek w glazurce, pierników, owocowych chlebków, ponczu i grzanego wina w kadziach... i tysiące przechadzających się ludzi... Odwiedziłam już jarmarki bożonarodzeniowe w Wiedniu, Salzburgu, Sankt Wolfgang, Dreźnie, Norimberdze i Lipsku i powiem szczerze, że trudno jest mi wybrać pierwszą trójkę! Każdy magiczny i mimo że podobne, to inne jednak! Musicie mi Państwo uwierzyć na słowo albo samemu wybrać się i ocenić, czy się nie myłę?

SZKOŁA PODSTAWOWA ZABŁĘDZA

Wieczornica patriotyczna

LUCYNARYNDAK
BERNADETTAŻUROWSKA

101 rocznicę odzyskania niepodległości świętowano podczas wieczornicy przygotowanej przez nauczycieli i uczniów Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Zabłędzu.

Uroczystość zgromadziła nie tylko uczniów i ich rodziców, ale także innych mieszkańców wsi Zabłędza i Karwodrza, którzy pragnęli przeżyć ten dzień w sposób szczególny.

Odświętnie udekorowana sala gimnastyczna, godny strój, przypięte kotyliony połączone z odśpiewaniem hymnu państwowego wprowadziły zebranych w podniosły nastrój. Uczniowie zaprezentowali montaż słowno-muzyczny, zatytułowany „Myślimy dzisiaj o Polsce, mówimy nasz kraj ojczysty”, przypominający najważniejsze wydarzenia historyczne z przeszłości naszego narodu.

Kolejnym punktem spotkania było wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych. Nie zabrakło takich utworów, jak: *Piechota, Ojczyzno ma, Żeby Polska była Polską*. Uroczystość zakończono modlitwą w intencji Ojczyzny i narodu polskiego, odśpiewaniem *Roty* i pieśni *Boże, coś Polskę*. Uroczystość zakończyła się słodkim poczęstunkiem przygotowanym przez rodziców naszych dzieci.

Podniosła atmosfera akademii, jej szczególny charakter oraz prezentowane treści z pewnością pozostaną na długo w pamięci uczestników uroczystości, a w sercach młodych Polaków zrodzą prawdziwą miłość do Ojczyzny. Wszystkim, którzy zechcieli wziąć udział w obchodach Święta Niepodległości w naszej szkole serdecznie dziękujemy!

Zaangażowanie w śpiew hymnu i pieśni patriotycznych oraz uważne wysłuchanie apelu to szacunek dla naszych przodków, historii naszego kraju i współczesny wyraz patriotyzmu.



Mikołajkowy Turniej Szachowy

To już VIII Mikołajkowy Turniej Szachowy dla dzieci z gminy Tuchów. Tegoroczny Mikołajkowy Turniej Szachowy rozegrany został w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Zabłędzu.

Wzięło w nim udział 32 dzieci z naszej gminy. Celem turniejów jest popularyzacja tej „królewskiej gry” wśród dzieci. Gra w szachy nie tylko wpływa pozytywnie na rozwój intelektualny dzieci, ale także społeczny, psychiczny i ogólny. Warto więc zadbać o to, aby już małe dzieci zainteresować tą grą. Turniej przebiegał w swobodnej atmosferze. Młodzi uczestnicy z zaangażowaniem podeszli do stawianych im wyzwań.

Każdy chciał zwyciężyć w duchu fair play. Wszyscy uczestnicy otrzymali prezenty mikołajkowe.

Młodzi szachiści byli podzieleni na trzy grupy turniejowe:

- Grupa A: dzieci urodzone w latach 2007-2009
- Grupa B: chłopcy urodzeni w roku 2010 i młodszy
- Grupa C: dziewczęta urodzone w roku 2010 i młodsze

Najmłodszymi uczestnikami były pięciolatki: **Alicja Tyrka** z Zabłędza oraz **Tomasz Szatko** z Piotrkowic. We wszystkich grupach rozegrano 7 rund tempem P'15.

Miejsca na podium w poszczególnych grupach zajęli:

- Grupa A:
1. Radosław Kruczek (Zabłędza);

- 2. Gabriela Smosna** (Lubaszowa);
3. Oliwia Sowizdzał (Burzyn).

- Grupa B:
1. Marcin Sowizdzał (Burzyn);
2. Jakub Stachura (Zabłędza);
3. Dawid Łątka (Lubaszowa).

- Grupa C:
1. Zuzanna Tyrka (Zabłędza);
2. Amelia Witkowska (Lubaszowa);
3. Oliwia Kępa (Zabłędza).

Gratuluję zwycięzcom i zapraszam do udziału w kolejnych turniejach.

Mikołajkowy Turniej Szachowy został sfinansowany przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Tuchowie.

Janusz Poręba
Organizator turniejów szachowych



SZKOŁA PODSTAWOWA DĄBRÓWKA TUCHOWSKA

Akcja Polacy – Rodakom

KATARZYNA
ŁĄTKA

Od 12.11.2019 r. do 06.12.2019 r. trwała Akcja „Polacy – Rodakom” współorganizowana przez burmistrza Tuchowa, Dom Kultury w Tuchowie i Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Akcja ta miała na celu **zbiórkę żywności, która w postaci paczek świąteczno-noworocznych już niebawem trafi do ubogich Polaków mieszkających na Ukrainie i Białorusi.**

Również w publicznej szkole podstawowej i w przedszkolu w Dąbrówce Tuchowskiej odbyła się zbiórka żywności przeprowadzona przez szkolny wolontariat. Akcja ta spotkała się z dużym zainteresowaniem i zrozumieniem wśród uczniów zarówno szkoły, jak i przedszkola, którym na sercu leży los ubogich Polaków mieszkających za wschodnią granicą – *Bo większa radość jest w dawaniu, aniżeli w braniu.*

Mikołaj w naszej szkole i przedszkolu

KATARZYNAŁĄTKA

6 grudnia nasze przedszkole i szkołę podstawową odwiedził długo wyczekiwany gość – **św. Mikołaj.**

Najmłodsze dzieci z grup przedszkolnych Biedronek, Pszczółek i Sówek przywitały go wierszami i piosenkami.

Po występie św. Mikołaj rozdał dzieciom wymarzone prezenty. Również uczniowie szkoły doczekali się wręczenia prezentów z rąk znanego gościa. Wizyta przebiegła w miłej i przyjemnej atmosferze, a na koniec co odważniejsze dzieci mogły się ze św. Mikołajem sfotografować.

Pożegnaliśmy św. Mikołaja z prośbą, aby w następnym roku znowu do nas zawitał.



SZKOŁA MUZYCZNA

Kolejny sukces naszego ucznia

Zradością informujemy, że na V Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym odbywającym się w Trzcanie w dniach 6-8.12.2019 r. **Albert Bajorek** z klasy Anny Szajer zdobył I miejsce.

Albert jest uczniem 5 klasy. W drugiej grupie, w której startował, brało udział 38 młodych pianistów.

Uczniowi, rodzicom oraz nauczycielowi serdecznie gratulujemy. Bravissimo!



Szkoła Muzyczna I stopnia w Tuchowie
zaprasza na

KONCERT KOŁĘD

w wykonaniu zespołu wokalnego,
chóru i orkiestry szkolnej

**16 stycznia 2020 (czwartek)
godz. 17.00**

Sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej

*Niech trwa ten czas, kiedy Bóg wciąż jest pośród nas,
Gdy z miłością dojrzymy w Nim naszych bliźnich Twarz.
Niech trwa ten czas...*

Z okazji świąt Bożego Narodzenia
życzymy
rodzinnych, zdrowych, radosnych
i pełnych kołędowych melodii dni,
a Nowy Rok niech będzie szczęśliwy
w osobiste doznania i przyniesie wiele
satysfakcji z własnych dokonań.

Spółeczność Szkoły Muzycznej I stopnia w Tuchowie

PAWEŁ STANČZYK

Kończący się rok jest idealną okazją do podsumowania dokonań Sanktuarijnej Orkiestry Dętej z Tuchowa w mijającym okresie kalendarzowym.

2019 rok obfitował w sporą liczbę wydarzeń kulturalnych i religijnych, na których nie mogło zabraknąć Sanktuarijnej Orkiestry Dętej z Tuchowa. Zespół działający przy parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny zaprezentował dwa większe występy: Koncert Noworoczny, który odbył się 13 stycznia oraz koncert podczas Wieczoru Maryjnego w ramach Wielkiego Odpustu Tuchowskiego. Dwukrotnie w rolę konferansjera wcielił się brat Tomasz Marcinek CSsR, za co serdecznie dziękujemy.

W repertuarze orkiestry znalazło się wiele znakomitych utworów. Podczas koncertów zgromadzona publiczność usłyszała m.in.: *Jingle Bell Rock*, *Fuerfest Polka*, jak również *Skrzydlate Ręce*, *Kawałek do Tańca*, czy *Rock Around The Clock*.

Oprócz tego Sanktuarijna Orkiestra Dęta zagrała krótki koncert podczas Sanktuarijnego Festynu Rodzinnego połączonego z I Powiatowym Świętem Rodziny, jak i podczas I Pikniku Patriotycznego, który odbył się 29 września przy Szkole Podstawowej im. Oddziału Regina II AK w Bistuszowej.

Do licznych występów zespołu działającego przy Sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej należy wymienić te poza granicami miasta i gminy Tuchów. 15 sierpnia uświetniliśmy sumę odpustową w Sanktuarium Matki Bożej Wniebowziętej w Przeczycy, zaś 26 sierpnia zaprezentowaliśmy się podczas I Gminnego Święta Chleba w Lisiej Górze.

W ostatnich miesiącach orkiestra uczestniczyła w uroczystości Wszystkich Świętych. W tym dniu zagraliśmy podczas sumy w bazylice mniejszej w Tuchowie, w czasie której ks. bp Leszek Leszkiewicz dokonał

Jaki był mijający rok dla Sanktuarijnej Orkiestry Dętej w Tuchowie?



FOT. STOWARZYSZENIE BISTUSZOWIAN I UNISZOWIAN/SZKOŁA BISTUSZOWA



FOT. STOWARZYSZENIE BISTUSZOWIAN I UNISZOWIAN/SZKOŁA BISTUSZOWA



FOT. KRZYSZTOF JASIŃSKI



FOT. KRZYSZTOF JASIŃSKI

poświęcenia nowego dzwonu, zaś po godzinie 13.00 udaliśmy się z procesją na tuchowski cmentarz. Kilka dni później włączyliśmy się w tuchowskie obchody Narodowego Święta Niepodległości. Pamiętając o walczących o wolność naszego kraju,

przypomnieliśmy wojskowe utwory. Z płyty rynku, na której zgromadziła się lokalna społeczność, wyrzmiły: *Marsz Pierwszej Brygady*, *Szara Piechota* oraz *Wierzby Płaczące*.

Ostatnim punktem w kalendarzu SOD było wspomnienie

św. Cecylii. 22 listopada muzycy SOD wzięli udział w wypominkach za zmarłych członków orkiestry, a następnie uczestniczyli w mszy św., podczas której włączona w nasze szeregi została Lidia Patyk.

W tym miejscu chcemy zaprosić na zbliżający się wielkimi krokami Koncert Bożonarodzeniowy, który odbędzie się w drugą niedzielę stycznia (tj. 12 stycznia) 2020 roku w bazylice mniejszej w Tuchowie.

Wieczornica w Karwodrzy – wspomnienie lokalnych twórców-poetów

W sobotę 23 listopada w Domu Strażaka w Karwodrzy odbyła się **WIECZORNICA – wspomnienie lokalnych twórców-poetów**. Spotkanie zorganizowane przez Klub Kreatywnych Kobiet i Stowarzyszenie Miłośników Karwodrzy miało na celu wspomnienie dwóch niezwykłych już poetów z Karwodrzy – Alfonsa „Alka” Salamona i Ryszarda Krasa.

Alfons Salamon (Alek) – urodził się 26 lipca 1941 roku. Całe życie spędził w Karwodrzy, zajmując się gospodarką, ale i tworząc. Pisał mniej lub bardziej poważne wiersze i opowiadki. Wiele z nich zaginęło, lecz część udało się ocalić od zapomnienia. Alek udzielał się również jako aktor w corocznie wystawianych w tuchowskim klasztorze jasełkach, występował w kabarecie i różnych innych przedstawieniach. Piastował również funkcję sołtysa Karwodrzy. Zmarł w wieku niespełna 42 lat – 22 maja 1983 roku.

Ryszard Kras – urodził się 11 listopada 1943 roku. I chyba ta data urodzin spowodowała, że w życiu był wielkim patriotą. Kochał Polskę i kochał Karwodrzę – miejsce, w którym się urodził, wychował i żył. Bóg, ojczyzna i rodzina, to były jego trzy najważniejsze miłości. I przede wszystkim te trzy tematy przewijają się w jego twórczości. W życiu piastował wiele stanowisk publicznych, lecz najbardziej cenił sobie swój dom i bliskich, z którymi mógł przebywać. Przeżył prawie 73 lata, a zmarł 3 lutego 2016 roku.

Czytanie wierszy przeplatane wspomnieniami i wspólnym śpiewem piosenek biesiadnych i patriotycznych połączone było z degustacją pysznych ciast, kawy i herbaty. Dziękujemy



wszystkim przybyłym tak licznie gościom za obecność i aktywne uczestniczenie w karwodrzańskiej wieczornicy.

<http://karwodrza.pl/index.php/2019/11/24/slow-kilka-o-karwodrzańskiej-wieczornicy-foto/>

Mikołaj jest święty i nie święty – tak kiedyś powiedział czteroletni przedszkolak...

A jaki był ten, który wędrował 6 grudnia wokół rynku i wzdłuż uliczek w Tuchowie. Przechodzące osoby były zaskoczone nie tylko workami pełnymi prezentów, lecz przede wszystkim mikołajem, który w towarzystwie anioła, diabła i śnieżynki rozdawał napotkanym przechodniom różnego rodzaju prezenty. Zdarzyły się i różgi. Były wiersze i piosenki dla mikołaja. Ale przede

Mikołaj na ulicach Tuchowa i Karwodrzy

wszystkim była radość i zaskoczenie. Ponieważ mikołaj budził duże zainteresowanie, to i worki szybko zmniejszały swoją objętość, i mikołaj wraz ze swoimi pomocnikami wyruszyli znów je napełnić, by w godzinach popołudniowych odwiedzić dzieci i dorosłych tym razem w Karwodrzy. Święty

mikołaj odwiedził ponad 50 domów głównie tam, gdzie były dzieci. Ta wizyta również wywołała uśmiech na twarzach zarówno dzieci, jak i dorosłych. Dziękujemy wszystkim, którzy mieli ogromny udział w napełnieniu worków św. mikołaja. Darczyńców było wielu. Nie wymieniamy każdego, gdyż nie chcielibyśmy kogokolwiek pominąć, ale wszyscy wpisali się w nasze serducha. Są to osoby, które lubią pomagać i dzielić się z innymi.

Jeszcze raz dziękujemy i życzymy radosnych świąt.

Echo Twojej Okolicy

Święty mikołaj dziękuje również swoim pomocnikom: Ewie, Joli, Renacie, Ali, Mateuszowi i sołtysowi.

**Do zobaczenia za rok!
Ho! Ho! Ho!**



MIKOŁAJE NA „DWÓCH KÓŁKACH”

ANNA MIKOS

Sobotni poranek, 7 grudnia 2019 roku, rozpoczął się dla dzieci z Placówki Wsparcia Dzielności „KUBUSIE” przy Parafii pw. św. Jakuba St. Ap. w Tuchowie bardzo przyjemnie. Wyjątkowo w tym dniu spotkaliśmy się na świetlicy, aby wyczekać i powitać mikołajkowych gości. Poznaliśmy ich po czerwonych czapkach i głośnym ryku silników. Odwiedziła nas grupa motocyklistów z OWL'S Riders w Tuchowie. Wyszliśmy im na spotkanie przed budynek świetlicy. Towarzyszył im święty mikołaj, który specjalnie dla nas zamienił sanie na jednoślady.

Nasi goście przybyli na swoich motocyklach, przywożąc ze sobą ogromny prezent i worek słodczy. Po wspólnych zdjęciach zaprosiliśmy ich w nasze progi. Zasiadliśmy w kole, gdzie był czas na wspólną zabawę i poznanie się. Mimo początkowej tremy wszystkim dopisywał dobry humor.

Chcąc podziękować i zasłużyć na niespodziankę, zatańczyliśmy i zaśpie-

waliśmy dla przybyłych. Następnie wzięliśmy udział w kilku zabawach, podczas których musieliśmy wykazać się sprawnością fizyczną, bystrością umysłu i poczuciem humoru. Radosna atmosfera udzieliła się każdemu na sali. Motocykliści chętnie i odważnie wykonywali zadania, rozwiązywali zagadki, opowiadali o swojej pasji. Aby wyrazić naszą wdzięczność, wręczyliśmy gościom własnoręcznie wykonane serduszka. Na zakończenie, pożegnaliśmy pomocników mikołaja na zewnątrz. Była to okazja do ostatnich zdjęć, mogliśmy uścisnąć na motocykl „przygazować”. Z wielkim żalem, ale i wdzięcznością w sercu, rozstaliśmy się z członkami tej wspaniałej ekipy.

Jeszcze raz dziękujemy Wam za WASZĄ inicjatywę, okazane serce i poświęcony nam czas. Dziękujemy za przekazane prezenty – słodczy i artykuły papierniczne, plastyczne, które z pewnością twórczo wykorzystamy. Cieszymy się z Waszych odwiedzin – zawsze jesteście u nas mile widziani.

Nieważne ile czynimy, lecz ile miłości wkładamy w czynienie tego. Nieważne ile dajemy, lecz jak wiele miłości wkładamy w dawanie. /Matka Teresa z Kalkuty/

Ekipie wspaniałych ludzi – OWL'S Riders w Tuchowie – KUBUSIE – dzieci i wychowawcy



PODARUJ KOMUŚ SZANSE NA ŻYCIE. TO PROSTE!

REJESTRACJA POTENCJALNYCH DAWCÓW KOMÓREK MACIERZYSTYCH KRWI LUB SZPIKU KOSTNEGO PODCZAS WIECZERZY WIGILIJNEJ I ŚWIĄTECZNEGO KIERMASZU NA TUCHOWSKIM RYNKU

JUSTYNA

JAWORSKA-LIPKA

22 grudnia 2019 r. odbędzie się akcja rejestracji potencjalnych dawców komórek macierzystych krwi lub szpiku dla każdego pacjenta, który zostanie zakwalifikowany do przeszczepienia. Akcję organizuje Towarzystwo Miłośników Tuchowa oraz Szkoła Podstawowa im. S. Staszica w Tuchowie, wierząc w słuszność idei dawstwa szpiku, która może uratować życie niejednemu człowiekowi.

Statystyki WMDA (Światowej Organizacji Dawców Szpiku) są alarmujące: co 35 sekund ktoś na świecie zapada na raka krwi. Pośród chorób dziecięcych rak krwi jest najczęstszą przyczyną śmierci. W Polsce co godzinę stawiana jest komuś diagnoza: białaczka, czyli nowotwór krwi. Dla wielu chorych jedyną szansą na wyzdrowienie jest przeszczepienie komórek macierzystych krwi lub szpiku. Jedynie 25 procent pacjentów ma szczęście znaleźć dawcę we własnej rodzinie. Większość przeszczepień odbywa się dzięki dawcom niespokrewnionym, którzy jako ludzie dobrej woli zarejestrowali się, by bezinteresownie ratować życie każdego chorego, który potrzebuje przeszczepienia.

Na świecie jest aktualnie zarejestrowanych ponad 30 milionów potencjalnych dawców komórek macierzystych krwi lub szpiku. Dołącz do nich i TY!

WAŻNE INFORMACJE

Kto może zostać dawcą?

Zarejestrować się może każdy zdrowy człowiek pomiędzy 18 a 55 rokiem życia, ważący minimum 50 kg (bez dużej nadwagi). Zajmuje to tylko chwilę, polega na przeprowadzeniu wstępnego wywiadu medycznego, wypełnieniu formularza z danymi osobowymi oraz pobraniu wymazu z błony śluzowej z wewnętrznej strony policzka. Na podstawie pobranej próbki zostaną określone cechy zgodności antygenowej, a jeśli okaże się, że kod genetyczny dawcy zgadza się z kodem genetycznym chorego, wtedy dochodzi do przeszczepienia. Wszyscy, którzy chcą się zarejestrować, powinni mieć ze sobą dokument tożsamości z nr. PESEL.

SPOSÓB POBRANIA KOMÓREK MACIERZYSTYCH I SZPIKU:

POBRANIE KOMÓREK MACIERZYSTYCH Z KRWI OBYWODOWEJ

Przed pobraniem przez 5 dni dawca przyjmuje czynnik wzrostu G-CSF, aby zwiększyć ilość komórek macierzystych w krwi obwodowej. Jest to substancja produkowana również naturalnie w organizmie człowieka np. w momencie przechodzenia infekcji. Podczas przyjmowania czynnika mogą wystąpić objawy grypopodobne.

Komórki pobiera się metodą zwaną aferezą. W dniu pobrania krew dawcy wyprowadzana jest z jednej ręki, następnie przechodzi

przez maszynę, gdzie separowane są komórki macierzyste i wraca do organizmu poprzez drugą rękę.

Metoda ta nie wymaga hospitalizacji i jest stosowana w 80% przypadków.

POBRANIE SZPIKU Z TALERZA KOŚCI BIODROWEJ

Od znajdującego się w narkozie dawcy pobiera się (przy użyciu specjalnej igły) z talerza kości biodrowej (nie jest to rdzeń kręgowy) ok. 1 litra mieszaniny szpiku kostnego i krwi. Mieszanina zawiera około 5% szpiku kostnego, regenerującego się całkowicie w organizmie w ciągu ok. 2 tygodni.

Dawca przyjmowany jest na oddział zwykle dzień przed pobraniem szpiku. W szpitalu pozostaje 2-3 dni, a jedyne zagrożenie ogranicza się do powszechnego ryzyka związanego z podaniem narkozy. Po pobraniu szpiku istnieje możliwość wystąpienia miejscowego bólu, podobnego do stłuczenia, który po kilku dniach mija.

O fundacji, do bazy której rejestrujemy potencjalnych dawców:

Fundacja DKMS to aktualnie największa baza dawców szpiku w Polsce, w której zarejestrowanych jest ponad 1 146 000 potencjalnych dawców szpiku, a już ponad 4 376 osób oddało swoje komórki macierzyste lub szpik, dając szansę na życie pacjentom zarówno w Polsce, jak i na świecie.

Drodzy Mieszkańcy! Pomylcie, czy warto podarować komuś życie, tak jak zrobił to Wojtek, tuchowianin, który w sierpniu 2019 r. oddał swoje

W Polsce co godzinę ktoś dowiaduje się, że ma białaczkę, czyli nowotwór krwi. Dla wielu chorych jedyną szansą na życie jest przeszczepienie krwiotwórczych komórek macierzystych od niespokrewnionego Dawcy. Zarejestruj się jako potencjalny Dawca.

DZIEŃ DAWCY SZPIKU W TUCHOWIE

Data: **niedziela, 22 grudnia 2019 r.**
 Godzina: **7:30 - 15:00**
 Miejsce: **Ratusz w Tuchowie**

Fundacja DKMS
 ul. Alameda 81a, 9 02-208 Warszawa
 T. +48 22 860 84 00 • F. +48 22 862 84 02 • biuro@dkms.pl • dkms.pl
 (SZKOLENIA: DOKŁAD SA 02 1241 4283 101 0101 0101 7800)

YouTube Facebook Instagram Twitter

komórki macierzyste osobie potrzebującej i jak mówi, zrobiłby to jeszcze raz.

DLA CIEBIE TO NIEWIELE, A DLA KOGOŚ TO WSZYSTKO - TO ŻYCIE!

Informacje zostały zaczerpnięte ze strony Fundacji DKMS

Polska jest nie tylko od Bałtyku po Tatry, ale wszędzie tam, gdzie są ludzie, którzy są Polakami

Po raz czwarty osoby prywatne, instytucje, firmy z gminy Tuchów wsparły Polaków mieszkających za wschodnią granicą, na Ukrainie i Białorusi.

Zgromadzoną (ok. 900 kg) żywność, przetransportowano do centrum logistycznego do Lublina, z której będą przygotowane paczki świąteczno-noworoczne dla czekających na nie rodaków. Na łamach „Kuriera Tuchowskiego” chcemy podziękować wszystkim darczyńcom, a wśród nich są: Zofia Hajduk, Maria Wójcik, Barbara Duda, ks. Stanisław Bąk, Janina Lewicka, Małgorzata Susuł, Jadwiga Ratuszyńska, Jan i Urszula Mączko, Joanna i Paweł Gorzałczany, Halina Piotrowska oraz nauczyciele i uczniowie ze szkół podstawowych w: Siedliskach, Burzynie, Karwodrzy, Łowczowie (kl. 0), Zabłędzy, Tuchowie (kl. 8), Dąbrówce Tuchowskiej, Lubaszowie; Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Tuchowie, Zgroma-

dzenie Sióstr Służebniczek Dębickich, Rada Osiedlowa z Kielanowic, firma Max Elektro-Wojmar Profit Bogusław i Wojciech Wąs oraz wszyscy ci, którzy chcieli zachować anonimowość.

Z wyrazami ogromnej wdzięczności
Anna Baran
koordynator

20. Akcji Polacy – Rodakom



FOT. DK TUCHÓW

JESTEŚ PRZEDSIĘBIORCĄ, WŁAŚCICIELEM FIRMY?

PROWADZISZ DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ?

CHCESZ POZYSKAĆ NOWYCH KLIENTÓW, DOTRZEĆ DO SZERSZEGO GRONA ODBIORCÓW?

TO JEST MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ!!

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!

TWOJA REKLAMA UKAŻE SIĘ
 W 2000 EGZEMPLARZY

ZAPRASZAMY



28. Finał WOŚP w Tuchowie

pieniędzy na terenie miasta i gminy. Kwesta rozpocznie się o godz. 8.00 i potrwa do godz. 16.00.

Od godz. 18.00 zapraszamy na tuchowski rynek, gdzie przy dobrej muzyce prowadzona będzie licytacja gadżetów WOŚP oraz ofiarowanych przez darczyńców przedmiotów. O godzinie 20.00 zakończymy akcję na tuchowskim rynku.

Wszystkim, którzy włączą się w tę akcję, dziękujemy za życzliwość i zrozumienie oraz wsparcie.

Organizatorem 28. Finału WOŚP w Tuchowie jest Dom Kultury.

W akcję włączyli się:

- Agencja Eventowa SOUND PROTECTORS Krzysztof Mężyk

- Paleta Döner Kebab, ul. Kolejowa 6, 33-170 Tuchów
- Pizzeria Czardasz, ul. Chopina, 33-170 Tuchów
- Restauracja Płowiecki, ul. Mickiewicza 5, 33-170 Tuchów

Michał Kulikowski
Szef sztabu WOŚP
w Tuchowie

W niedzielę 12 stycznia 2020 r. odbędzie się 28. Finał WOŚP. W tym roku gramy pod hasłem: „Dla zapewnienia najwyższych standardów diagnostycznych i leczniczych w dziecięcej medycynie zabiegowej”.

Najogólniej mówiąc, zbierając będziemy środki na zakup najnowocześniejszych urządzeń dla ratowania życia i zdrowia dzieci potrzebujących różnego rodzaju operacji. Chirurdzy wszystkich specjalności dzień i noc w całej Polsce ratują życie tych dzieci. Będziemy się skupiać przede wszystkim na dziedzinach medycyny dziecięcej takich, jak: chirurgia ogólna, kardiochirurgia czy neurochirurgia. Aby operacje były skuteczne i bezpieczne i aby jak najmniej było powikłań, a wyniki wczesne i odległe nie różniły się od najlepszych na świecie, potrzebne są najnowocześniejsze i bardzo kosztowne urządzenia medyczne. Stanowią one niezbędne wyposażenie

sal operacyjnych, oddziałów intensywnej terapii pooperacyjnej, czy zakładów diagnostyki obrazowej.

Należą do nich:

- lampy operacyjne,
- stoły operacyjne,
- diatermie,
- aparaty do znieczulenia,
- sprzęt monitorujący,
- urządzenia teletransmisyjne,
- aparaty RTG z ramieniem C,
- zestawy endoskopowe.

Cel finału obejmuje także zakup wyposażenia dla oddziałów intensywnej terapii pooperacyjnej. W ich przypadku planowane są zakupy inkubatorów, monitorów, respiratorów, a także strzykawk automatycznych i objętościowych. Ponadto, zarówno dla sal operacyjnych, jak i oddziałów pooperacyjnych, niezbędne będą zakupy ultrasonografów i echokardiografów.

Sztab WOŚP w Tuchowie będzie miał swoją siedzibę w Domu Kultury w Tuchowie. Wolontariusze z tuchowskiego sztabu, oznakowani indywidualnymi identyfikatorami, ze skarbonkami, prowadzić będą akcję zbiórki



Adwentowe spotkanie SENIORÓW i nie tylko, przy barszczyku i paszteciku

MARIA WIŚNIEWSKA
EWAPIÓRKOWSKA

Krótką, humorystyczną scenką rozweseliła naszych dostojnych

gości. Były wspomnienia, wiele opowieści – po prostu rozmowa i radość bycia razem. Skoro spotkanie adwentowe, to był opłatek i kolędy.

Szczerze wypowiedziane życzenia – tego, co nam wszystkim potrzeba – zdrowia, spokoju... Taki mały, biały opłatek, a potrafi uczynić tak wiele!!! Najstarsza nasza NESTORKA to pani Bronisława... Warto i trzeba organizować

takie spotkania. Jak wiele doświadczenia i historii można odczytać z twarzy naszych gości.

Pan radny i pan sołtys wraz z Radą Sołecką mają kolejne wyzwanie, bo SENIORZY zapowiedzieli się na kolejne spotkanie.

Echo dobre wiadomości roznieśli wszystkim i wszędzie, i razem dobrze nam będzie...

Byśmy częściej razem byli, tak na co dzień, nie od chwili.

Do zobaczenia znów...



Zrób PREZENT
na specjalną okazję:

imieniny, urodziny, ślub, rocznicę ślubu, święta lub inną wyjątkową okoliczność

Podaruj najbliższemu, znajomemu, współpracownikowi radość, uśmiech i wzruszenie oraz pamiątkę na lata!

Przygotuj własny tekst, grafikę lub przyjdź z pomysłem do redakcji „Kuriera Tuchowskiego”

Razem z Tobą przygotowujemy tę niezwykłą niespodziankę i opublikujemy okolicznościowe życzenia lub gratulacje w naszej gazecie



Cena do uzgodnienia!

DESIGNED BY FREEPIK

ANNA MADEJSKA

Dom Kultury oraz Szkoła Podstawowa im. Stanisława Staszica w Tuchowie zorganizowały dla dzieci I Mikołajkowy Turniej Gier Planszowych, nad którym patronat objął burmistrz Tuchowa.

5 grudnia nasz „Promyczek” rozpromieniły emocje dzieci, które spotkały się, by spędzić ze sobą czas, grając w gry planszowe. Turniej zgromadził 12 uczniów tuchowskiej szkoły podstawowej, a przyświecały mu idee doskonalenia umiejętności zdrowej rywalizacji, ćwiczenie wyobraźni i koncentracji młodego człowieka, propagowanie współczesnych gier planszowych jako alternatywy dla komputera. Podczas turnieju przeprowadzono pogadankę z dziećmi na temat korzyści z prowadzenia zdrowego stylu życia, aktywnej, zarówno pod względem fizycznym, jak i intelektualnym, formy spędzania czasu z rówieśnikami i zagrożeń wynikających z różnych uzależnień, w tym od telefonu i komputera.

Uczestniczy rozegrali turniej w III etapach, a rozgrywkom towarzyszył cały wachlarz uczuć: od podekscytowania, radości do strachu, obawy o wygraną i przegraną. Dzięki takiej formie spędzania czasu ze sobą dzieci mogły lepiej poznać nie tylko swoich kolegów, ale przede wszystkim przyglądać się sobie i temu, jak podchodzą do rywalizacji.

Dzięki wsparciu Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Domowi Kultury

Mikołajki inaczej! A czemu nie?



w Tuchowie wszystkie buzie opuściły nas rozpromienione, bo każdy otrzymał nagrodę za uczestnictwo, a trzy pierwsze miejsca wspaniałe gry. Ja w imieniu własnym oraz Beaty Gut-Lisak, która współorganizowała ze mną turniej, serdecznie gratuluję wszystkim uczestnikom, zatem Tobie: Patryku Wąsie, Alicjo Wiśniowskiej, Mikołaju Mikrucie, Hubercie Surmaczu, Filipie Duszo, Nadio Sajdak, Filipie Rempało, Jarosławie Solarzu, Borysie Różycki oraz Wam – zdobywcy planszowego podium: Igorze Szelağu za zajęcie

III miejsca, Adrianie Łatko za zajęcie II miejsca, Wiktorze Kwaśny za zajęcie I miejsca.

Nad prawidłowym przebiegiem turnieju czuwała grupa wspaniałych wolontariuszy – uczniów klasy 6b. Wielkie dzięki za pomoc Zuziu Bakułińskiej, Wiktorio Łazarek, Ado Mirek, Mileno Nicpoń, Izo Grzebień, Mikołaju Karpielu, Kamila Sterkowicz, Kubo Madejski. Dzięki, że jesteście!

I co... odłóżcie czasem telefon, żeby doświadczyć prawdziwych uczuć, grając właśnie w gry planszowe!



FOT. DK TUCHÓW

R E K L A M A

Na zbliżające się Święta
pragniemy złożyć Państwu życzenia
przeżywania Bożego
Narodzenia w zdrowiu,
radości i ciepłej rodzinnej atmosferze.

Kolejny zaś rok **2020** niech będzie
czasem pokoju oraz realizacji
osobistych zamierzeń.

**ZAPRASZAMY DO
WSPÓŁPRACY**

**Hurtowa sprzedaż
paliw płynnych**

Tel: 14 631 -88 -00 / 665 -957 -665

Witospol
TARNÓW 1992

Kolejne drogi wyremontowane

WIKTOR **CHRZANOWSKI**

12 grudnia 2019 r. odbyły się odbiory dwóch wyremontowanych dróg gminnych w ramach środków pozyskanych z tzw. Funduszu Dróg Samorządowych. Bardzo dziękujemy Wojewodzie Małopolskiemu oraz Prezesowi Rady Ministrów za przyznanie dotacji.

Remont drogi gminnej K201941 w Buchcicach

Koszt zadania: 627 419,31 PLN (80% z Funduszu Dróg Samorządowych)

Wykonawca: Przedsiębiorstwo Drogowo – Mostowe Spółka Akcyjna, 33 – 200 Dębica ul. Drogowców 1
Długość wyremontowanego odcinka: 2125 metrów

Remont drogi gminnej K201781 w Tuchowie (ulica Rolnicza)

Koszt zadania: 214 000,00 PLN (80% z Funduszu Dróg Samorządowych)

Wykonawca: ROAD SYSTEMS S.C. Jacek Niedojadło, 33-156 Skrzyszów 15

Długość wyremontowanego odcinka: 700 metrów



Ochotnicza Straż Pożarna w Tuchowie we współpracy z Urzędem Miejskim i Ośrodkiem Pomocy Społecznej przekazali 20 czujników tlenku węgla najbardziej potrzebującym mieszkańcom.

Akcja prewencyjna pn. „Czujka tlenku węgla na straży bezpieczeństwa mieszkańców gminy Tuchów”, której inicjatorem była OSP w Tuchowie, została przeprowadzona w dniach 5, 6 oraz 9 grudnia. Dziesięć urządzeń zostało sfinansowanych w ramach dofinansowania otrzymanego przez OSP w Tuchowie z programu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – „5000+”. Pieniądze mogły zostać przeznaczone m.in. na wyposażenie remiz strażackich, zakup umundurowania czy sprzętu, ale tym razem OSP w Tuchowie postanowiła z części z nich sfinansować zakup właśnie takich czujników. Dziesięć kolejnych identycznych urządzeń zostało zakupionych z funduszy programu LIFE „Wdrażanie Programu ochrony powietrza dla województwa małopolskiego – Małopolska w zdrowej atmosferze” LIFE 14IP PL 021, w ramach którego Gmina Tuchów zatrudnia Ekodoradcę.

W akcję zaangażowali się pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej, którzy wytypowali 20 gospodarstw domowych zamieszkałych przez rodziny wielodzietne, osoby samotne i starsze, do których trafiły urządzenia. Każde z przekazywanych urządzeń zostało uruchomione. Szczegółowego instruktażu dotyczącego prawidłowego korzystania z urządzenia oraz umiejscowienia czujnika udzielił Łukasz Gieźma.

Czujniki tlenku węgla trafiły do najbardziej potrzebujących mieszkańców

Zakupione czujniki Kiddle 5CO mają dziesięcioletnią żywotność i są zasilane bateriami. Czujnik pobiera próbkę powietrza co 30 sekund, sygnalizując pomiar zieloną diodą. Urządzenia w przypadku uruchomienia alarmu są bardzo głośne i sygnalizują zagrożenie migającą czerwoną diodą.

Ponieważ wizyty miały charakter prewencyjny, każdorazowo za pomocą detektora sprawdzano temperaturę przewodów kominowych i ścian wokół urządzeń grzewczych, co pozwoliło na wstępną ocenę ich stanu technicznego oraz ewentualnego niebezpieczeństwa związanego ze zbyt wysoką temperaturą towarzyszącą nieprawidłowym sposobom ogrzewania. Domownicy byli informowani o konieczności regularnego czyszczenia przewodów kominowych, niezaskalania kratki wentylacyjnych, konieczności dostępu świeżego powietrza do pomieszczeń przeznaczonych na urządzenia grzewcze oraz o sposobach prawidłowego spalania w tych urządzeniach. Chodzi o to, by nie stwarzać zagrożenia pożarowego zarówno poprzez nieprawidłowe składowanie opału, styczność z łatwopalnymi materiałami (w przypadku miejscowych

ogrzewczych pomieszczeń np. odzież, zasłony, maty, dywany znajdujące się zbyt blisko urządzenia), jak i nieprawidłowego sposobu spalania poprzez m.in. dokładanie na raz zbyt dużej ilości opału do urządzenia.

Ekodoradca dokonywał wstępnej oceny stanu technicznego budynku oraz kompleksowej inwentaryzacji źródeł ciepła.

Z programu LIFE „Wdrażanie Programu ochrony powietrza dla województwa małopolskiego – Małopolska w zdrowej atmosferze” LIFE 14IP PL 021 zakupiono energooszczędne żarówki, perlatory i maty grzewcze. Naszym celem była redukcja kosztów opłat za energię elektryczną i wodę w każdym z dwudziestu gospodarstw (np. dzięki wymianie żarówek w jednym z domostw obniżyliśmy zapotrzebowanie na energię potrzebną do oświetlenia pomieszczeń z 245W do zaledwie 45W), co więcej zamontowane żarówki mają przyjemną dla ludzkiego oka barwę światła.

Dziękujemy pracownikom Ośrodka Pomocy Społecznej w Tuchowie, Łukaszowi Gieźmie oraz ekodoradcy Karolinie Sterkowicz za wielkie zaangażowanie i serce włożone w przeprowadzoną akcję.

Urząd Miejski w Tuchowie

ORGANIZATOR:



WSPÓŁFINANSOWANIE:



PARTNERZY:



Prace remontowe na osiedlu Centrum

WIKTOR **CHRZANOWSKI**

Rozpoczęła się przebudowa ulicy na osiedlu Centrum w Tuchowie.

Długo oczekiwana modernizacja ulicy podyktowana jest względami

bezpieczeństwa przeciwpożarowego mieszkańców osiedla. W 2015 r. Państwowa Straż Pożarna wydała decyzję nakazującą wykonanie drogi przeciwpożarowej. Prace wg umowy z wykonawcą potrwały do 30 maja 2020 r.

Inwestycja realizowana jest ze środków budżetu Gminy Tuchów.



Z Tuchowa bezpośrednimi pociągami PKP Intercity do Gdyni, Warszawy, Wrocławia i Zagórza

KRZYSZTOF **JASIŃSKI**

Od 15 grudnia 2019 r. obowiązuje nowy rozkład jazdy pociągów. Po tuchowskich torach podróżujemy z trzema przewoźnikami, to: Przewozy Regionalne, PKP Intercity i Koleje Małopolskie. Przewoźnicy informują o zwiększeniu liczby połączeń, szybkości przejazdów, wyższego standardu i komfortu w dobrej cenie.

Bezpośrednie połączenia kolejowe PKP Intercity z Tuchowa do:

Gdynia Główna – stacje pośrednie (Tarnów, Kraków Główny, Koluszki, Skierniewice, Warszawa Centralna, Działdowo, Iława, Malbork, Tczew, Gdańsk Główny i Sopot). Pociąg IC-TLK Małopolska – odjazd ze stacji Tuchów 13:45, przyjazd do stacji Gdynia Główna 23:49.

Krynica Zdrój – stacje pośrednie (Nowy Sącz, Piwniczna i Muszyna). Pociąg IC-TLK Pogórze – odjazd ze stacji Tuchów 06:26, przyjazd do stacji Krynica Zdrój 09:39. Pociąg IC-TLK Malinowski – odjazd ze stacji Tuchów 10:35, przyjazd do stacji Krynica Zdrój 13:31. Pociąg IC-TLK Mało-



FOT. KRZYSZTOF JASIŃSKI

polska odjazd ze stacji Tuchów 15:06, przyjazd do stacji Krynica Zdrój 18:00. Pociągi kursują okresowo.

Warszawa Wschodnia – stacje pośrednie (Tarnów, Kraków Główny, Warszawa Centralna). Pociąg IC-TLK Małopolska, odjazd ze stacji Tuchów 13:45, przyjazd do stacji Warszawa Wschodnia 19:51. Pociąg IC-TLK Malinowski, odjazd ze stacji Tuchów 17:46, przyjazd do stacji Warszawa Wschodnia 22:41. Pociąg kursuje okresowo.

Wrocław Główny – stacje pośrednie (Tarnów, Kraków Główny, Katowice, Zabrze, Gliwice, Opole i Brzeg). Pociąg IC-TLK Podgórze, odjazd ze stacji Tuchów 22:22, przyjazd do stacji Wrocław Główny 05:00. Pociąg kursuje okresowo.

Zagórz – stacje pośrednie (Stróże, Gorlice Zagórz, Biecz, Jasło, Krosno i Sanok). Pociąg IC-TLK Pogórze, odjazd ze stacji Tuchów 06:26, przyjazd do stacji Zagórz 09:59. Pociąg kursuje okresowo.

Ponadto wiele połączeń bezpośrednich pociągów osobowych Przewozy Regionalne i Koleje Małopolskie do stacji: Kraków Główny, Krynica Zdrój, Jasło, Piwniczna i Muszyna.

Szczegółowy rozkład jazdy pociągów znajduje się na stacji kolejowej i w Internecie:

www.rozklad-pkp.pl
www.portalspasazera.pl
www.intercity.pl
www.polregio.pl
www.malopolskiekoleje.pl

TERESA SZYMAŃSKA

Ona mi pierwsza pokazała księżyc
I pierwszy śnieg na świerkach (...)
/K.I. Gałczyński,
Spotkanie z matką/

Świerk (*Picea*) należy do drzew iglastych z rodziny sosnowatych.

Jest drzewem żywicznym, podobnie jak sosna, jodła i modrzew. Występuje na półkuli północnej w liczbie ok. 40 gatunków. W Polsce dziko rośnie tylko jeden rodzimy gatunek tego drzewa – świerk pospolity (*Picea abies*). Świerk ma charakterystyczną, ostrożkową koronę i okółkowo ułożone konary. Okółki są mniej regularne niż u jodły, pomiędzy nimi są pojedyncze gałązki. Igły świerka (czyli liście), które żyją od 5 do 7 lat, są krótkie (ok. 2 cm), ciemnozielone, kłujące (igły jodły nie kłują). Szyszki wyrastają przy wierzchołku drzewa, są duże, do 15 cm długości, zwisają na gałązkach w dół (u jodły sterczą w górę). Świerk żyje od ok. 150 do 200 lat. W sprzyjających warunkach może żyć ponad 300 lat. Osiąga wysokość ok. 50 m.

W Polsce świerki występują w dwóch oddzielnych regionach: nizinny na północnym wschodzie i wyżynny na południu, przedziela je szeroki pas bezświerkowy. Nie rosną na Pomorzu Zachodnim, w Wielkopolsce, na Mazowszu i Podlasiu. Mogą być tam jednak nasadzenia sztuczne. Chociaż naturalnie występuje w Polsce tylko jeden gatunek świerka, czyli świerk pospolity, to cechuje go duża zmienność. Drzewa mogą różnić się pokrojem, igłami, kwiatami, szyszkami. Na południu Polski (Karpaty, Sudety) świerk jest drzewem, które od wieków zrosło się z krajobrazem. Górale podhalańscy nazywają go smrekiem. Zbliżone do naturalnych lasy świerkowe (czyli świerczyny) rosną w górnym reglu Tatr, Beskidów, Karkonoszy. Tych naturalnych świerczyn jest jednak niewiele. Rozpowszechniły się natomiast zarówno w Sudetach, jak i Karpatach monokultury świer-

kowe rosnące w piętrze regla dolnego, gdzie niegdyś rosły lasy mieszane, z bukami, jaworami, jodłami. Na naszych terenach była to prastara Puszcza Karpacka. Zachłanna gospodarka leśna człowieka (zwłaszcza na początku XIX wieku) zachwiała równowagą biologiczną naturalnych lasów. Wycinano lasy mieszane i sadzono monokultury świerka. Świerk rósł szybko, dawał dobrej jakości i w dużych ilościach drewno towarowe, a więc ludziom się to opłacało. Jednak do czasu. Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci lat nastąpiło masowe zamieranie tych drzew. Katastrofa świerkowa, np. w Górach Izerskich czy w Beskidzie Żywieckim, zmusiła odpowiedzialne gremia naukowców, leśników, biologów do działań ratujących lasy. Marną, a tak naprawdę żadną pociechą dla nas jest fakt, że taki sam los spotkał sadzone ręką człowieka monokultury świerka w Górach Harzu, w Lesie Bawarskim, czy na czeskiej Szumawie. Dzisiaj naukowcy, biolodzy, leśnicy wiedzą już dużo więcej, znają przyczynę niepowodzenia w uprawie monokultury świerka. Starają się więc naprawić popełnione kiedyś błędy. Wraca się do nasadzeń mieszanych, uwzględniając warunki i wymagania poszczególnych gatunków drzew. Jest to mozolna, dalekosiężna praca, ale w spustoszonych drzewostanach świerka, np. Beskidu Żywieckiego, widać już odnawiające się lasy.

Świerk (wraz z jodłą i modrzewiem) należy do najwyższych rosnących u nas drzew. Jego system korzeniowy jest płytki i bardziej niż inne drzewa narażony jest na szkody w czasie nawałnic, wicherów czy suszy. Poza tym świerk ma dużo naturalnych wrogów. Do tych najgroźniejszych należą owady: kornik drukarz, cetyniec, brudnica mniszka, ochojniki, przedziorki i inne. Jeżeli do tego dodać pasożytnicze grzyby,

zwierzynę leśną oraz zanieczyszczone powietrze, to żywot świerka jest naprawdę trudny. Jeszcze trudniejszy, gdy rośnie w nieodpowiednich dla siebie warunkach (glebowych, klimatycznych).

Ludzie od dawna wiedzieli, że drewno świerkowe jest bardzo użyteczne. Jest lekkie, trwałe, elastyczne, miękkie i wyróżnia się pięknym białym kolorem. Nada się do zrobienia prawie wszystkiego. Dawniej budowano z niego mosty, czółna, robiono sprzęty domowe i gospodarcze, narzędzia rolnicze. Jest dobrym materiałem na instrumenty muzyczne (ligawki, skrzypki). Kory używano do garbowania skór. Ze świerków pozyskiwano również żywicę, a z pni wypalano węgiel drzewny. Świerkowe szczyty służyły jako łuczwo do oświetlania i rozpalania ognia. Podczas palenia drewno świerkowe wydaje charakterystyczne trzaski, które są spowodowane dużą ilością zawartych w nim pęcherzy żywicznych. Drewno świerkowe w razie przeciążenia trzeszczy. Wykorzystywano tę właściwość w kopalniach do ostrzegania przed groźnymi niebezpieczeństwem zawalami. W lecznictwie ludowym syrop i wywary z młodych świerkowych pędów stosuje się przy przeziębieniach, uporczywym kaszlu i astmie. Świerk jest również ważnym drzewem dla pszczół, ponieważ w odpowiednich warunkach atmosferycznych daje spadź.

W lasach wokół Tuchowa (Księż Las, Pająkówka, Tuchowski Las) oraz w dalszej okolicy świerki rosną, ale nie czują się najlepiej. Ich kondycja zdrowotna jest słaba. Z informacji znanego nam już leśniczego, Jana Wróny, wynika, że są tutaj zbyt żyzne dla świerków gleby. Drzewa są często atakowane przez hubę korzeniową. Pasożyt ten (korzeniowiec wieloletni) umiejscawia się przede wszystkim



Młode świerki zimą



Świerki na cmentarzu nr 158 Garbek-Ogonówka

w strefie korzeni, powodując korzeniową zgniliznę drzew. Bliżej gór, na słabszych glebach i w wyższych położeniach (np. w niedalekim Bieśniku) świerki mają już odpowiedniejsze dla swojego wzrostu warunki.

Gdy spadnie śnieg, warto wybrać się na spacer ulicą Leśną w Tuchowie. Obsypane świeżym śniegiem świerki w Księżym Lesie zachwycają wtedy baśniowym wręcz wyglądem. Można też, już bez większego wysiłku, zobaczyć świerki w mieście, np. w sąsiedztwie tuchowskiego rynku. Przy wejściu na skwer o. Marcina Melanusa, po prawej stronie, rośnie świerk pospolity. Nie ma on wprawdzie urody podhalańskich smreków, ani nawet tych obsypanych białym puchem świerków z Księżego Lasu, ale nie zmienia to faktu, że jest to ten sam gatunek, należy do tej samej rodziny, tylko rośnie w dużo trudniejszych warunkach. Oprócz opisanego wyżej świerka pospolitego sadzi się u nas szereg świerków ozdobnych. Najpopularniejszy z nich to świerk kłujący, zwany srebrnym.

Trzeba jeszcze odpowiedzieć na postawione w podtytule pytanie: „Czy choinki rosną w lesie?”. Nie, choinki w lesie nie rosną. Choinka to młody świerk, jodełka i coraz częściej sosenka, które przed świętami Bożego Narodzenia przynosi się do domu i ubiera zgodnie ze współczesną modą lub tradycyjnie. Koniecznie trzeba na drzewku umieścić światełka. Ustawione przed Wigilią w domach, kościołach, na rynkach choinki stwarzają niepowtarzalny nastrój świąteczny, zwłaszcza gdy jeszcze spadnie śnieg i chwyci choćby leciutki mróz. Choinką najbardziej zawsze oczarowane są dzieci, więc kończąc, warto zacytować kilka wersów z długiego wiersza K. I. Gałczyńskiego pt.: *Kto wymyślił choinki:*

*Moje kochane dzieci,
był taki czas na świecie,
że wcale nie było choinek (...)
Ciężkie to były czasy niepospolicie,
bo cóż to proszę was za życie
na święta bez choinki.
Czyste kpinki (...)*

„POGODNA JESIEŃ NA DZIKIM ZACHODZIE”

PAULINA KORDELA

Pod tym hasłem odbyła się 28.11.2019 r. zabawa andrzejkowa w Domu Pogodnej Jesieni, która dała wiele radości zarówno mieszkańcom, jak i przybyłym gościom.

W tym roku do wspólnej zabawy zostali zaproszeni uczestnicy Klubu Seniora im. Konstancji Sanguszkowej w Tarnowie, którzy zaszczylicili nas 21-osobową grupą. O godz. 14.00 wszyscy obecni na zabawie mieli możliwość przeniesienia się na chwilę w świat Dzikiego Zachodu,

ponieważ na scenę wyszła piątka kowboi, która pod kierunkiem terapeutki zatańczyła układ taneczny do typowej dla tamtych czasów muzyki. Dodatkowo trzy panie zaprezentowały prawdziwe kowbojskie stroje, które specjalnie dla wszystkich zgromadzonych zostały szczegółowo opisane. Tymi, którzy tworzyli to niezwykle wydarzenie byli pracownicy DPJ, którzy zawsze starają się urozmaicić czas swoim podopiecznym. Kolejny raz trafili w dziesiątkę, ponieważ występy zakończyły się ogromnymi brawami. Na koniec części artystycznej wszyscy wspólnie zaśpiewali piosenki z repertuaru Gangu Marcela *Piękne życie spędzają kowboje* oraz

Ojciec żył, tak jak chciał. Później świetlica zamieniła się w przytulną kawiarnię z miejscem do tańczenia. Po słodkim poczęstunku większość uczestników „ruszyła pociągami” do wspólnej zabawy. Tańczył, kto mógł, a jeśli ktoś nie mógł, to podrygiwał w rytm muzyki, ponieważ atmosfera wieczoru nie pozwalała siedzieć bez ruchu. Kiedy muzyka przestawała na chwilę grać, przy stołach toczyły się rozmowy, zawiązywały znajomości. Kiedy goście odjeżdżali, zadowoleni mieszkańcy jeszcze długo rozmawiali o minionym dniu. Ponieważ nie każdy mógł wziąć udział w zabawie, kowbojka Paulina i kowboj Bartosz udali się do pokoi, aby opowiedzieć leżącym podopiecznym o tym, co się działo, wywołując tym opowiadaniem i swoim przebraniem uśmiech na ich twarzach. Należy też podkreślić, że cała grupa kowboi w tym dniu zatańczyła w sąsiadującym z Domem Pogodnej Jesieni niepublicznym przedszkolu, gdzie przedszkolaki, co prawda szybko rozpoznały, kto się kryje za kowbojską charakterystyką, ale nie szczędziły oklasków. Dzięki wspólnej pracy personelu, który nie tylko występował, ale również pomagał w organizacji zabawy, udało się stworzyć naprawdę miłe wydarzenie, które na długo zapadnie w pamięci mieszkańców.



MIKOŁAJKI w DPJ

PAULINA KORDELA

Któż z nas 6 grudnia nie czeka na św. Mikołaja...?

Dzieci oczekują go z wypiekami na twarzy, dorośli z nutką niepewności, natomiast seniorzy w Domu Pogodnej Jesieni wypatrywali zaniepokojonego gościa z miłymi wspomnieniami, w melancholijnym nastroju. W piątek, 6 grudnia br. świetlica DPJ wypełniła się po brzegi – kto tylko mógł, przyszedł, aby poczuć zbliżające się święta Bożego Narodzenia. Św. Mikołaj wraz z pomocnikami zjawił się o godz. 10.00 i ku uciesze wszystkich, po wysłuchaniu przygotowanej dla niego piosenki, zaczął rozdawać prezenty. Wywołało to wiele radości, uśmiechu i wzruszeń wśród mieszkańców. Po zrobieniu pamięt-

kowych zdjęć ekipa św. Mikołaja udała się do osób leżących, aby i oni mogli poczuć tę cudowną atmosferę. – *Który to już raz przychodzi do pani, bo już pamięć mnie zawodzi?* – zapytał św. Mikołaj jedną z mieszkanki.

– *A już 97. raz św. Mikołaju się widzimy, w różnych okolicznościach przychodziłeś do mnie, ale przez te 97 lat nigdy nie zapomniałeś.*

I to jest kwintesencja tego pięknego dnia. Św. Jan Paweł II powiedział, że „św. Mikołaj budzi nasze serca, bo w goście obdarowania prezentami zawiera się przecież symbolicznie nasza życzliwość i serdeczność wobec bliskich, o której tak łatwo jest zapomnieć w codziennym zabieganiu i tak trudno jest czasami ją okazywać”. Dlatego nieważne, ile mamy lat, kim jesteśmy, co robimy, w jakich warunkach żyjemy... tego dnia czekamy... na dobro ze strony drugiego człowieka.

ZDZISŁAWA KRZEMIŃSKA

Janina Halagarda – mieszkanka Zabłędzy, poetka nagradzana przez Stowarzyszenie Autorów Polskich Oddział Warszawa i Międzynarodowe Stowarzyszenie Artystów, Dziennikarzy i Prawników „Virtualia ART” w Belgii, a także przez prof. J. Miodka w konkursie „Czy to gwarą, czy polszczyzną, nasza mowa jest ojczystą”.

Pracuje w kilku grupach literackich, wydała kilka książek, jej wiersze znajdują się w podręcznikach szkolnych w Chicago w Polskiej Katolickiej Szkole św. Ferdynanda.

13 grudnia br. Janina Halagarda po raz drugi wystąpiła w Cyklu Spotkań z Gościem Miesiąca organizowanych w Domu Pogodnej Jesieni w Tuchowie. Tematem przewodnim była promocja tomiku poezji *Jeden uśmiech, jedna łza* – publikacji wydanej pod honorowym patronatem burmistrza Tuchowa – Magdaleny Marszałek. Książka zawiera 130 wierszy publikowanych dotychczas w „Kurierze Tuchowskim”. W spotkaniu wzięły udział 52 osoby, w tym 15 osób z lokalnego środowiska tuchowskiego i 16 osób z innych miejscowości, m.in. z: Lichwina, Tarnowa, Buchcic, Lubaszowej, Siedlisk, Pleśnej i Jodłówki Tuchowskiej. Najmłodszymi uczestnikami byli uczniowie i wolontariusze z Lichwina, Pleśnej, najstarszymi mieszkańcy DPJ. Wybrane wiersze przy muzyce przy-



FOT. PAULINA KORDELA

gotowanej przez Witolda Argasińskiego czytali Anna Argasińska i Zdzisław Karwat. Miłą niespodzianką był bukiet dostarczony przez pocztę kwiatową dla autorki od wdzięcznych czytelników z Katowic. Na zakończenie spotkania wielu uczestników skorzystało z możliwości nabycia książki z dedykacją poetki. – *Ja tylko*

napisałam wiersze – podkreśliła w swojej wypowiedzi J. Halagarda. Co my, czytelnicy teraz możemy?... Tylko, ale z ogromną wdzięcznością, podziękować za wiersze, które: *są jak kwiaty – warto je zauważyć*. Organizatorem spotkania byli personel DPJ i Fundacja Dzieło Miłosierdzia im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego.

R E K L A M A

PORADNIA MEDYCyny PRACY



SPECJALISTA MEDYCyny PRACY
JERZY WOZNIAK
WWW.JERZYWOZNIAK.COM.PL

Usługi z zakresu medycyny pracy:

- Badania profilaktyczne (wstępne, okresowe, kontrolne) z możliwością przeprowadzenia badań na terenie zakładu pracy.
- Badania do pracy na wysokości
- Badania osób wykonujących zawód kierowcy i na prawo jazdy (A,B,C,D,E,T)
- Badania do celów sanitarno-epidemiologicznych
- Badania osób ubiegających się lub posiadających licencję pracownika zabezpieczeń technicznych (I i II Stopnia)
- Badania kandydatów do szkół zawodowych, średnich oraz wyższych
- Badanie osób ubiegających się o pozwolenie na broń
- Badanie strażaków OSP i PSP

- Badania i wystawianie zaświadczeń na stanowiska: strażak, sędzia, komornik, syndyk, marynarz, nurek, pilot wycieczek, detektyw
- Badania operatorów dźwigów, koparek, ładowarek samojezdnych, wózków widłowych itp.
- Badania pracowników wykonywane są na podstawie skierowania z zakładu pracy (w 2 egzemplarzach)
- Orzeczenie lekarskie - przeciwwskazania do używania pasów bezpieczeństwa

Rejestracja: 720 801 811

Tuchów, ul. Mickiewicza 28

(C.M. Kol-Med)

Czwartek 14:45 - 16:45

Zadaj pytanie: jerzy.wozniak@wp.pl

Więcej informacji: www.jerzywozniak.com.pl



**BADANIA
PSYCHOTECHNICZNE
KIEROWCÓW**

CENTRUM ZDROWIA ZAKLICZYN
PORADNIA MEDYCyny PRACY I BADAŃ PSYCHOLOGICZNYCH
TUCHÓW, ul. Mickiewicza 28 (C.M. Kol-Med)

**ZAPRASZAM DO KONTAKTU WSZYSTKIE OSOBY,
KTÓRYCH ZAWÓD WYMAGA OPINII PSYCHOLOGA.**

Dzięki nowoczesnemu sprzętowi kontrolno-pomiarowemu możemy przeprowadzać badania:

- kierowców zawodowych
- kandydatów na kierowców zawodowych
- kierowców skierowanych przez Wydział Komunikacji za:
 - * przekroczenie 24 punktów karnych
 - * jazdę po alkoholu
 - albo innego podobnie działającego środka
 - * spowodowanie wypadku
- pracowników wykorzystujących samochód w ramach obowiązków służbowych
- instruktorów oraz kandydatów na instruktorów
- egzaminatorów oraz kandydatów na egzaminatorów
- kierowców sportów motorowych
- operatorów wózków widłowych, żurawi, suwnic, koparek, ładowarek, podestów ruchomych
- osoby pracujące na stanowiskach wymagających szczególnej sprawności psychoruchowej.



533 381 530

Centrum Zdrowia Zakliczyn Spółka Cywilna
Jerzy Wozniak, Paula Wozniak
ul. Tarnowska 2, 32-840 Zakliczyn

www.testydlakierowcow.pl

CZYSSTE POWIETRZE:

drugie spotkanie funkcjonariuszy policji w tuchowskim magistracie

KAROLINASTERKOWICZ

28 listopada w Urzędzie Miejskim w Tuchowie po raz drugi spotkali się funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Tuchowie oraz przedstawiciele tuchowskiego magistratu. Cel jest jeden: zwiększenie skuteczności przeprowadzanych kontroli palenisk w zakresie wyeliminowania procederu spalania śmieci.

Od 1 lipca 2017 roku obowiązują przepisy małopolskiej uchwały antysmogowej. Przed samorządami stoi wielkie wyzwanie – pomoc we wdrażaniu i egzekwowaniu przepisów ww. uchwały oraz wyeliminowanie procederu spalania odpadów.

Kontrole będą realizowane nie tylko w godzinach pracy urzędu, ale także popołudniami i wieczorami. Wsparcia urzędnikom udzielą funkcjonariusze policji. Wpłyne to na podniesienie stopnia skuteczności i bezpieczeństwa naszych pracowników. W razie stwierdzenia łamania obowiązujących przepisów funkcjonariusze policji ukażą sprawcę mandatem karnym.

Podczas spotkania komendant gminny ZOSP w Tuchowie dh Łukasz Giemza przedstawił zagrożenia wynikające z niewłaściwego spalania paliw stałych, a także możliwości zatrucia tlenkiem węgla.



Co może kontrolujący?

- dokonać kontroli w godzinach od 6.00 do 22.00 w każdy dzień tygodnia na podstawie ważnego upoważnienia wójta/burmistrza/prezydenta miasta
- dokonać oględzin miejsca przeznaczonego na kotłownię oraz wszystkich urządzeń grzewczych,

w tym miejscowych ogrzewaczy pomieszczeń, tj. kuchni kaflowych, kominków znajdujących się w gospodarstwie domowym jest uprawniony do wykonywania czynności bezpośrednio związanych z charakterem przeprowadzanej kontroli m.in.: sporządzenia dokumentacji fotograficznej, żądania okazania dokumentu potwierdzającego jakość stosowanego paliwa, wykonania

pomiaru wilgotności drewna przeznaczonego do spalania w kotle, pobrania próbki popiołu itp. Z przeprowadzonych oględzin kontrolujący sporządza protokół oględzin w dwóch egzemplarzach – jeden zawsze otrzymuje kontrolowany mieszkaniec

- w przypadku złamania obowiązujących przepisów urzędnik wzywa funkcjonariuszy policji na miejsce zdarzenia

Co może kontrolowany?

- żądać okazania identyfikatora/upoważnienia od osób przeprowadzających kontrolę
- uczestniczyć w każdym etapie kontroli
- wnieść uwagi do sporządzonego protokołu w przeciągu 14 dni licząc od dnia zakończenia kontroli do organu przeprowadzającego kontrolę

W kontekście przeprowadzonych kontroli najważniejszym obowiązkiem w zakresie ochrony powietrza przed zanieczyszczeniami pochodzącymi z niskiej emisji należy obowiązek przestrzegania zapisów uchwał antysmogowych oraz kategorię zakaz spalania odpadów. Kontrola przestrzegania uchwały antysmogowej dla województwa małopolskiego obejmuje kontrolę urządzenia grzewczego oraz kontrolę stosowanego paliwa.

Dodatkowo na podstawie art. 379 Ustawy Prawo Ochrony Środowiska prowadzone są również kontrole np. dotyczące postępowania z odpadami komunalnymi.

Prowadzenie kontroli w województwie małopolskim jest obowiązkiem gmin wynikającym z Programu ochrony powietrza, a brak przeprowadzania kontroli może skutkować nałożeniem na gminy kary w wysokości do 500 000,00 złotych.



Program „Mój prąd” również w 2020 roku!

WIKTORCHRZANOWSKI

Program priorytetowy „Mój Prąd” stanowi instrument dedykowany wsparciu rozwoju energetyki prosumenckiej, a konkretnie wsparcia segmentu mikroinstalacji fotowoltaicznych (PV).

Ministerstwo Energii we współpracy z Ministerstwem Środowiska przygotowało nowy instrument finansowania instalacji fotowoltaicznych pn. „Mój Prąd”. Głównym celem programu jest zwiększenie produkcji energii z mikroinstalacji fotowoltaicznych.

Budżet programu wynosi 1 mld złotych. Dofinansowanie obejmuje do 50% kosztów instalacji fotowoltaicznej, jednak nie więcej niż 5000 zł. Wsparciem zostaną objęte instalacje o mocy 2-10 kW. Program skierowany jest do osób, które chcą zamontować panele fotowoltaiczne w swoich gospodarstwach domowych.

- Kosztami kwalifikowanymi są koszty zakupu i montażu instalacji fotowoltaicznej.
- Wydatki podlegające dofinansowaniu nie mogą być poniesione wcześniej niż 23.07.2019 r. (datą poniesienia wydatku jest data opłacenia faktury).
- Inwestycja nie może zostać zakończona (tj. przyłączona do sieci dystrybucji energii) przed

rozpoczęciem naboru. Konieczne jednak jest zakończenie prac inwestycyjnych w chwili składania wniosku o dofinansowanie. Przez zakończenie inwestycji rozumie się podpisanie umowy z dystrybutorem sieci oraz montaż licznika dwukierunkowego.

- Dofinansowanie będzie udzielone jedynie na nowe urządzenia (wyprodukowane nie później niż 24 miesiące przed instalacją).
- Do wniosku o dofinansowanie należy załączyć: fakturę za zakup i montaż instalacji PV, dowód zapłaty faktury, dokument potwierdzający instalację licznika dwukierunkowego wraz z danymi identyfikacyjnymi konkretnej umowy kompleksowej

Termin rozpoczęcia naboru od 30.08.2019 r. do 20.12.2019 r. lub do wyczerpania alokacji środków. Nabór wniosków odbywa się w trybie konkursowym.

Od stycznia 2020 roku planowana jest kontynuacja programu. Więcej informacji można uzyskać na stronie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej:

<http://nfosigw.gov.pl/moj-prad/> Informacji o programie „Mój Prąd” udzielają również doradcy z Wydziału Projektu Doradztwa Energetycznego NFOŚiGW: <https://doradztwo-energetyczne.gov.pl/> Panele fotowoltaiczne cieszą się rosnącą popularnością wśród użytkowników domowych i małych

firm. Umożliwiają produkcję własnej energii odnawialnej. Dzięki produkcji własnej energii elektrycznej z OZE możesz ograniczyć skutki wzrostu cen energii i zwiększyć swoje bezpieczeństwo energetyczne, ale przede wszystkim przyczynisz się do ograniczenia negatywnego wpływu produkcji energii na jakość powietrza i klimat. Instalacje fotowoltaiczne pozwalają na produkcję energii elektrycznej z energii promieniowania słonecznego. Proces ten zachodzi za pomocą zjawiska fotowoltaicznego.

Szczegóły dotyczące budowy i zasady działania ogniw fotowoltaicznych znajdziesz na stronie: <https://powietrze.malopolska.pl/baza/ogniwa-fotowoltaiczne/>

Zastępca burmistrza Tuchowa członkiem Rady do spraw ekoMałopolski



W czwartek 5 grudnia 2019 odbyło się pierwsze inauguracyjne spotkanie Rady ds. ekoMałopolski, która została powołana na podstawie uchwały nr 2082/2019 Zarządu Województwa Małopolskiego z dnia 21 listopada 2019. Głównym celem Rady jest wymiana fachowej wiedzy i informacji w zakresie najważniejszych obszarów ochrony środowiska.

– Środowisko jest kluczowym elementem zapewniającym bezpieczne funkcjonowanie człowieka. Jakość środowiska, a więc jego stan, zasobność i różnorodność, ma bezpośredni wpływ na zdrowie ludzi i komfort życia. W związku z powyższym Rada będzie stanowiła gremium doradcze Zarządu Województwa Małopolskiego w celu zwiększenia aktywności w zakresie ochrony i kształtowania środowiska – mówi Tomasz Urynowicz, wicemarszałek Województwa Małopolskiego.

Do zadań Rady należy m.in. konsultacja planu działań samorządu w zakresie ochrony środowiska oraz konsultacja projektów dokumentów strategicznych w tym zakresie, m.in. Programu strategicznego ochrona środowiska, Programu ochrony powietrza, Planu gospodarki odpadami, Programu ochrony przed hałasem, Planu działań dla klimatu i energii. Rada będzie także opiniowała Ekologiczność – pomysły działań i rozwiązań ekologicznych zgłoszone przez mieszkańców regionu oraz pełniła rolę doradcy programowego projektu zintegrowanego LIFE „Wdrażanie Programu ochrony powietrza dla województwa małopolskiego – Małopolska w zdrowej atmosferze”.

Projekt ekoMałopolska to innowacyjny program mający na celu poprawę jakości środowiska w naszym województwie dzięki podjęciu ambitnych i zdecydowa-



nych działań popularyzujących proekologiczne praktyki i wzmacniających działania programowe.

W skład Rady do spraw ekoMałopolski wchodzi:

Przewodniczący Rady: Tomasz Urynowicz – Wicemarszałek Województwa Małopolskiego,

Wiceprzewodniczący Rady: Robert Bylica – Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Bezpieczeństwa Publicznego Sejmiku Województwa Małopolskiego,

Członkowie Rady: Paweł Ciećko – Główny Inspektor Ochrony Środowiska, Kazimierz Koprowski – prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie, Paweł Ścigalski – pełnomocnik prezydenta miasta Krakowa ds. jakości powietrza, Jadwiga Wójtowicz – radna Województwa Małopolskiego, Bogdan Pęk – radny Województwa Małopolskiego, Tadeusz Arkit – radny Województwa Małopolskiego, Wojciech Skruch – radny Województwa Małopolskiego, Małgorzata Małuch – wójt gminy Sękowa, Sławomir Paterek – wójt gminy Gnojnik, Jakub Jamróz – wójt gminy Łapsze Niżne,

Tomasz Żak – burmistrz miasta i gminy Andrychów, Tomasz Gromala – wójt gminy Lipnica Murowana, Roman Krupa – wójt gminy Kościelisko, Rafał Szkaradziński – wójt gminy Szaflary, Tadeusz Królczyk – wójt gminy Ochotnica Dolna, Krzysztof Wójtowicz – burmistrz miasta i gminy Skała, Stanisław Banach – wójt gminy Podgórze,



Wiktora Chrzanowskiego – zastępcę burmistrza Tuchowa, Katarzyna Konewicka-Hołów – radna gminy Kocmyrzów – Luborzyca, prezes Stowarzyszenia Piękne Anioły, Marcin Zadora – radny miasta Kalwaria Zebrzydowska, Rafał Chmiela – radny Powiatu Proszowickiego, dr hab. Henryk Okarma – przewodniczący Regionalnej Rady Ochrony Przyrody,

inż. Tomasz Gierat – dyrektor Ojcowskiego Parku Narodowego, Mariusz Waszkiewicz – prezes Towarzystwa na Rzecz Ochrony Przyrody, Stanisław Albricht – prezes Pracowni Planowania i Projektowania Systemów Transportu Altrans, Janusz Kahl – prezes Zarządu South Poland Cleantech Cluster Sp. z o.o., honorowy konsul Danii, Finlandii i Islandii, Sebastian Chwedeczko – prezydent Rady Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, Paweł Lachman – prezes Zarządu Polskiej Organizacji Rozwoju Technologii Pomp Ciepła, Wojciech Przybylski – prezes Zarządu Krakowskiego Parku Technologicznego z o.o., Agata Szopińska – przedstawicielka Polskiego Stowarzyszenia Zero Waste, Ewa Lutomska – wiceprezes Zarządu Krakowskiego Alarmu Smogowego, Monika Wojtaszek-Dziadusz – przedstawicielka Zabierzowskiego Alarmu Smogowego, Paweł Pawłowski – przedstawiciel Niepołomickiego Alarmu Smogowego, Marcin Kręglewicz – przedstawiciel Chełmeckiego Alarmu Smogowego, Joanna Mieszkowicz – prezes Zarządu Fundacji Aeris Futuro, Joanna Opyrchal-Rytko – prokurent Rytko Sp. z o.o., członek komisji rewizyjnej Stowarzyszenia Płuca Kalwarii,

Jacek Ręka – starszy Małopolskiego Cechu Zdunów i Zawodów Pokrewnych, dr hab. Małgorzata Grodzińska-Jurczak – kierownik Zespołu Ochrony Przyrody i Edukacji Środowiskowej w Instytucie Nauk o Środowisku Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dr hab. inż. Agnieszka Generowicz – profesor Politechniki Krakowskiej, Wydział Inżynierii Środowiska, dr Sławomir Kopeć – dyrektor Centrum Zaawansowanych Technologii Miasta Przyszłości oraz koordynator projektów strategicznych AGH, dr inż. Małgorzata Fedorczak-Cisak – członek Małopolskiego Laboratorium Budownictwa Energetycznego, Politechnika Krakowska, dr hab. Joanna Kulczycka – główny specjalista w Instytucie Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią Polskiej Akademii Nauk, Tomasz Mirowski – pracownik naukowy w Instytucie Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią Polskiej Akademii Nauk, dr inż. Tadeusz Kopta – ekspert ds. polityki komunikacyjnej i transportu, dr hab. Zbigniew Witkowski – biolog, przyrodnik, były wiceminister środowiska, członek Państwowej Rady Ochrony Przyrody, dr hab. inż. Leszek Książek – profesor Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, prezydent Wydziału Inżynierii Środowiska i Geodezji Uniwersytetu Rolniczego, dr hab. n. med. Ewa Konduracka – profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ekspert środowiska medycznego, Andrzej Bargiel – ambasador czystego powietrza oraz zimowej Małopolski, Zbigniew Bartuś – redaktor Dziennika Polskiego,

Sekretarz Rady: Aneta Bodziony – pracownik Zespołu Polityki Ekologicznej w Departamencie Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego.

Źródło: UMWM

WIKTOR CHRZANOWSKI

W ramach działań nośności edukacyjnej prowadzonej przez Urząd Miejski w Tuchowie w zakresie wykorzystywania ekologicznych źródeł ogrzewania opracowany został moduł Systemu Informacji Przestrzennej, za pomocą którego prezentujemy mapę z zaznaczonymi gospodarstwami domowymi wykorzystującymi ekologiczne systemy ogrzewania.

Cel działania

Celem działania jest popularyzacja wykorzystywania ekologicznych systemów ogrzewania. Tworząc taką mapę, mamy na celu zaprezentowanie skali wykorzystania czystych sposobów ogrzewania budynków. Mamy nadzieję, że wpłynie to również na dzielenie się doświadczeniami sąsiadów i znajo-

Mapa ekologicznego ogrzewania w gminie Tuchów

mych w zakresie kosztów ogrzewania. Chcemy, aby informacja, że nie zawsze węgiel jest tym najtańszym paliwem, dotarła do mieszkańców z pierwszej ręki – czyli od rodziny, sąsiada czy znajomego.

Jakie ogrzewanie promujemy?

BIOMASA
kotły posiadające certyfikat ECODESIGN spalające pellet, drewno (zgazowujące drewno)

GAZ
kotły gazowe kondensacyjne

OZE
urządzenia wykorzystujące odnawialne źródła energii (pompy ciepła, kolektory słoneczne)

WĘGIEL
kotły posiadające certyfikat ECODESIGN spalające ekogroszek

FOTOWOLTAIKA
instalacje fotowoltaiczne produkujące prąd

Wypełnij ankietę, zaznaczmy Twój dom na mapie!
Tylko kotły spełniające wymogi uchwały antysmogowej znajdą się na mapie.



Więcej na stronie:
<http://www.tuchow.pl/mapa-ekologicznego-ogrzewania-w-gminie-tuchow/>

Dieta na wagę zdrowia dziecka Ze studentami o praktyce i pracy

Zawartość talerzy pań w ciąży bardzo silnie wpływa na rozwój malucha. Szczególnie na początku, kiedy dziecko rozwija się szybko, jest podatne zarówno na nadmiar, jak i niedobór poszczególnych składników odżywczych. Braki w tym zakresie mogą powodować nieodwracalne zmiany w morfologii, metabolizmie i funkcji narządów.



wzrost nerek w ciąży może sprzyjać zmniejszeniu liczby nefronów i wzmacniać skłonność do rozwoju nadciśnienia tętniczego, kiedy dziecko dorosnie. Niedobory cynku i kwasu foliowego u przyszłych mam mogą przyczynić się do spowolnienia wzrostu płodu. Ponadto niewystarczająca ilość cynku prowadzi do uszkodzenia nerek, nadciśnienia tętniczego krwi i insulinooporności. Deficyty magnezu oraz witamin z grupy B również mogą sprzyjać zatrzymaniu wzrostu płodu. Często występujący niedobór żelaza skutkuje u matki rozwojem anemii oraz zaburzeniem funkcjonowania systemu naczyń krążenia, co w przyszłości może wywoływać rozwój nadciśnienia tętniczego.

Warto podkreślić, że podobne skutki jak niedożywienie niesie także otyłość. Prócz komplikacji w przebiegu ciąży może ona skutkować problemami podczas porodu. Spożywanie zbyt dużych ilości tłuszczu zwiększa ryzyko rozwoju chorób układu krążenia oraz cukrzycy typu 2 w wieku późniejszym. – Dlatego tak ważna jest kontrola masy ciała pań w tym okresie – tłumaczy Aleksandra Wojcieszko. Choć coraz rzadziej, jednak wciąż się zdarza, że panie w ciąży sięgają po papierosa. – Tymczasem powtarzamy, że palenie

tytoniu i stres jednoznacznie wskazują na ograniczenie wzrastania płodu. W dalszych okresach życia u dzieci, których matki były narażone na te czynniki zaobserwowano wzmogłą masę ciała oraz tendencję do rozwoju nadciśnienia i zaburzeń gospodarki lipidowej – wylicza dietetyk CZT.

Rozwój nauki o żywieniu staje się narzędziem do zmniejszenia ryzyka występowania wielu chorób cywilizacyjnych. Badania potwierdzają prostą korelację pomiędzy dietą kobiet w ciąży a odpowiednią masą urodzeniową dziecka. Szczególnie korzystny jest jadłospis obfitujący w ryby, świeże warzywa i owoce. Przypomnijmy, że Centrum Zdrowia Tuchów bierze udział w pilotażowym programie „Dieta Mamy”. Podczas hospitalizacji pacjentki mogą konsultować się z panią dietetyk, mają też możliwość zgłaszania uwag, dotyczących każdego z pięciu serwowanych codziennie posiłków. Można to robić za pośrednictwem poczty elektronicznej, przysyłając maile na adres dietetyk@czt.com.pl. Pod tym adresem możliwa jest również konsultacja dietetyczna przez okres dwóch miesięcy po wyjściu ze szpitala. Panie, które nie są i nie były pacjentkami CZT, mogą znaleźć informacje o prawidłowym odżywianiu kobiet w ciąży i pań karmiących na stronie internetowej Narodowego Centrum Edukacji Żywieniowej: www.ncez.pl. Natomiast darmową konsultację dietetyczną online można uzyskać pod adresem: www.poradnia.ncez.pl.

Uniwersytecka Sieć Szpitali Szkolących”, do której należy Centrum Zdrowia Tuchów, została laureatem nagrody głównej Konkursu Lumen 2019 w kategorii Współpraca – kształtowanie relacji z interesariuszami. Ostatnie spotkanie w ramach sieci poświęcono spotkaniu ze studentami. Omawiano warunki odbywania praktyk, staży oraz zdobywania specjalizacji w poszczególnych szpitalach należących do sieci.

Podczas spotkania, które odbyło się w Centrum Dydaktyczno-Kongresowym Wydziału Lekarskiego UJ CM, można się było dowiedzieć, jakie dodatkowe korzyści szpitale oferują pracownikom i studentom. Pojawili się także wskazówki, gdzie można odbyć praktyki wakacyjne lub szkolenie specjalizacyjne? Wszystko to miało pomóc studentom w podjęciu decyzji, który szpital wybrać jako pierwszego pracodawcę.

Podczas prezentacji Centrum Zdrowia Tuchów można się było dowiedzieć, że – w przeciwieństwie do ośrodków akademickich – praktyka w szpitalu powiatowym daje



R E K L A M A

na Dobry Początek!

bezpłatna
diagnostyka prenatalna
i opieka nad dziećmi
do 7 roku życia

 **Centrum Zdrowia**
TUCHÓW

www.czt.com.pl



Zgłoszenia i informacja:

tel: +48 533 304 842,

email: dobrypoczatek@czt.com.pl

możliwość zdobycia szerokiego zakresu kompetencji i umiejętności. Program „Szpital Przyjazny Rezydentom” oprócz konkretnych korzyści finansowych w postaci dopłat do wynagrodzenia stwarza też możliwości pomocy w relokacji i dopłat do wynajęcia mieszkania. Dla młodych ludzi zainteresowanych poszerzeniem kompetencji ważna jest także możliwość współfinansowania szkoleń. Centrum Zdrowia Tuchów pokrywa od 50% do 100% kosztów studiów uzupełniających czy specjalistycznych kursów. Istotne jest także spersonalizowane podejście do ścieżki rozwoju pracownika – sukcesywnie wdrażamy program mentorski w kolejnych jednostkach i praktyczną adaptację do stanowisk pracy wyposażanych w coraz bardziej nowoczesny sprzęt.

Spółka zaprasza do odbywania praktyk obowiązkowych lub dodatkowych nie tylko studentów kierunku lekarskiego, lekarsko-dentystycznego, pielęgniarstwa czy położnictwa, ale też elektrolodii, dietetyki, analityki medycznej, farmacji, fizjoterapii, ratownictwa medycznego oraz zdrowia publicznego. Praktyki dodatkowe można też odbywać w: Pracowni Analitycznej, Pracowni Serologicznej z Bankiem Krwi, pracowniach diagnostycznych (USG, endoskopowej, badań prenatalnych), w Centrum Badań Klinicznych, w Centrum Zdrowia Seniora z Dziennym Domem Opieki Medycznej w Wierchosławicach lub w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym w Dąbrowie Tarnowskiej. Spółka posiada akredytację do prowadzenia

specjalizacji lekarskich w zakresie neonatologii oraz położnictwa i ginekologii zarówno w Tuchowie, jak i w Dąbrowie Tarnowskiej. Ponadto w Tuchowie można się specjalizować w zakresie chorób wewnętrznych i medycyny rodzinnej. Kompetencje w zakresie tej ostatniej specjalności można też zdobywać w Ciężkowicach.

Podczas spotkania podkreślono, że wysoką jakość świadczeń potwierdza piąte miejsce w kraju wśród placówek, które pracują poza siecią świadczeń medycznych w rankingu Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia. Jak podkreślili twórcy tego zestawienia pokazuje to, że bardzo wysoką jakość leczenia można osiągnąć w placówce oddalonej od wielkich ośrodków klinicznych. Potwierdził to także ostatni konkurs Bezpieczny szpital pod patronatem Ministra Zdrowia. Wyróżniono w nim szeroki zakres świadczeń w Centrum Zdrowia Seniora w Wierchosławicach



oraz realizację programu badań profilaktycznych Szansa na zdrowie dla mieszkańców Małopolski. Szczegółowe warunki praktyk, staży i pracy można poznać, telefonując do Działu Płac, Kadr i Szkoleń pod numer: 14 65 35 226.

R E K L A M A

Międzynarodowa Liga Judo zakończona

Tegoroczna V edycja International Judo League to stoczonych 6740 walk, w których uczestniczyło 2285 zawodników ze 179 klubów z Polski, Czech, Słowacji, Rosji, Niemiec, Szwecji, Holandii, Francji, Ukrainy, Mołdawii i Węgier.

2 miejsce – Twarowska Barbara
Legia Warszawa 99.0 pkt.
3 miejsce – Potok Natasza
MOSiR Tuchów 98.0 pkt.
4 miejsce – Muras Anna
KS Sparta Skoczów 89.5 pkt.
5 miejsce – Bielawska Emilia
Legia Warszawa 89.0 pkt.
Marek Srebro
Trener

Osiem turniejów rozegrano w tym roku w Krakowie, Jaśle, Bytomiu, Wrocławiu, Warszawie, Poznaniu, Gdańsku i Opolu.

W ośmiu zawodach uczestniczyły siostry Nina i Natasza Potok, zdobywając odpowiednio: 3 złote, 1 srebrny, 4 brązowe oraz 1 złoty, 3 srebrne i 3 brązowe medale.

Jan Dziga w czterech turniejach wywalczył 1 złoty medal, 2 srebrne medale i 1 brązowy medal. Nie startował w pozostałych. Siostry Nina i Natasza uczestnicząc we wszystkich turniejach, zgromadziły, zajmując czołowe lokaty, odpowiednią liczbę punktów, co pozwoliło im w łącznej punktacji wiekowej U-13 uplasować się w ścisłej czołówce najlepszych zawodniczek ligi, wszystkich kategorii wagowych.

1 miejsce – Potok Nina
MOSiR Tuchów

104.0 pkt.



29 listopada 2019 r.
Polski Związek Piłki Nożnej
ogłosił listę szkółek piłkarskich, które uzyskały certyfikaty. Alfa Siedliska – klub sportowy z naszej gminy znalazł się wśród wyróżnionych i otrzymał certyfikat – brązową gwiazdkę.

Certyfikat obowiązuje do 30 czerwca 2021 roku, a następnie klub może wystąpić o jego przedłużenie. Do programu certyfikacji zgłosiło się z całego kraju 1197 szkółek piłkarskich, z czego certyfikat przyznano 694 szkółkom na jednym z trzech poziomów: złotym, srebrnym lub brązowym. Oprócz oczywiście klubów z Tarnowa w naszym regionie certyfikację pozytywnie zakończyły tylko: LUKS Skrzyszów, KS Koszyce Wielkie, czy Akademia Piłkarska „ENGLISH FOOTBALL” Zakliczyn.

Program Certyfikacji to innowacyjny projekt mający za zadanie podniesienie jakości szkolenia w szkołkach piłkarskich na terenie całej Polski. To jego pierwsza edycja przeprowadzona przez Polski Związek Piłki Nożnej.

Ostatecznie wszystkie wymagania formalno-prawne spełniły

Alfa Siedliska wyróżniona certyfikatem PZPN

694 podmioty i to właśnie im na mocy decyzji Komisji Weryfikacyjnej oraz Komisji Odwoławczej ds. Certyfikacji PZPN dla szkółek piłkarskich zostały przyznane certyfikaty. Najwięcej certyfikatów przyznano w województwie śląskim – 85.

Wśród nich 48 jest brązowych, 19 srebrnych, a 18 złotych. W tej ostatniej kategorii lepsza od Śląska jest wyłącznie Małopolska, gdzie najcenniejszą z gwiazdek może poszczycić się aż 25 szkółek.

– Przede wszystkim to dla nas powód do ogromnej radości i satysfakcji. To potwierdzenie dobrej wykonywanej pracy całego klubu – powiedział Grzegorz Bajorek, trener szkółki piłkarskiej Alfa Siedliska. – Starania o certyfikat rozpoczęliśmy, kiedy tylko pojawiła się taka możliwość. Od razu zaczęliśmy kompletować dokumenty i rejestrować zawodników. To ostatnie było bodaj największym wyzwaniem. Ukłony dla rodziców, którzy właściwie podeszli do obowiązku rejestracyjnego. My

ze swojej strony zorganizowaliśmy „punkt rejestracyjny” w Domu Kultury w Siedliskach, który funkcjonował przez cały dzień. Rodzice mogli wypełnić wszystkie niezbędne dokumenty, a na trzech stanowiskach komputerowych zarejestrować swoje dzieci w systemie informatycznym PZPN.

– Certyfikat jest udokumentowaniem tego, że działamy systemowo, na podstawie określonych wytycznych – zarówno organizacyjnych, jak i treningowych.

– Myślę, że fakt wyróżnienia nas brązową gwiazdką przyciągnie jeszcze więcej dzieci, nie tylko z naszej miejscowości, ale i okolic. Zapraszamy do współpracy także przedsiębiorców, którzy chcieliby być częścią naszego projektu i czynnie w nim uczestniczyć.

Po publikacji internetowej PZPN przesłał do klubu Alfa Siedliska oficjalną informację o przyznaniu certyfikatu.

Publikujemy treść wiadomości oraz przyznany certyfikat.

Szanowni Państwo, Gratulujemy!

Spełnili Państwo wszystkie wymogi formalne i regulaminowe, aby otrzymać gwiazdkę Programu Certyfikacji PZPN dla Szkółek Piłkarskich. Z wielką przyjemnością informujemy, że Komisja Weryfikacyjna ds. Certyfikacji PZPN dla szkółek piłkarskich przyznała Państwu certyfikat na poziomie BRĄZOWYM.

W ramach programu certyfikacji możecie Państwo korzystać ze znaku Towarowego, jakim jest logotyp programu Certyfikacji PZPN.

Z wyrazami szacunku
Zespół ds. Programu Certyfikacji PZPN
Departament Grassroots PZPN



Redakcja „Kuriera Tuchowskiego” również gratuluje klubowi sportowemu Alfa Siedliska i życzy owocnej pracy z młodymi piłkarzami i piłkarkami!



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Poprawa jakości powietrza w gminie Tuchów poprzez wymianę starych kotłów i pieców na paliwa stałe w indywidualnych gospodarstwach domowych - na nowe, wykorzystujące również paliwa stałe

Cel projektu: Poprawa jakości powietrza

Beneficjent: Gmina Tuchów



www.mapadotacji.gov.pl



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Poprawa jakości powietrza w gminie Tuchów poprzez wymianę starych kotłów na paliwa stałe w indywidualnych gospodarstwach domowych - na nowe, wykorzystujące paliwa gazowe

Cel projektu: Poprawa jakości powietrza

Beneficjent: Gmina Tuchów



www.mapadotacji.gov.pl



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Przebudowa stadionu MKS Tuchovia wraz z zagospodarowaniem „Skałki” w celu utworzenia ścieżki rekreacyjnej

Cel projektu: Rozwiązanie istotnych problemów społecznych mieszkańców obszaru rewitalizacji gminy Tuchów poprzez stworzenie na terenach podworskich infrastruktury rekreacyjnej i sportowej, dostosowanej do potrzeb różnych grup odbiorców.

Beneficjent: Gmina Tuchów



www.mapadotacji.gov.pl

Zwycięstwo siatkarek UKS Lider w III Turnieju Małopolskiej Ligi Kadetek

Podkarpacie Bobowa
vs UKS Lider MOSiR
Tuchów 0-3
UKS Lider MOSiR
Tuchów vs Prądniczanka
Kraków 2-1
Podkarpacie Bobowa
vs Prądniczanka
Kraków 3-0

SŁAWOMIR WASIEK

Doskonale spisali się kadetki UKS Lider Tuchów. W rozegranym w Bobowej III Turnieju Małopolskich Mistrzostw Kadetek zajęły I miejsce.

Droga do zwycięstwa w zawodach nie była łatwa – szczególnie zespół z Krakowa wysoko zawiesił poprzeczkę. Liderki już od początku turnieju były bardzo skoncentrowane i zdeterminowane, aby odnieść sukces. Zadekowały skuteczną zagrywkę, wiele kończących ataków oraz dobrą grę w obronie. Godna podkreślenia jest coraz lepsza organizacja gry zespołu z Tuchowa. Nagrodą za zwycięstwo był awans do wyższej ligi.

Gratulacje dla całego zespołu!



SŁAWOMIR WASIEK

Trzecie miejsce zajęła drużyna siatkarska kadetek UKS Lider w IV turnieju MLK.

Zespół z Tuchowa podejmował na własnym parkiecie drużyny Wisły Kraków oraz Extrimu Gorlice. Rywalizacja z tak doświadczonymi zespołami była dla tuchowianek dużym wyzwaniem. Dodatkowo zespół z Białej nie mógł wystąpić w optymalnym składzie; szczególnie brak kapitana zespołu znacznie osłabił siłę rażenia liderki. Pierwszy mecz z drużyną z Gorlic pokazał, że nie będzie łatwo. Początek seta był wyrównany. Jednak wiele błędów własnych, szczególnie popsutych zagrywek oraz problemy w przyjęciu bardzo mocnych zagrywek, spowodowały, że bardzo dobrze poukładany organizacyjnie zespół Extrimu był poza zasięgiem. Jednak wiele akcji mogło się podobać, np. długie wymiany piłek i bardzo dobra gra w obronie. Ozdobą turnieju był drugi mecz, w którym zespoły z Krakowa i Gorlic pokazały zacięcie i emocjonujące widowisko. Zwyciężył zespół z Gorlic 2-1, zajmując I miejsce w turnieju. Mecz z Wisłą Kraków na długo zapadnie w głowach tuchowianek jako spotkanie niewykorzystanej szansy. Liderki wyszły na parkiet zmobilizowane, grały przez większą część I seta jak równy z równym; jednak doświadczenie wiślaczek w końcówce seta przeważało i to one cieszyły się

IV Turniej Ligowy Małopolskich Mistrzostw Kadetek



z wygranej. Set drugi tuchowianki rozpoczęły bardzo dobrze i uzyskały przewagę, którą utrzymały do końca seta. Mimo że miały dwie piłki setowe, nie wykorzystały szansy i oddały rywalkom w zasadzie wygrany set. Set trzeci 25-23 wygrał zespół z Krakowa.

Słowa uznania należą się młodemu zespołowi z Tuchowa za walkę do końca pomimo narastającego zmęczenia.

Dziękujemy kibicom za wsparcie i doping. Zapraszamy na kolejne mecze.

Mistrzostwa powiatu tarnowskiego w koszykówce chłopców

Srebrne medale dla sportowców z CKZiU w Tuchowie

SŁAWOMIR WASIEK

9 grudnia 2019 r. w hali sportowej w Żabnie odbyły się mistrzostwa powiatu tarnowskiego w koszykówce. Doskonale zaprezentowała się drużyna chłopców CKZiU w Tuchowie, zdobywając srebrne medale w tej popularnej dyscyplinie sportu.

ZSP z Zakliczyna oraz ZSP w Ryglcach, przegrali zaś z drużyną ZSLiT z Wojnicza. Do finału zawodów awansowały dwa najlepsze zespoły z grup półfinałowych. Mecze w grupie finałowej odbywały się również systemem „każdy z każdym” z zaliczeniem meczu półfinałowego. Grając kombinacyjnie w ataku i konsekwentnie w obronie, koszykarze z CKZiU w Tuchowie pokonali wysoko drużyny z Gromnika oraz Ciężkowic i zajęli II miejsce na podium.

Klasyfikacja końcowa chłopców:

I miejsce	–	ZSLiT Wojnicz
II miejsce	–	CKZiU Tuchów
III miejsce	–	ZSP Ciężkowice
IV miejsce	–	ZSLiT Gromnik
V miejsce	–	ZSP Zakliczyn
VI miejsce	–	LO Tuchów
VII miejsce	–	ZSP Ryglce



Sportowcy z CKZiU w Tuchowie najlepsi w powiecie tarnowskim w sztafetowych biegach przełajowych

SŁAWOMIR WASIEK

Bardzo dobrze zaprezentowali się sportowcy z CKZiU w Tuchowie w rozgrywanych na obiektach sportowych ZSP w Żabnie Mistrzostwach Powiatu Tarnowskiego w Sztafetowych Biegach Przełajowych w ramach

Małopolskiej Licealiady Sportowej Młodzieży.

Zawody zakończyły się sukcesem uczniów z CKZiU w Tuchowie. Dziewczeta w klasyfikacji zespołowej zajęły II miejsce, zaś chłopcy nie mieli sobie równych i zajęli I miejsce, utrzymując dużą przewagę nad pozostałymi zespołami. Po zawodach drużyny z najlepszych szkół otrzymały puchary, medale i dyplomy.



Mistrzostwa szkolne w koszykówce dziewcząt

IWONA BŁASZCZYK

W listopadzie w naszej szkole odbyły się mistrzostwa szkolne w koszykówce dziewcząt. Celem tych mistrzostw było wyłonienie najlepszej drużyny klasowej w piłce koszykowej.

W turnieju wzięło udział 7 drużyn klasowych.

Zacięta i wyrównana gra dostarczyła wielu sportowych emocji. Dziewczeta wykazywały się dużą determinacją. Reprezentacja dziewcząt z klasy I TGA okazała się niepokonana i po wspaniałej walce zwyciężyła!!!

Złote medalistki: Paulina Sus, Natalia Nalepka, Paulina Wójcik, Łucja Gawron, Sara Sowa, Nikolett Molczyk.

Wszystkim drużynom gratulujemy sportowej postawy!

Klasyfikacja końcowa:

- 1 miejsce kl. I TGA
- 2 miejsce kl. I TGB
- 3 miejsce kl. III TA
- 4 miejsce kl. III TC
- 5 miejsce kl. II TC
- 6 miejsce kl. I TPA
- 7 miejsce kl. I TPB



W listopadzie 2019 r. w hali sportowej CKZiU w Tuchowie odbyły się mistrzostwa szkoły w tenisie stołowym dziewcząt w ramach Szkolnych Igrzysk Sportowych.

Zawody cieszące się od wielu lat dużą popularnością i tym razem zgromadziły sporą liczbę zawodniczek. Celami turnieju były: popularyzacja tej lubianej i popularnej dyscypliny sportu oraz wyłonienie najlepszych sportowców. W konkurencji dziewcząt wystartowało 16 zawodniczek. Turniej rozgrywany był systemem brazylijskim „do dwóch przegranych”.

W klasyfikacji dziewcząt I miejsce zajęła Zuzanna Majka – kl. III TA, srebrny medal zdobyła Weronika Wantuch – kl. II TC, na najniższym miejscu na podium stanęła Karina Damian – kl. III B. Kolejne miejsca zajęły: Paulina Wójcik – kl. I TGA, Karolina Słowik – kl. II TC oraz Izabela Bednarz – kl. III B.

Koordinatorem zawodów: Sławomir Wasiek.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom zawodów.

Zespół Wychowania Fizycznego

Mistrzostwa CKZiU w tenisie stołowym dziewcząt



Mistrzostwa powiatu tarnowskiego w koszykówce dziewcząt

Srebrne medale koszykarek z CKZiU w Tuchowie

IWONA BŁASZCZYK

16 grudnia 2019 r. w hali sportowej w Zakliczynie odbyły się mistrzostwa powiatu tarnowskiego w koszykówce.

Drużyna z CKZiU w Tuchowie, po wspaniałej walce, zdobyła srebrne medale. Dziewczeta awansowały do grupy finałowej, pokonując

zespoły z Zakliczyna, Wojnicza i Ciężkowic. W finale pokonały rówieśniczki z Gromnika, przegrały z drużyną z LO Tuchów.

Reprezentacja CKZiU w Tuchowie: Patrycja Ciemięga, Anna Kozioł, Beata Bartkiewicz, Natalia Nalepka, Paulina Sus, Karolina Gomułka, Nikolett Molczyk, Paulina Wójcik, Łucja Gawron, Iwona Hołda, Daria Ciemięga, Patrycja Galas.



CYFROWE 3D NAJLEPSZY DŹWIĘK I OBRAZ W CYFROWEJ JAKOŚCI

KINO PROMIEN TUCHÓW

WWW.KINO.TUCHOW.PL

GRZEGORZ NIEMIEC

Do świąt Bożego Narodzenia zostało już tylko kilka dni.

W naszych domach przedświąteczne przygotowania, zapach potraw unosi się w powietrzu, we znaki daje się gorąca atmosfera powodująca niekiedy przedświąteczne sprzeczki, które jednak szybko idą w niepamięć. Panie uwijają się, jak mogą, aby dopiąć wszystko na ten szczególny wigilijny wieczór, panowie zaś krzątają się po kuchni i przygotowują tradycyjnego karpia. Świąteczny czas wszystkim się udziela, dlatego chwila relaksu każdemu się przyda... W ten ostatni miesiąc mijającego roku na ekrany kin wejdą nowe filmy, a wśród nich polska produkcja *Futro z misia*. Nie zabraknie również zimowych i świątecznych produkcji m.in. *Śnieżna paczka* oraz *Last Christmas*.

Natomiast już w styczniu, po gorących sylwestrowej nocy, zapraszamy na kolejne premiery. Zapowiada się bardzo ciekawie, a to wszystko za sprawą polskiego kina – zobaczymy takie tytuły jak: *Pan T.*, *Mayday*, *Psy. W imię zasad*. Najmłodszych widzów zapraszamy na kolejne przygody znanego już polarnego Miśka, tym razem zrobi mu się naprawdę gorąco w filmie *Misiek i chiński skarb*.

Sprawdźcie poniżej repertuar i sami oceńcie, co najchętniej zobaczycie na ekranie Kina „Promień” w Tuchowie.

Serdecznie zapraszamy!!!

Więcej informacji na stronie www.kino.tuchow.pl oraz na Facebooku: www.facebook.com/kinopromien

■ Śnieżna paczka



Swift, lis polarny pracujący na arktycznej poczcie, marzy by zostać Top Dogiem, czyli gwiazdą pośród psów, którymi normalnie są psy husky. Aby udowodnić, że

jest godny tej funkcji, potajemnie rekrutuje jedną z przesyłek i dostarcza do tajemniczego miejsca. Zatrzymuje się przy tajnej forticy, gdzie staje twarzą w twarz z Doktorem Morsem, tłustym geniuszem spacerującym na mechanicznych nogach i posiadającym lojalną armię dziwnie uprzejmych maskonurów. Swift odkrywa, że napotkany doktor planuje stopienie pokryw lodowych na biegunach i zalanie Ziemi w celu zapanowania nad nią. Zaistniała sytuacja zmusza lisa do skorzystania z pomocy przyjaciół, którymi są: PB, zamknięty w sobie niedźwiedź polarny, Lemmy, roztrzepany albatros, Sal i Weez, dwie wydry mówiące o teoriach spiskowych i Jade Fox, twardy jak skała mechanik. Ten tłum arktycznych wyrzutków musi zebrać się razem, by powstrzymać złowrogi plan Doktora Morsa i uratować świat.

Seanse: Wersja 2D z dubbingiem

20 grudnia – 23 grudnia
godz. 10:00*, 15:00

27 grudnia – 30 grudnia
godz. 10:00*, 15:00

CENY BILETÓW 2D:
normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ #Jestem M. Misfit



Życie Julii (Sylvia Lipka) jest cudowne. Mieszka w Stanach Zjednoczonych, chodzi do świetnej szkoły, śpiewa i prowadzi popularny kanał

w sieci. Po prostu „american dream”. Pewnego dnia, kiedy jej rodzice zdecydowali się na powrót do Polski, wszystko się zmieni. Julia będzie musiała odnaleźć się w nowej szkole – Liceum Milenijnym rządzone przez EKIPY: sportowców, nerdów, vlogerów, muzyków, fanek pięknego looku i VIP, której przewodzi zadufana Wiktor. Razem z Magentą, szkolną outsiderką, i Kubą, niespełnionym muzykiem, stworzą paczkę wykluczonych. Niedługo w szkole odbędzie się coroczny konkurs muzyczny, w którym do wygrania będzie stypendium i wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Julia nie może przegapić takiej okazji. Czy Julia będzie w stanie pokonać Wiktorię (Adrianna Kępka), królową popularności? Czy Julię i Kubę (Mateusz Ciawłowski) połączy coś więcej niż tylko szkolna przyjaźń?

Seanse:

Wersja 2D

20 grudnia – 23 grudnia

godz. 17:00

CENY BILETÓW 2D:

normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Last Christmas



Kate (Emilia Clarke) pracuje w dużym domu towarowym w Londynie jako elf. Jej życie jest pasmem niepowodzeń i złych decyzji. Jednak, kiedy w pracy poznaje Toma (Henry

Golding), jej życie zaczyna zmieniać się na lepsze. Pomimo że pozornie ta dwójka kompletnie do siebie nie pasuje, magia świąt sprawia, że postanawiają iść za głosem swoich serc...

Seanse:

Wersja 2D

20 grudnia – 23 grudnia

godz. 19:30

CENY BILETÓW 2D:

normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Futro z misia

Boss podhalańskiej mafii, o wiele mówiącej ksywie Nerwowo (Olaf Lubaszenko), jest wściekły. To akurat w jego przypadku normalne, bo facet z natury nie jest oazą spokoju, ale tym razem ma naprawdę dobry powód. Jego ludzie podczas brawurowej akcji ukradli z komisariatu w Tczewie 120 kilogramów ziołowej herbatki. Po cholere gangsterom ziołowa herbatka? No



właśnie. W policyjnym magazynie miała być marihuana, ale ktoś ubiegł zakopiańskich zaka-piorów i zwił z towarem. Całą sprawę bacznie przyglądają się agenci Dzik (Cezary Pazura)

i Żubr (Artur Dziurman) z CBS, którzy podejrzewają przekręt na wojewódzką skalę. Tymczasem na Pomorzu ktoś handluje doskonałej jakości „trawką”...

Seanse:

Wersja 2D

27 grudnia – 30 grudnia

godz. 17:00, 19:30

3 stycznia 2020 – 8 stycznia 2020

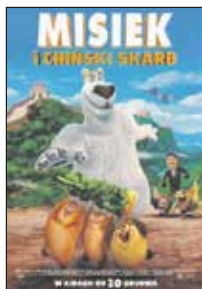
godz. 19:30

6 stycznia 2020 – kino nieczynne

CENY BILETÓW 2D:

normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Misiek i chiński skarb



Po licznych przygodach w Nowym Jorku ulubiony Misiek całego świata myślał, że może nareszcie odsapnąć. Nic bardziej mylnego – nowa przygoda czai się tuż za rogiem!

I to dosłownie, bowiem w lodowych górach rozbija się tajemniczy samolot. Okazuje się, że na jego pokładzie znajduje się naukowiec, który wyruszył w podróż, by odnaleźć, wcześniej niż jego niecny konkurent – Dexter, pewien magiczny przedmiot. To starożytna figurka, która jest kluczem do owianego legendą skarbcza pełnego złota i drogocennych przedmiotów. Niestety Dexterowi udaje się ukraść statuetkę. Ze zrabowanym skarbem udaje się na Daleki Wschód, aby w dżungli odnaleźć pradawną komnatę, którą można otworzyć tylko raz na sto lat. Na prośbę naukowca, odważny Misiek rusza śladami złoczyńcy. Z pomocą przychodzą mu niezawodne lemingi, które na samą myśl o przygodzie szaleją ze szczęścia. To będzie pościg pełen niezwykłych wyzwań: powietrzne akrobacje na wysokości przyprawiającej o zawroty głowy, slalom motorówką na wartkiej rzece i niezwykle niebezpieczny bieg między wymyślnymi pułapkami w samym środku dżungli. Polarnemu Miśkowi robi się naprawdę gorąco!

Seanse:

Wersja 2D z dubbingiem

3 stycznia – 8 stycznia 2020

godz. 10:00*, 15:00

6 stycznia 2020 – kino nieczynne

10 stycznia – 15 stycznia 2020

godz. 10:00*, 15:00

CENY BILETÓW 2D:

normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Pan T.



Powstała z powojennych ruin Warszawa roku 1953 to miejsce, w którym wszystko jest możliwe. Wszechobecna niepełność, donosy

i kontrola osławiane są wódką i dobrym towarzystwem, w podziemiach kościoła daje się słyszeć jazz, a przypadkowe spotkanie w toalecie z I sekretarzem Bolesławem Bierutem może zakończyć się niespodziewaną nietrzeźwością. To wszystko zna z własnego doświadczenia niejaki Pan T. – uznany pisarz, który mieszka w hotelu dla literatów. Męczyzna utrzymuje się z korepetycji dawanych pięknej maturzystce, z którą łączy go płomienny romans. Pewnego dnia do sąsiedniego mieszkania wprowadza się chłopak z prowincji, który marzy o karierze dziennikarza. Pan T. staje się dla niego mistrzem i nauczycielem. Życie głównego bohatera nabiera tempa, gdy władze zaczęły podejrzewać go o niecne zamiary wysadzenia Pałacu Kultury i Nauki, ponętna uczennica zaszokuje go niespodziewanym wyznaniem, a Urząd Bezpieczeństwa zacznie śledzić każdy jego ruch. W tej rzeczywistości pełnej absurdów trudno będzie zachować powagę.

Seanse:

Wersja 2D

3 stycznia – 8 stycznia

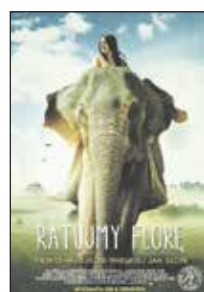
godz. 17:00

6 stycznia 2020 – kino nieczynne

CENY BILETÓW 2D:

normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Ratujmy Florę



Flora jest słoniem cyrkowym, który nie może już wykonywać swoich sztuczek. Gdy zarząd cyrku postanawia pozbyć się zwierzęcia, córka kierownika cyrku,

Dawn, wykrađa Florę. Dziewczynka i słonica wyruszają w drogę do rezerwatu słońi. Od bezpiecznego azylu dzielą je setki kilometrów lasów i rwąca rzeka. Czyha na nie dwójka łowców słońi i towarzyszy im nieustanny strach przed porażką. Ich przygody ukazują, jak wiele przeszkód jesteśmy gotowi pokonać w imię prawdziwej przyjaźni.

Seanse:

Wersja 2D z dubbingiem

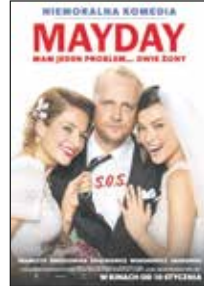
10 stycznia – 15 stycznia 2020

godz. 17:00

CENY BILETÓW 2D:

normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Mayday



Dwie żony to nie zdrada? Janek (Piotr Adamczyk) prowadzi podwójne życie – jest mężem Basi (Anna Dereszowska), z którą mieszka w Warszawie

oraz... Marysi (Weronika Książkiewicz), z którą dzieli piękny dom na obrzeżach stolicy. Żadna z kobiet nie wie nic o istnieniu tej drugiej. Dzięki umiejętnemu lawirowaniu między dwiema żonami wszystko jakoś się układa... do czasu, kiedy pewnego dnia na głowę Janka spadną dodatkowe, pozamałżeńskie kłopoty. Ryzyko, że któraś z jego ukochanych dowie się o podwójnym związku wzrasta

dramatycznie, a bohaterowi nie starcza już wymówek, aby ukryć prawdę. Na szczęście z pomocą przychodzi mu znajomy Staszek (Adam Woronowicz). Lawina zdarzeń, pomyłek i zwrotów akcji przerosną ich wielokrotnie, a to dopiero początek. Każde wymyślone na poczekaniu męskie kłamstewko będzie miało kolosalne skutki!

Seanse:

Wersja 2D

10 stycznia – 15 stycznia 2020

godz. 19:30

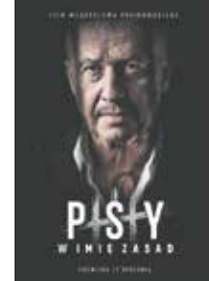
24 stycznia – 29 stycznia 2020

godz. 17:00

CENY BILETÓW 2D:

normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Psy. W imię zasad



Po 25 latach odsiadki Franz Maurer wkracza w nową Polskę, gdzie nic nie jest takie, jak zapamiętał. Wkrótce ponownie spotyka Nowego.

Seanse:

Wersja 2D

24 stycznia – 29 stycznia 2020

godz. 19:30

31 stycznia – 5 lutego 2020

godz. 17:00

CENY BILETÓW 2D:

normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

***seanse o godz. 10:00, dla grup zorganizowanych po wcześniejszym zgłoszeniu**

Źródło: <https://www.filmweb.pl/>

REKLAMA

kultura

**KINO CYFROWE 3D
PROMIEN W TUCHOWIE**



[https://ekobilet.pl/
dom-kultury-w-tuchowie](https://ekobilet.pl/dom-kultury-w-tuchowie)

Premiery światowego kina, filmy edukacyjne i science fiction.

Seanse: 6 dni w tygodniu (z wyjątkiem czwartku).

Seanse dodatkowe dla grup zorganizowanych, po uprzednim zgłoszeniu.

Repertuar dostępny na:

[http://www.kino.tuchow.pl/
repertuar/](http://www.kino.tuchow.pl/repertuar/)

Kontakt: tel. 14 6525 436

e-mail:

kinotuchow@interia.pl

ZAPRASZAMY!

Ho, ho, ho – dziękuję za spotkanie!

7 grudnia miałem przyjemność odwiedzić Kino „Promień” w Tuchowie. Ku mojemu wielkiemu zdziwieniu i zaskoczeniu sala kinowa wypełniona była po brzegi.

Na dodatek okazało się, że wszyscy byli grzeczni. Hmm... uwierzyłem na słowo. Na szczęście zabrałem ze sobą aż trzy worki pełne prezentów i miałem wspaniałych pomocników. Uff... prezentów wystarczyło, obdarowałem nimi prawie 200 osób! Ogromnie się cieszę i mam nadzieję, że wszystkich udało się uradować.

Dziękuję za miłe spotkanie z Wami w kinie.

Dziękuję również za promocję tomiku poezji Janiny Halagardyt pt. *Jeden uśmiech, jedna łza*. Publikacja będzie jak znalazł na prezent od

świętego mikołaja oraz na gwiazdkę pod choinkę.

Trzymajcie się ciepło, odwiedzajcie tuchowskie kino. Pozdrawiam wszystkich serdecznie!



Bądźcie grzeczni, do zobaczenia za rok! Wasz święty mikołaj

Kto tym dzieciom rozdaje prezenty? Święty Mikołaj, św. Mikołaj czy mikołaj?

O ile przyjemnie jest widzieć uśmiech na twarzy dziecka, gdy dostaje drobny upominek, o tyle mniejszy entuzjazm towarzyszy nam, dorosłym, gdy musimy napisać, od kogo ten prezent jest.

No bo w tym świątecznym czasie nie od mamy, taty, babci czy dziadka. Więc z mniejszym lub większym namysłem piszemy: *Dla grzecznego Jasia od Świętego Mikołaja* albo *Dla grzecznej Zosi od św. Mikołaja* lub po prostu *OD ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA*. O, i ta trzecia forma jest najbezpieczniejszym rozwiązaniem ☺

Ale właściwie jak to być powinno? Rozwiązanie zagadki jest banalne w swej prostocie, tylko my często lubimy sobie komplikować to, co jest proste. Otóż dylemat regulują *Zasady pisowni słownictwa religijnego*, ustalone przez Komisję Języka Religijnego Rady Języka Polskiego w 2004 roku, odnoszące się do pisowni nazw osobowych: *Zestawienie „święty mikołaj” pisze się małą literą, jeśli nie chodzi o konkretnego świętego, np. „Wynajął świętego mikołaja”, „Tata przebrał się za świętego mikołaja”, „Przed świętami na ulicach miasta i w supermarketach pojawia się mnóstwo świętych mikołajów”.*

A co ze *Świątym Mikołajem* i *św. Mikołajem*? Taki zapis stosujemy w odniesieniu do świętego biskupa z Miry, który żył na przełomie



III/IV wieku i tylko w takim przypadku zastosowanie dużej litery jest uzasadnione. W przypadku drugiego zapisu obowiązuje zasada, że *jeśli w skład członu określającego nazwy wielowyrzowej wchodzi skrót, zapisujemy go małą literą*. (Słownik ortograficzny języka polskiego pod red. M. Szymczaka). Ponieważ coraz częściej ulegamy poczuciu, że ten święty staje się ikoną popkultury, podążamy również za modnym zapisem *Święty Mikołaj*, stawiając go obok *Myszki Miki* i *Kubusia Puchatka*.

Dla podsumowania:

- **święty biskup Miry zgodnie z ogólną zasadą – Święty Mikołaj lub św. Mikołaj**

- **osoba rozdająca dzieciom prezenty – święty mikołaj lub mikołaj**
- **ikona popkultury – Święty Mikołaj**
- **6 grudnia – Dzień Świętego Mikołaja**
- **Patron dzieci – św. Mikołaj**
- **Figurki w sklepie – mikołaje**

Zatem, każdy czeka na swojego mikołaja, a jeśli wręczamy dzieciom prezenty i stosujemy zapis dużymi literami, podkreślamy historię wielkiego serca biskupa z Miry.

A czy Ty pamiętasz o Świętym Mikołaju?

MDK

R E K L A M A

kultura tuchów

KINO PROMIEN TUCHÓW

Muzeum Miejskie

kurier tuchowski MIASTO TUCHÓW



DOM KULTURY W TUCHOWIE

ul. Chopina 10
33-170 Tuchów
NIP: 873-21-58-118
REGON: 850341148

Nasze filie:

Dom Kultury w Burzynie 14 652 66 68
Dom Kultury w Siedliskach 14 652 54 36
Dom Kultury w Jodłówce Tuchowskiej 14 652 68 31

Skontaktuj się z nami:

tel./fax 14 652 54 36

e-mail: tuchowkultura@interia.pl

Znajdź nas na Facebooku: <https://www.facebook.com/it.tuchow>

Szczęśliwego Nowego Roku

2020

SYLWESTER NA RYNKU
rozpoczęcie obchodów 680-lecia Tuchowa

GODZ. 21.00




DISCO-DANCING – DJ KRISS i DJ DRS

ŻYCZENIA NOWOROCZNE BURMISTRZA TUCHOWA

POWITANIE NOWEGO ROKU TOASTEM I POLONEZEM

„GRA ŚWIATEŁ” – LASERY W SYLWESTROWEJ KOMPOZYCJI DŹWIĘKU



DESIGNED BY BIZKETI / FREEPIK



III TUCHOWSKI

ORSZAK TRZECH KRÓLI

CUDA, CUDA OGŁASZAJĄ

6 STYCZNIA 2020

GODZ. 10.30 MSZA ŚW.
BAZYLICA MNIEJSZA W TUCHOWIE

GODZ. 11.30 ROZPOCZĘCIE ORSZAKU
PRZEJŚCIE ORSZAKU ULICAMI MIASTA
Wysoka – Tarnowska – Zielona – Jana Pawła II –
Mickiewicza – Rynek

GODZ. 13.30 ZAKOŃCZENIE ORSZAKU
AMFITEATR

Patronat:
Burmistrz Tuchowa

Organizatorzy:
Parafia pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny
w Tuchowie
Parafia pw. św. Jakuba St. Ap. w Tuchowie
Dom Kultury w Tuchowie

Współorganizatorzy:
WSD Redemptorystów,
Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika w Tuchowie,
Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego
im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem w Tuchowie,
Szkoła Podstawowa im. S. Staszica w Tuchowie,
Szkoła Muzyczna I st. w Tuchowie,
Szkoła Podstawowa im. Jana Pawała II w Zabłędzu,
Sanktuarijny Chór Mieszany, Sanktuarijna Orkiestra Dęta,
Zespół „Pokolenia”, Echo Twojej Okolicy,
Grupa kołędnicza z Kielanowic,
OSP w Tuchowie, OSP w Karwodrzy, OSP w Mesznej Opackiej,
OSP w Piotrkowicach

NIEDZIELA 12 STYCZNIA 2020 ROKU GODZ. 17:00
BAZYLICA MNIEJSZA W TUCHOWIE

KONCERT NOWOROCZNY

**W WYKONANIU
SANKTUARIJNEJ ORKIESTRY DĘTEJ**



WSTĘP WOLNY | ZAPRASZAMY! SOD TUCHÓW

[HTTPS://WWW.FACEBOOK.COM/SODTUCHOW/](https://www.facebook.com/sodtuchow/)

**Szkoła Muzyczna I stopnia w Tuchowie
zaprasza na**

KONCERT NOWOROCZNY dla „NADZIEI”

w wykonaniu uczniów szkoły

**18 stycznia 2020 (sobota)
godz. 16.30**

sala widowiskowa Domu Kultury w Tuchowie

Dyrektor
oraz
Rada Pedagogiczna







WWW.PIKABAY.COM